

Już za tydzień!

Magazyn „GŁOS”

Z okazji „Dni Nowej Huty” nasza redakcja przygotowała niespodziankę — MAGAZYN „GŁOS”, który będzie można kupić już za tydzień, w piątek, 5 maja. Na 16 stronach nie zabraknie atrakcji, sensacji i rewelacji! Będzie „Mini-Lotek”, czyli możliwość wygrania sporej sumy, dzięki skreśleniu 3 liczb x 15. Nie zabraknie innych zabaw, konkursów i quizów, a także wielkiej krzyżówki z uśmiechem.

Jeśli chcesz się dowiedzieć, jak założyć własną firmę, leczyć się samemu dzięki parapsychologii, jak pewien mieszkaniec Nowej Huty przeżył dwa lata w łagrze za 67 równoleżników, poznać tajemnice p. Gucwińskich i dyrektora W., który chciał być szefem mafii, kup koniecznie Magazyn „Głos”. To oczywiście tylko niektóre niespodzianki. Resztę poznasz za tydzień! (jk)

TYGODNIK

Dziś 16 stron

GŁOS NOWEJ HUTY

NR 17—18 (1670—71) 28 kwietnia — 5 maja 1989 r.

Cena 60 zł

GDY na jednym wydziale pracuje kilka spokrewnionych ze sobą osób, mówią o nich: „mafia”. No, może nie sycylijska, ale zawsze to dla hutników mafia. Trudno dobrać, ile w tym nazewnictwie kryje się złośliwości, a ile zwyyczajnego dowcipu. W najlepszej przecieży rodzinie występowało niejednokrotnie adretność poglądów i interesów, rodzeństwo nie zawsze się wspomaga. Jednak określenie to przyjęło się, ma swoją wymowę. Wydziałowych „mافی” jest niewiele, ale w ogóle hutniczych „klanów” w kombinacie jeszcze sporo — ponad dwieście. Ponad dwieście rodzin, z których minimum trzy osoby są zatrudnione w hucie.

Sagi Rodzin Hutniczych

Dla mamy czas musi się znaleźć.

Przedstawię tę „hutniczą”

„KLAN” Frajbergów

HUTNICZE RODZINY. Przy każdym większym spotkaniu nie sposób pominąć spraw związanych bezpośrednio lub pośrednio z hutą. Od placowych począwszy — co przecieży każdemu leży na sercu i kieszeni — po niecodzienne wydarzenia i koleżeńskie problemy. W każdym razie tematy to niemalże żelazne. Dla jednych nudne, dla innych intrygujące, ale i dla jednych, i dla drugich — ważne, życiowe.

Z domu **FRAJBERGÓW** do huty trafiło czworo z sześciorga rodzeństwa. Pracują na różnych wydziałach. Miała okazję spotkać Frajbergów w sobotnie popołudnie u mamy, czyli w skromnym mieszkaniu w os. Sportowym. Coraz trudniej o taką wielopłaszczyznową pogawędkę, bo zatrudnieni są w systemie zmianowym, mają także własne rodzinne sprawy. Jednak do mamy wpaść nie tylko wypada, ale trzeba.

czwórkę. **REGINA JARZYNA** (z domu Frajberg) już 24 lata trwa wiernie w kombinacie, w Dziale Administracyjno-Gospodarczym (I.A.). Miała szczęście pracować z kilkoma kierownikami, na obecnego **Wacława Morytę** też nie narzeka. Mąż **HENRYK** jest jeszcze bardziej wytrawnym hutnikiem. 32 lata w kombinacie, zatrudniony w Wydziale Rur.

CIĄG DALSZY NA STR. 8-9

PRZEMIANY zachodzące w naszym kraju nabrały szybkiego tempa. Dla wielu obywateli zachodzące procesy są zaskakujące i niezrozumiałe. Nie podejmiemy się wyjaśnienia i interpretacji spraw, które są często nieuchwytnie i niejednoznaczne, lecz warto przedsięwziąć decyzje prawne i zmiany proponowane społeczeństwu dla wyłonienia naj-

stano delegację ustawową, która zaleca przeprowadzenie wyborów nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu, a dając możliwość wyznaczenia ich w dniu wolnym od pracy przypadającym w ciągu 2 miesięcy od zakończenia tejże kadencji.

W ten sposób błyskawicznie znaleźliśmy się w trakcie kampanii wyborczej, której kalen-

Nowa ordynacja wyborcza

Klucz do demokracji?

ważniejszych organów władzy w państwie. Przeciwnie od ludzi wybranych do Sejmu i Senatu będą zależały w znacznej mierze dalsze losy Polski.

Ledwo zakończyły się obrady „okrągłego stołu” (6 kwietnia), a już nazajutrz zebrał się Sejm IX kadencji, który 7 kwietnia uchwalił przełomowe ustawy, w tym o zmianie Konstytucji PRL i ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu. Posłowie ograniczyli swoją kadencję do 3 czerwca. Już w kilka dni później, 13 kwietnia, zebrała się Rada Państwa, która zgodnie z art. 8 ordynacji zarządziła wybory do Sejmu i Senatu na dzień 4 CZERWCA. W ten sposób na styk wykorzy-

darz jest bardzo napięty. Jak na razie sprawnie go realizuje Rada Państwa, powołując Państwową Komisję Wyborczą, oraz ogłaszając uchwałę w sprawie liczby posłów wybieranych w poszczególnych okręgach. Zgodnie z porozumieniem uzgodnionym przy „okrągłym stole” wybieramy 460 posłów i 100 senatorów po 2 z każdego województwa, a tylko w przypadku warszawskiego i katowickiego po 3.

Do Sejmu 425 posłów będzie wybranych w 108 okręgach wyborczych, a 35 z krajowej listy. W tym przypadku nie skorzystano w pełni z furtki prawnej dającej

CIĄG DALSZY NA STR. 10



Migawki z hutniczych budow

WYGRANA BATALIA

BUDOWY hutniczych osiedli mogą być wizytówką Krakowa. Są też dowodem na to, że nawet w tych trudnych czasach można budować szybko i niekonwencjonalnie. Piękne lokalizacje na wzgórzach, niebanalne rozwiązania architektoniczne, kolorowe domy to to, co zdumiewa w szczytnie wielkopłytych „mrówkowców”.

19 lat, dyrektor naczelny huty **Eugeniusz Pustówka** w towarzystwie pełnomocnika ds. budownictwa mieszkaniowego **Włodzimierza Wieczorkiewicza** wizytuje budowy.

WZGÓRZE MISTRZEJOWICKIE — OS. OŚWIECENIA to duży kompleks budynków. Zasadniono tu już 600 mieszkań, w których zamieszkało około 2,5 tys. ludzi, a przecieży jeszcze nie tak dawno rosły tu łany zboża, dojrzewały owoce w sadzie. To właśnie z inspiracji dyrektora **Pustówki** rozpoczęto kilka lat temu batalię o mieszkania dla hutników. Była to „batalia o 5300”. Dziś można już powiedzieć — batalia wygrana. Uśmiech satysfakcji gości na twarzach twórców tego „budowlanego” sukcesu. Os. Oświeceni, choć to typowe budowanie — wielka płyta —

wyróżnia się nietypową architekturą: różnokondygnacyjne bloki ładnie wkomponowane we wzgórze, duże mieszkania o nietypowym rozkładzie.

Robotnicy uwijają się przy budowie dróg (podobno tylko na tej budowie jednocześnie z blokami budowane są drogi). W czerwcu zazieleni się w tym osiedlu. Porządkowany jest już teren od budynku nr 22 do bloku nr 30 — do końca maja porządki w tym rejonie mają być zakończone. Potem porządkowana ma być prawa strona osiedla. Wokół każdego budynku posadzone zostaną krzewy i drzewa. Zajmuje się tym Liga Ochrony Przyrody.

100 szczęśliwców ma już (dzięki pomocy huty) telefony. Budowane będą też garaże, ale tylko 50 (podań jest już 100).
CIĄG DALSZY NA STR. 9

„Współistnienie”

Rozmowa z przewodniczącym NSZZ Pracowników KM HiL **Władysławem SITKOWSKIM**

— W kolejnych, poprzednich numerach „Głosu” zamieszczałyśmy komunikaty ze spotkań istniejących już w kombinacie dwóch związków zawodowych. Były one bardzo ogólnikowe, a jako że nasi przedstawiciele nie byli na te spotkania zaprasznani, chcielibyśmy poznać szczegóły. Proszę zatem o szerszą informację.

— Nie można mówić w tej chwili o szczegółach i perspektywach wspólnego rozwiązywania problemów załogi. Był to początek spotkań z Komitetem Organizacyjnym „Solidarność”. Sądze, że z czasem będziemy wypracowywać swoje stanowiska i wspólnie je uzasadniać. Nasz związek ma już opracowany program działania. Musimy porozumieć się, gdzie są punkty styczne, a gdzie rozbieżności. Cieszymy się, że „Solidarność” mówi np. w programie wyborczym o pełnym zatrudnieniu, co my od dawna przyjeśliśmy jako nasze założenie.

— Ukazała się jednak szersza informacja na temat tego spotkania w „Nowohuckim Biuletynie Solidarności”, gdzie czytamy, że: „W. Sitkowski stwierdził, iż NSZZ pracowników KM HiL dysponuje jedenastoma etatami (na mocy Uchwały RM o związkach zawodowych) i zaproponował uzgodnienie ich podziału między oba związki”. Jak ten podział ma wyglądać?

— W. Sitkowski nie zaproponował podziału etatów. Moim zdaniem jest to przekłamanie. Koledzy z „Solidarności” nie znając Uchwały o liczbie oddelegowań do pracy w związkach zawodowych, zaproponowali dyrekcji 28 oddelegowań dla siebie. Ja tylko wyjaśniłem, jaka jest możliwość i ile tych oddelegowań przysługuje kombinatowi (na liczbę zatrudnionych). Zaproponowałem wystąpienie o zmianę Uchwały, gdyż powstała ona w

CIĄG DALSZY NA STR. 9

Z okazji „DNIA HUTNIKA” I ŚWIĘTA PRACY najlepsze życzenia wszystkim pracownikom składu

KOLEKTYW
KIEROWNICZY
KM HiL

TYDZIEŃ

● (kl) **PRODUKCJA.** Do 25 bm. Zanotowano następujące wyniki produkcyjne: koks — 93 proc., surowka — 107, stal — 104, slabing (przed. gotowa) — 106, zginiataca — 102 proc., wyroby goracowalcowane — 97, walcownia zimna ZB/B-1 — 96, karoseryjna — 94, rury — 97 proc.

● **DYSCYPLINA.** Czyżby kontrole przeprowadzane przez pracowników działu dyscypliny pracy przyniosły aż tak pozytywny skutek? Podczas ostatniej kontroli, przeprowadzonej 14 bm. w bramach wyjściowych 1B, 4, 5, 6, w godz. od 5 do 6 rano zatrzymano tylko 6 osób bez dokumentów pozwalających na wcześniejsze opuszczenie zakładu pracy!

● **POŻEGNALNE** spotkanie odchodzącego dyrektora E. Pustówki z kadrą inżyniersko-techniczną kombinatu odbyło się we czwartek ub. tygodnia.

● (kl) **ZAKOŃCZYLI** się konkursowe zmagania ubiegających się o fotel dyrektora naczelnego. Test z ekonomii, przedstawienie koncepcji rozwoju huty i rozmowa z przedstawicielami Komisji Konkursowej były kolejnymi etapami, które w efekcie wyłoniły jednego kandydata na dyrektora KM HiL. Kogo? Przedstawiciele komisji zachowują jeszcze tajemnicę, gdyż ostatecznie o tym, kto zostanie „naczelnym”, zadecyduje minister M. Wilczek.

● (tron) **WCZORAJ** odbyło się uroczyste spotkanie racjonalizatorów, organizatorów i opiekunów hutniczego ruchu wymalczącego. Spotkanie, mające na celu podsumowanie wyników konkursów racjonalizatorskich za rok 1988. Podczas spotkania najlepsi zostali uhonorowani odznakami racjonalizatorskimi.

Serdeczne podziękowanie za pomoc i zrozumienie okazane w czasie choroby oraz za pomoc w organizowaniu uroczoności pogrzebowej

ZOFII

STASZKIEWICZ

Administracji ZU, U1, T9
Związkiem Zawodowym i Współpracownikom, Koleżankom i Kolegom składają
MAŻ, CÓRKA,
SYN I RODZINA

Dyrektorowi Zakładu Działalności Gospodarczej NSZZ Prac. KM HiL

JERZEMU
CZARNOPYSCE

wyrazy współczucia z powodu sgonu Syna składają
WSPÓLPRACOWNICY
Z ZAKŁADU

Głównemu Ekonomście Inwestycji

mgr. STANISŁAWOWI
ŚWIERCZYŃSKIEMU
najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY
Z PIONU DI

Kierownikowi Zespołu Kontroli Finansowej

DANIELI
NOŻYŃSKIEJ

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Męża składają

KIEROWNICTWO PIONU
RACHUNKOWOŚCI
ORAZ KOLEŻANKI
I KOLEDZY
Z DZIAŁU KONTROLI
FINANSOWEJ

Z obrad Egzekutywy KF

Wyjątkowo trudna sytuacja kombinatu

OBRADY Egzekutywy KF w ub. środę (25 bm.) miały wręcz dramatyczny wydźwięk. Taki nastrój musiał ogarnąć uczestników po zapoznaniu się z informacją na temat sytuacji ekonomiczno-finansowej kombinatu, zaprezentowaną przez dyr. ekonomicznego S. Sucheńskiego. Kwintesencją tej oceny zawarto we wstępnym zdaniu pisemnej prognozy wyników KM HiL na rok bieżący:

„W wyniku wprowadzenia w 1989 roku istotnych zmian w zakresie rozwiązań ekonomiczno-finansowych kombinatu traci zdolność samofinansowania, stając się przedsiębiorstwem nierentownym, a tym samym zagrożonym upadłością.” Jest to wynik — ujmując temat lapidarnie:

1. Wprowadzenia cen transakcyjnych na zakup surowców, półfabrykatów i materiałów hutniczych bez jednoczesnego wprowadzenia cen transakcyjnych w sprzedaży wyrobów hutniczych,

2. Bardzo wysokiego wzrostu cen za usługi remontowe i budowlane, realizowane przez wykonawców zewnętrznych,

3. Przyznawania przez bank zdecydowanie zaniżonych kredytów, co wywołuje ogromne trudności płatnicze kombinatu i innych przedsiębiorstw.

W rezultacie planowany na 1989 rok zysk kombinatu w wysokości 61 mld zł ulega całkowitej likwidacji i powstaje strata w wysokości około 100 mld zł. Kierownictwo kombinatu interweniowało u ministra przemysłu, ministra finansów i u wiceprezesa Rady Ministrów I. Sekuły, podobnie jak i Rada Pracownicza, która wicepremierowi przedstawiła tę alarmującą sytuację ekonomiczno-finansową. Do 26 km. kombinat nie otrzymał wiążących decyzji.

W drugiej części obrad dyr.

ds. pracowniczych S. Nisielek, na tle wyżej przedstawionej sytuacji ekonomiczno-finansowej zmuszony był do zaprezentowania w podobnie pesymistycznym tonie przewidywań na temat zatrudniowości-płacowej kombinatu w roku bieżącym. Obecna sytuacja uniemożliwia tworzenie programu działań w sferze płacowej, a to z kolei powoduje pogłębianie się krytycznego stanu zatrudnienia; wg przewidywań DL w 1989 r. dalszy spadek zatrudnienia wyniesie ok. 2 tys. pracowników. Niestety, bilans pierwszego kwartału potwierdza te niewesołe prognozy. Poprawę sytuacji na dłuższą metę, mimo wszelkich dotychczas podejmowanych wysiłków na rzecz uatrakcyjnienia pracy w kombinacie (rozwój budownictwa mieszkaniowego, świadczeń socjalnych), przyniesie może jedynie zasadniczy, dalszy wysoki wzrost wynagrodzeń załogi hutniczej.

Dopiero wtedy kombinat może stać się przedsiębiorstwem konkurencyjnym (jeśli chodzi o atrakcyjność zatrudnienia) na wyjątkowo ubogim w rezerwy krakowskim rynku pracy.

Przyjmując przedłożone informacje do wiadomości, Egzekutywa — w rozumieniu zagrożenia dla kombinatu i gospodarki narodowej, jakie stwarza aktualna sytuacja — uznała za celowe wysłanie telexu postulującego natychmiastową interwencję do członka Biura Politycznego, sekretarza ekonomicznego KC PZPR — W. Baki (z kopią do wiadomości I sekretarza KK PZPR). Telexy byłyby sygnowane przez DN i I sekretarza KF.

Obradom Egzekutywy przewodniczył I sekretarz KF M. Łagosz, a uczestniczyli w nich przedstawiciele KK PZPR — W. Stechnij i J. Doniec.

(J. Ch.)

Spotkanie z matkami hutników

SPOTKANIA te stały się już tradycją. Od 9 lat każdorazowo „Dzień Hutnika” jest obchodzony z udziałem matek hutników. W tym roku Mamy będą podejmowane przez kierownictwo kombinatu 5 maja o godz. 11 w sali teatralnej kombinatu.

Wysłano zaproszenia do 239 matek. Każda z nich posiada co najmniej trójkę dzieci zatrudnionych w hucie. Dla orientacji warto podać, że jednej z matek dwanaścioro dzieci pracuje w kombinacie. Jest to rodzina państwa Guzików, już przedstawialiśmy ją kiedyś w naszej gazecie. 6 matek ma pięcioro dzieci zatrudnionych w kombinacie, 41 matek wysłało do huty po czworo dzieci i 191 matek wychowało po trzech hutników.

Zwykle impreza cieszy się prawie stuprocentową frekwencją. Wyprawa matek do miejsca pracy ich dzieci jest wielkim świętem. Taką też rangę temu spotkaniu nadało kierownictwo kombinatu. Spotkanie jest starannie przygotowywane od kilku miesięcy przez Ośrodek Rehabilitacji Zawodowej i Pracy Chronionej pod kierunkiem Jadwigi

Modzelewskiej. (Ośrodek integralnie wchodzi w skład Działu Kadr KM HiL, a szef tego działu Wacław Kmity jest pedantem w sferze organizacyjnej.)

Matki hutników zostaną obdarowane prezentami, kwiatami i słodkim poczęstunkiem. Prezenty są zwykle cenne i praktyczne. Były już książki kucharskie, komplety bielizny pościelowej, kryształowe cukiernice, koce, narzuty, obrusy... Jeśli któryś z pomysłów się powtórzył, organizatorzy proszą o wyrozumiałość ze względu na trudności dystrybucyjne.

Sądzić należy, że każde zakłopotanie potrafią rozwiązać, rozjaśnić dzieci ze szkoły podstawowej w Bochni, które dla Mam hutników przygotowały specjalny program artystyczny. (R)

Trudny wiraż?

Na V Zjazd ZSMP, który rozpoczął obrady w Sali Kongresowej PKiN we wtorek 25 bm., przybyło 1125 delegatów (średni wiek 26,5 lat, największej w grupie 25—30-latków). Przed nimi stało zadanie nakreślenia dalszych kierunków rozwoju i działania organizacji. Dyskutowano nad zmianami w statucie związku. Obrady trwały do późnych godzin nocnych. Ostatecznie jednak rewolucyjnych zmian nie podjęto. Wprowadzono więc m. in. zapis o skróceniu kadencji władz do lat 3, a stroje organizacyjne mają obowiązywać, w czasie uroczystości, tylko członków poczty sztandarowej. (O innych zmianach poinformujemy po powrocie delegatów reprezentujących hutniczą organizację młodzieżową.)

We środę wybrano nowego przewodniczącego ZG. Został nim Grzegorz Dittlich (l. 26), dotychczasowy przewodniczący ZW ZSMP w Katowicach. Kontrkandydatami byli: rekomendowany przez ustępującego Zarząd Ryszard Tracz i

kandydat z sali — Sławomir Miluski. W czwartek trwała dyskusja w 7 zespołach problemowych (m. in. ekologicznym i startu żyłowego młodzieży), w piątek zaś przewidywane jest przyjęcie uchwał i zakończenie Zjazdu.

Związkowcy

u przyjaciół w Lipsku

OD WIELU już lat trwają bardzo bliskie i serdeczne kontakty miast partnerskich w Polsce i NRD — Krakowa oraz Lipska. Również na niwie związkowej świetnie i ku pożytkowi obu stron układa się współpraca. Jej wyrazem była wizyta w ub. tygodniu w Lipsku delegacji Komisji Weteranów Pracy krakowskiego WPZZ z udziałem kilku przedstawicieli Kombinatu HiL. Delegację przewodniczył Leszek Zmarzyły, a w jej skład wchodził Kazimierz Augustynek — odpowiadający w WPZZ za zagraniczne związkowe kontakty, m. in. z zachodnim sąsiadem Polski.

O tej ze wszelkich miar interesującej wizycie w mieście targów lipskich napiszemy szerzej w jednym z najbliższych wydań gazety. (jd)

„Współistnienie”

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

czasie działania jednego związku w zakładzie pracy. Teraz, gdy pluralizm stał się faktem, trzeba to zmienić. Sprawa etatów to jednak przede wszystkim problem dyrekcji.

— Czy można już po tych wstępnych rozmowach ustalić, jak np. będzie wyglądała praca przy podziale świadczeń socjalnych?

— Na spotkaniu następnym, które nazwałbym czworo związkowym, była o tym mowa. Koledzy z „Solidarności” stwierdzili, że nie chcą uczestniczyć przy podziale, chcą tylko go kontrolować. Ich zdaniem tymi sprawami winny zajmować się odpowiednie komórki administracyjne. My uważamy, że organizacje związkowe robią to lepiej, lepiej bowiem znają załogę. Można więc dokonywać podziału z całą odpowiedzialnością i wszystkimi konsekwencjami. Chociaż sprawy socjalne są związkiem zawodowym przypisane, możemy podjąć dyskusję o ich zaniechaniu po zakończeniu tegorocznej akcji.

— Właśnie ostatnio w redakcji i zapewne u Was sporo było interwencji w sprawie podziału pieniędzy (z zysku i za oszczędności). Wiele narzekania słyszy się na temat istniejących regulaminów podziału tych świadczeń.

— Wszystkie regulaminy funkcjonujące w kombinacie były opiniowane przez związek zawodowy. Dochodziliśmy do nich w twardej negocjacji z administracją. Nie zawsze udawało nam się własne zdanie przeforsować do końca. Teraz, gdy będziemy mieli wsparcie drugiej organizacji związkowej, gdy wszystkie organizacje związkowe dadzą odpowiednią opinię, miejmy nadzieję powstałą regulaminy, które wszystkich zadowolą.

— Zauważyłam ostatnio, że istnieją jakby problemy z nawiązaniem. Słyszę się, że w kombinacie działają związki OPZZ, nazywane także nadal „neozwiązkami”.

— Nigdy w stosunku do partnerów nie używaliśmy inwektyw. Ale jest to sprawa kultury politycznej. Jesteśmy związkiem zawodowym należącym do OPZZ, ale nie jesteśmy związkiem OPZZ. I tu właśnie jest różnica między nami a „Solidarnością”. My jesteśmy sferderowani, natomiast „Solidarnosc” jest centralistycznie zorganizowanym ogólnokrajowym związkiem zawodowym dla wszystkich zakładów pracy. Nam więc wystarczy określenie NSZZ pracowników KM HiL. Jednak przecież nie nazwa jest najważniejsza.

— Co teraz dla związków jest zatem najważniejsze? — Bardzo istotne są wybory do Sejmu i Senatu. Nasza organizacja popiera uzgodnienia zawarte przy „okrągłym stole”. Jako związkowcy musimy jednak pamiętać o tym, że w państwie są różne grupy i różne interesy. Uważamy, że należy popierać przede wszystkim ludzi mądrych. Ale nie zawsze ci najmądrzejsi popierają sprawy robotników. Na razie za kryzys gospodarczy płaca przede wszystkim ludzie pracy. Związkowcy muszą więc w wyborach pamiętać o swoich interesach. Stanie się bardzo dobrze jeżeli w Sejmie i Senacie znajdą się wybrani przedstawiciele naszych związków, bo to da gwarancję, że interesy ludzi pracy reprezentowane będą w odpowiedni sposób.

— W cytowanym już „Biuletynie” znalazłam takie stwierdzenie: „Za wcześniej mówić o »współpracy«, bardziej adekwatnym słowem jest »współistnienie«”. Nie można zatem określić obecnie form współpracy między związkami zawodowymi w kombinacie?

— Koledzy z „Solidarności” twierdzą, że jest to „współistnienie”. To słowo zaistniało już przy „okrągłym stole” i ma obecnie określić sytuację związków. Ale organizacje związkowe, które będą istnieć w zakładzie pracy, muszą współpracować. Bo jakże inaczej można mówić o reprezentowaniu ludzi pracy. Współpraca nie będzie polegać na pewno na ścisłaniu sobie rąk. Ale jeżeli związki zawodowe mają tylko współistnieć i dążyć przy tym do konfrontacji, to okaże się, który związek będzie lepszy, bo wygra tylko jeden. Straci natomiast wiele załoga zakładu...

— Dziękuję za rozmowę.

Bronisława KUFEL-WŁODKOWA

WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE. Tu przy ul. Piętnego budują młodzi hutnicy zrzeszeni w MSMIL. Piękne domy z cegły wkomponował projektant cudownie w panoramę Krakowa. Niekonwencjonalne rozwiązania architektoniczne, niebanalna architektura przyciąga wzrok nie tylko mieszkańców najmłodszej dzielnicy Krakowa. Tej niebanalności dziwią się nawet pasażerowie pociągów na trasie Kraków — Warszawa...



CIĄG DALSZY ZE STR. 1

I z tym problemem trzeba się uporać.

Kłopotów jednak także nie

WYGRANA BATALIA

brakuje — tym największym są usługi. Budowa bloku nr 6, na parterze którego przewidziano pomieszczenia usługowe, idzie opornie. Ale znaleziono wyjście. Obok bloku nr 24 czynny jest już warsztat, drugi jest w budowie. Ponadto 10 agentów otrzymało lokalizację na wybudowanie kiosków. Rosną też nowe domy. Po pierwszomajowym święcie mają być przekazane mieszkańcom bloki nr. nr. 5., 12 i 13.

Szczyt mistrzejowickiego wzgórze, i tutaj uwijają się budowlani. — Z górki, Bolek, pójdziesz ci już lepiej — doda-

je otuchy dyrektorowi KBM — Nowa Huta Bolesławowi Klimeczakowi inż. W. Wierczakiewicz). Po drugiej stronie wzgórze budowane będą wielkokondygnacyjne bloki od 9 do 11 kondygnacji.

CIĄG DALSZY NA STR. 4

OSIEDLE OŚWIECENIA. Blok nr 6, na parterze którego mieszczą się będą usługi, jest dalej „w dolku”. Ale być może już we wrześniu br. zostanie przekazany użytkownikom.



MISTRZEJOWICE — CENTRUM, osiedle domków jednorodzinnych budowanych systemem gospodarczym przez SBDJ „Zgoda”. Wnet zamieszkają tu przyszli właściciele.

Rok 1948

● 28 stycznia. Przy Biurze Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego powstaje Dział Projektowania Nowej Huty, którego dyrektorem został inż. Jan Anioła. Podpisana została umowa polsko-radziecka przewidująca m. in. dostarczenie przez ZSRR kompletnego projektu huty, maszyn i urządzeń, udział radzieckich specjalistów w budowie i rozruchu kombinatu, szkolenie naszej kadry w zakładach Związku Radzieckiego.

Głównym projektantem „Nowej Huty” został Państwowy Instytut Projektowania Zakładów Metalurgicznych „Gipromez” w Moskwie. Głównym inżynierem projektu był Ch. D. Zybin.

● 15 grudnia. Na Kongresie Zjednoczeniowym polskich partii robotniczych powzięto decyzję o budowie kombinatu metalurgicznego i 100-tysięcznego miasta socjalistycznego o nazwie Nowa Huta.

Rok 1949

● 21 lutego. Inż. Ch. D. Zybin wręczył Działowi „Projektowania Nowej Huty” tekst zawierający „Orzeczenie Brygady Specjalistów Generalnego Dostawcy w sprawie terenów proponowanych przez Generalnego Zamawiającego dla budowy Nowej Huty w Rzeczypospolitej Polskiej”. Orzeczenie zawierało materiały uzasadniające wybór terenu Mogiła i Pleszów pod budowę kombinatu.

KRONIKA

40-LECIE

● 24 lutego. Teren wsi Mogiła i Pleszów zatwierdzony został przez ministra Hilarego Mince, jako miejsce budowy Nowej Huty.

● 16 maja. Rozpoczęto budowę boczny kolejowej łączącej tereny budowy z krakowskim węzłem kolejowym.

● 23 maja. Główny projektant miasta Nowa Huta inż. Tadeusz Ptaszycki przedstawił na konferencji Komisji Planowania zarzys przyszedłego miasta o liczbie 100 tysięcy mieszkańców.

● 28 lipca. Do Nowej Huty przyjeżdża 60. brygada „Służba Polsce”; liczy ona 800 junaków. Junacy zaczynają swą pracę od zżęcia blisko hektara pszenicy i ustawienia 19 namiotów.

● 16 sierpnia. Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 3 przystąpiło do budowy jazu, śluzy i kanału łączącego Wisłę z Nową Huta.

● 18 grudnia. Oddano do użytku pierwszy blok mieszkalny Nowej Huty, blok nr 21 w os. Wandy. Zamieszkali w nim jego budowniczy — junacy 60. brygady SP.

Rok 1950

● 5 marca. Rozpoczęto budowę cegielni w Zestawicach i zakładów prefabrykacji w Legu.

● 9 marca. Powstaje koło sportowe „Stal”.

● 26 kwietnia. Przystąpiono do pierwszych wykopów ziemnych pod budowę kombinatu.

● 28 kwietnia. Na teren budowy przybywają dalsi ochotnicy brygad SP, zostają oni zorganizowani w 12 brygadach. Jest już wtedy 10 tysięcy junaków.

● 1 maja. 10 tysięcy junaków i 2 tysiące robotników z Nowej Huty biorą po raz pierwszy udział w pochodzie pierwszomajowym w Krakowie.

● 9 maja. Odbył się pierwszy „Dzień Hutnika” w Nowej Hucie.

● 14 lipca. ZMP-owska brygada Piotra Ożańskiego pobija młodzieżowy rekord murarski, układając w ciągu 8 godzin 34 726 cegieł (rekord brygady warszawskiej z Muranowa wynosił w tym samym czasie 14 tysięcy cegieł).

● 22 lipca. Odbyły się pierwsze uroczystości Święta Odrodzenia w Nowej Hucie. Oddano do użytku szosę łączącą Kraków

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Sprawy duże i małe

Hop, szklanka piwa

Obywatele bowiem wykazują coraz większe zniechęcenie. Pojawiają się obawy, a nawet strach. Jedni boją się rozliczeń z przeszłością, drudzy z troską patrzą na mglistą przyszłość, nie mając klarownego programu. Natomiast zwykli zjadacze chleba egzystują w coraz bardziej niestabilnej teraźniejszości. Np. „szczęśliwcy” posiadający samochody coraz więcej czasu spędzają w kolejkach po benzynę. Ktoś powie: chcieli „cztery kółka”, to mają teraz za swoje. A sprawa nie jest taka prosta. Ewentualne pogłębiające się braki etyliny będą rzutować na zaopatrzenie i tak ubogiego rynku. Również ruch cen paliwa powoduje narastanie procesów inflacyjnych.

Zresztą upadająca coraz niżej złotówka przysparza nam najwięcej zmartwień. Tu już nie chodzi o komunikaty o wzrastających cenach urzędowych. To, co dzieje się w sklepach, zakładach usługowych, zaczyna być szaleństwem cenowym. Ludzie klną na inflację, a tu na wysokim szczeblu toczą się spory, jaką indeksację wprowadzić. A trzeba wyraźnie powiedzieć, że jakakolwiek ona będzie, proces wyplacania rekompensat doprowadzi do dalszej de-

waluacji złotówki, chyba że niektórzy przyjęli orientację na inną walutę, bo dolar coraz bardziej staje się drugim środkiem płatniczym w Polsce. Ale co ma zrobić zdecydowana większość naszych obywateli, która zarabia tylko w złotówkach?

Na te wszystkie smutki wypadaloby się... napić (w coraz cieplejsze dni) przynajmniej łyk piwa. A tu znów się dowiaduję, że produkcja tego złocistego płynu spada w naszym kraju. Ze 120 browarów w 1946 roku pozostało tylko 77. Z tej i tak niedużej produkcji co lepsze gatunki piwa wywozimy za granicę, tak że łatwiej o „Zywca” w Australii niż w Krakowie leżącym kilkadziesiąt kilometrów od wytwórni. Wywozimy nawet surowce przemysłu browarniczego: słód i chmiel m. in. do Afryki. Okazuje się, że większe szanse na spożycie polskiego „browaru” ma mieszkaniec Czadu niż nasz rodak.

Mam nadzieję jednak, że podczas majowych obchodów „Dni Nowej Huty”, której stuknęła „czterdziestka”, oraz Święta Hutniczego pojawi się w naszej dzielnicy trochę więcej piwa. Sądzę również, że powróci dobry obyczaj, aby 1 Maja robotnik w dniu swojego święta mógł spotkać się w gronie przyjaciół przy kufelku tego napoju, jak to dawniej bywało. Na szczęście ograniczenia alkoholu w tym dniu dotyczą trunków powyżej 4,5 proc. Oznacza to, że być może na festynie na Błoniach i w innych miejscach znajdzie się w sprzedaży piwo. Może wreszcie Święto Pracy będzie można spędzić radośnie i w sposób niesformalizowany. Zamiast udziału w pompacyjno-fasadowej imprezie proponuję — w myśl znanej piosenki Marka Grechuty — „hop, szklankę piwa” w gronie przyjaciół, gdzie na pewno nikt nie będzie sprawozdwał listy obecności...

Sławomir PIETRZYK

Obrazy „okrągłego stołu” zakończyły się podpisaniem kompromisowych dokumentów. W ich efekcie Sejm uchwalił ustawy otulające nowy rozdział życia politycznego w Polsce. Zalegalizował swoją działalność związek zawodowy „Solidarność”. Powstają jak grzyby po deszczu różne stowarzyszenia. Wydawałoby się więc, że powinno nastąpić uspokojenie nastrojów. Podjęto przecież decyzje, na które ponoć z niecierpliwością oczekiwało społeczeństwo.

Okazuje się jednak, że przełomowe decyzje polityczne nie pociągnęły za sobą radykalnych zmian w naszej codzienności. Wbrew przewidywaniom niektórych osób nie nastąpiło wyzwolenie energii społecznej. Nawet wystąpienia studenckie nie wzbudzają już takich emocji. Oczywiście, uproszczeniem byłoby twierdzenie, że nic nie zmieniło się w otaczającej nas rzeczywistości. Nabiera rozpędu przyspieszona kampania wyborcza do Sejmu i Senatu. Powstają sztaby i komitety wyborcze. Odbywają się przetargi, kto, jak i gdzie będzie popularyzował swoich kandydatów. Jedni wspaniałomyślnie dają zgodę na wydawanie nowych periodyków, chociaż, sądzą, powinni mieć świadomość co do realności realizacji tych zamierzeń w krótkim „wyborczym” czasie. Znam np. stan krakowskiej bazy politycznej i mówiąc delikatnie, nie jest ona w najlepszym stanie. Ciekaw jestem również, jakiemu to cudownemu rozmnożeniu ulegnie papier. Drudzy domagają się jak najwięcej, zdając sobie sprawę z taktyki swojego postępowania. Żądając bardzo dużo, mają szansę na uzyskanie tego, co możliwe. Cieszyłoby się, gdyby w tych rokowań zwyciężył rozsądek i zrozumienie, aby doszło do przełamania barier niechęci i nastąpił wzrost zaufania. Leży to w interesie pertraktujących, a przede wszystkim społeczeństwa, którego reprezentantami się mienia.

z Nową Huta Ukazał się pierwszy numer gazety „Budujemy Socjalizm” — pismo KP PZPR Powiatowej Rady Związków Zawodowych i Powiatowego Zarządu ZMP.

● 24 lipca. Grupa archeologów krakowskich dokonała pierwszych wykopaliisk na terenie objętym budową. Były to stare piece garncarskie, szczątki naczyń, części pieca hutniczego.

● 25 lipca. Do pracy przystępuje pierwsza kobieca brygada murarska pod kierownictwem Zofii Włodek.

● 26 września. 12-osobowa brygada Piotra Ożańskiego i St. Szczygła pobiła swój własny rekord murarski, układając w ciągu 8 godzin 66.232 cegły.

● 7—8 października. Odbyła się pierwsza spartakiada przedsiębiorstw i Brygad SP zatrudnionych przy budowie Nowej Huty.

● 11 października. Otwarta została pierwsza szkoła podstawowa i liceum ogólnokształcące w Nowej Hucie (szkoły dla pracujących). Znalazły one tymczasowe pomieszczenie w os. Mogiła. Rozpoczęto budowę osiedli: Krakowiaków, Górali, Teatralne.

● 31 grudnia. Na Plenum KW PZPR podsumowano wyniki pracy roku 1950. W Nowej Hucie stanęły już 54 bloki mieszkalne o łącznej kubaturze 1250 tysięcy m sześć, w osiedlach: Wandry, Willowym, Młodości i Na Skarpie.

Rok 1951

● 11 stycznia. Powstał żeński hufiec SP.

● 26 lutego. W osiedlu A-1 (obecnie Willowe) otwarto pierwsze kino, które otrzymało nazwę „Stal”.

● 17 marca. Uchwałą Rady Ministrów ustanowiona została Dzielnicowa Rada Narodowa w Nowej Hucie.

● 31 marca. Odbyła się pierwsza uroczysta sesja Dzielnicowej Rady Narodowej, na której wybrano Prezydium.

● 1 maja. Na teren budowy Nowej Huty wjechał oficjalnie witany pierwszy pociąg z maszynami i urządzeniami ze Związku Radzieckiego.

KRONIKA

40-LECIA

● 25 maja. Rozpoczęto budowę osiedla A-Zachód (Ogrodowe) i B-2 (Szkolne).

● 16 czerwca. Rozpoczął działalność amatorski teatr „Nurt”. Istniał on do 1954 roku. Jego kierownikiem był znany krakowski literat Jan Kureczab.

● 4 sierpnia. Otwarta została pierwsza biblioteka (filia Miejskiej Biblioteki Publicznej) w os. A-Zachód, dziś os. Młodości.

● 7 grudnia. Przekazano do użytku pierwszy gotowy obiekt hutniczy — halę wlewniczą oraz Warsztat Konstrukcji Stalowych.

Rok 1952

● Styczeń. Rozpoczęto budowę dwóch pierwszych pawilonów szpitala.

● 27 lutego. Brygada murarska St. Brozka budująca osiedle C-2 (os. Teatralne) zdobyła tytuł najlepszej brygady w Polsce.

● 1 maja. Pierwszy mecz piłkarski „Stal” Nowa Huta — „Garbarnia” Kraków. Wygrała „Stal” 2:1.

● 16 czerwca. Rozpoczęto wykopy pod fundamenty wielkiego pieca nr 1. Budowę rozpoczęli junacy 37 brygady PO „SP”.

● 20 czerwca. Podjęły produkcję: Wydział Mechaniczny, Kuźnia Huty.

● 8 sierpnia. Teren budowy dzielnicy i kombinatu zwiedził prezydent Bolesław Bierut.

● 7 listopada. Uruchomiona została pierwsza linia tramwajowa łącząca Nową Huta z Krakowem o długości 7,5 km. Linia nr 5.

Rok 1953

● 23 lutego. W katastrofie samochodowej zginął ekspert radziecki inż. Demakow — konsultant Zjednoczenia Przemysłowego.

● 1 września. Otwarto liceum ogólnokształcące w osiedlu C-2 (obecnie XI LO).

● 20 listopada. Dzielnicowa Rada Narodowa zatwierdziła nazwy głównych ulic Nowej Huty: aleja Lenina, aleja Przemysłowców, aleja Planu 6-letniego, aleja Rewolucji Październikowej.

Rok 1954

● 21 stycznia. Rada Państwa i Rada Ministrów PRL podjęły uchwałę o następującej treści: „Dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina w 30. rocznicę Jego zgonu postanawia się Zakładem Metalurgicznym w Nowej Hucie nadać nazwę „Huta imienia Lenina”.

● 21 lutego. W nowożeńckiej izbie porodowej urodziło się tysięczne dziecko Nowej Huty — Małgosia Jucha.

● 1 marca. Otwarto Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w osiedlu C-2 (Teatralne).

● 31 marca. Uruchomiona została druga linia tramwajowa nr 15 o długości 4,5 km.

● 20 kwietnia. Pierwszy transport rudy z Krzywego Rogu dla Huty.

● 1 maja. Odbyło się otwarcie Szpitala Miejskiego im. Żeromskiego.

● 22 lipca. Oddany został do użytku wszelki piec nr 1, z którego popłynęła pierwsza surówka. W uroczystości uczestniczył m. in. wicepremier Piotr Jaroszewicz.

● 22 grudnia. Uruchomiono pierwszą taśmę Aglomerowni i zakończono wszystkie prace budowlane i montażowe w hali budynku głównego Stalowni.

Rok 1955

● 4 lutego. Pierwszy próbnaj spust stał z pieca martenowskiego nr 1.

● 8 marca. Minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski podpisał decyzję o utworzeniu Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Miesiąc później powołano kierownictwo teatru. Dyrektorem i kierownikiem artystycznym została Krystyna Skuszanka.

● 15 kwietnia. Rozpoczęła produkcję Walcownia Zegiatacz Huty im. Lenina.

● 27 kwietnia. Pierwszy spust stał z pieca martenowskiego nr 2.

● 1 czerwca. Otwarty został Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina.

● 14 lipca. Załoga Wydziału Konstrukcji Stalowych HIL jako pierwsza zameldowała o wykonaniu planu 6-letniego.

CIĄG DALSZY NA STR. 8-9

WYGRANA BATALIA

CIĄG DALSZY ZE STR. 3

Mistrzejowice — Centrum. I tu powód do satysfakcji. W tym roku jeszcze oddane zostaną użytkownikom dwa budynki: blok nr 1 i blok nr 2 ab — 106 mieszkań.

Właściciel prywatnego domu jednorodzinnego w Mistrzejowicach — Wschód pan Gajoch jedzie na rowerze do drugiej swojej posiadłości. Tu jeszcze wyboje, jeszcze wykopy, choć domki prezesa Hojdy — jak je nazwano (czyli zrzeszonych w SBDJ) — świadczą o „odwaleniu” sporej roboty. Jeszcze w tym roku zamieszkają tu pierwsi właściciele.

W panoramę Nowej Huty pięknie są wkomponowane bloki, budowane przez Młodzieżową Spółdzielnię Mieszkalniową Hutników. Czerwień cegły, lśniące srebrzyście dachy w zieleni krzesławickiego wzgórza przyciągają wzrok.

— Osiedle entuzjastów —

powie o młodych hutnikach, którzy tu w niedalekiej już przyszłości zamieszkają, dyrektor E. Pustówka. — Budują je dużym wysiłkiem — każdy z młodych musiał na rzecz tego osiedla przepracować trzy tysiące godzin. Ale było warto.

Osiedle młodych przy ul. Petöfięgo będzie kolorowe — jak nas zapewniano. Blacharka (balkony, dachy) pomalowana zostanie na bordowo, elewacja bloków będzie w kolorze błękitu i dwóch odcieniach bordo. Jest szansa, by pierwsi członkowie tej spółdzielni zamieszkali tu jeszcze w tym roku.

— Myślę, że to ostatnia Fama wizyta na naszej budowie i krótkie „Dziękujemy takiemu mecenasowi” — te słowa kieruje prezes MSMH Andrzej Filipowski pod adresem dyrektora Eugeniusza Pustówki. Uścisk dłoni i ostatnie spoj-

OSIEDLE ENTUZJASTÓW. Każdy z młodych hutników musiał przepracować na rzecz osiedla trzy tysiące godzin...

zenie na dzieło, które faktycznie chwali mistrza, Mecenasa odjeżdża, pozostaje trwały ślad i wdzięczność wielu tysięcy dotychczas „bezdomnych”...

Jeszcze tylko meldunek pełnomocnika ds. mieszkalnictwa, że blok nr 9 przy ul. Instytutowej oddany będzie do użytku w tym roku.

Przed ludźmi, zajmującymi się budową domów dla hutników, batalia o przyszłą 5-latkę będzie niełatwa, czego dowodem są toczące się w urzędach boje o każdą lokalizację, walka o opanowanie i wręcz nękanie urzędników, walka z czasem.

Janina DZIURKO

Najmłodszy mieszkańcy osiedla Oświecenia — jak widać — miny mają radosne. Tu jeszcze nie przeszkadza brak sklepów, dróg, placu zabaw. Każde miejsce do tego dobre, nawet tymczasowy chodnik.

ZDJĘCIA — KRZYSZTOF KAROLCZYK



PODSUMOWANO już wyniki trzech konkursów związanych z racjonalizatorską aktywnością pracowników KM HIL w roku 1988. Pierwszy z nich miał uhonorigować autorów najlepszych projektów wynalazczych dotyczących poprawy warunków pracy. Drugi miał wyłonić osoby godne tytułu Mistrza Racjonalizacji KM HIL. Zadaniem trzeciego konkursu było wybranie „Najaktywniejszego wynalazcy spośród mistrzów produkcji KM HIL”.

NAJLEPSI W KONKURSIE BHP

Do udziału w nim zostało zgłoszonych 17 projektów wynalazczych z dziewięciu zakładów kombinatu. Sąd konkursowy przyznał

Rozstrzygnięto konkursy racjonalizatorskie

Dzięki nim huta pracuje sprawniej

nagrody indywidualne i zbiorowe. W grupie indywidualnych najwyższą lokatę zajął Stefan Kwinta — ZR za projekt „Stanowisko do mycia filtrów FDZ-150” (25 tys. zł). Dwie nagrody II stopnia (po 20 tys. zł) przypadły w udziale Romanowi Królowi — ZW za pracę „Zawieszki specjalne przeciwwagi do wymiany walców kłatek” oraz Jerzemu Kapelance — ZM za „Przyrząd do wciskania obudów kół napędowych wózka akumulatorowego”. Nagrodę III stopnia (13 tys. zł) otrzymał Bronisław Matuszcyk — TE za „Modernizację pulpitu sterowniczego w sprzężalni tienu”.

Jeśli chodzi o nagrody zespołowe, nagrodę I stopnia (65 tys. zł) przyznano autorom projektu „Otwór w rogu haka dźwigniowego umożliwiający zainstalowanie zabezpieczenia przed wypadaniem zawieszki”. Stanisławowi Walczykowski — ZD, Henrykowi Nowakowi — ZD, Marianowi Kubrakowi — ZD i Marianowi Kwiatkowi — TM. Dwie nagrody II stopnia (po 40 tys. zł) otrzymały zespoły w składzie: Marian Zimmer — W-29 i Mieczysław Świder — W-29 za projekt „Zasyfonowanie studzienek kanalizacyjnych narażonych na przedostanie się do nich gazów koksowniczych i wielkopieczowego” oraz Stefan

Kwinta — ZR, Józef Zachwieja — TKJ i Władysław Prociów — ZR za projekt „Mechanizacja czynności zaprawiania końcówek węży hydraulicznych i smarowania”. Trzy nagrody III stopnia (po 25 tys. zł) przyznano twórcom trzech projektów: Stefanowi Kawce — ZB, Zbigniewowi Kalwie — ZB, Tadeuszowi Boguckiemu — ZB i Józefowi Ratonowi — ZB za „Udoskonaloną konstrukcję do mocowania lamp sodowych i rtęciowych oświetlenia górnego hali”. Zygmuntovi Kuszo- wi — ZO i Januszowi Piskozubowi — ZO za „Przyrząd do prostowania szyn prasy HDPa-650 i innych kształtowników” oraz Kazimierzowi Siwko — ZH i Stanisławowi Walczykowski — ZD za „Zabezpieczenie haków dźwigni przed obrotem”.

MISTRZOWIE RACJONALIZACJI

Tytuł Mistrza Racjonalizacji KM HIL za rok 1988 w grupie robotników i nagrodę w wysokości 90 tys. zł zdobył Ludwik Wilgocki — ZW. Wicemistrzami zostali: Stefan Matuta — ZW (II m. — 38 tys. zł) oraz Kazimierz Fyz — ZG (III m. — 25 tys. zł).

Mistrzem Racjonalizacji za rok 1988 w grupie pracowników inżynierjno-technicznych został Czesław Kaim — ZW (50 tys. zł). Tytuł wicemistrza otrzymali: Stanisław Bębnek — ZW (38 tys. zł) i Stanisław Malczewski — ZH (25 tys. zł).

Zwycięzcy zostali wytypowani na eliminacje wojewódzkie.

NAJAKTYWNIJSI WYNALAZCY SPOŚRÓD MISTRZÓW PRODUKCJI KM HIL ZA ROK 1988

Laureatami tego konkursu okazali się: I. Stanisław Bębnek — ZW (38 tys. zł) II. Władysław Zak — ZR (25 tys. zł) III. Jerzy Kurek — ZA (13 tys. zł). Gratulujemy zwycięzcom wszystkich trzech konkursów.

(cont.)

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA ODZNACZENI ZOSTALI:

Na wniosek ministra przemysłu Rada Państwa wyróżniła najwyższym resortowym tytułem honorowym

„Zasłużony Hutnik PRL”

pracowników. Są to:

Władysław CHODYŃSKI (DP), Konrad KOPYTO (ZE), Mieczysław PRYTKO (ZB) i Józef ROMANEK (ZO).

Na wniosek ministra przemysłu za zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej zostali odznaczeni przez Radę Państwa:

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI:

Siefań Górka (LE), Antoni Grymek (ZB), Jerzy Grzesik (ZO), Ryszard Guliński (ZH), Józef Habryło (ZM), Adam Kotuła (DT), Adam Kuciński (LE), Kazimierz Łęcki (ZK), Adolf Mazurek (ZZ), Czesław Mularczyk (ZR), Stanisław Niedbala (ZW), Barbara Raizko (DKJ), Elżbieta Razowska (ZG), Jan Siudowski (LE), Zbigniew Staniszewski (ZP), Danuta Świsłak (LK), Tadeusz Wiciak (ZE), Bolesław Zawalonka (P96).

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

Anna Białota (ZR), Stanisław Ciuchła (ZW), Marian Cygankiewicz (ZK), Marian Grojec (ZB), Stanisław Idzi (ZE), Leszek Jasiewicz (LK), Czesław Jochymek (DX), Zbigniew Kołos (LU), Władysława Korycińska (ZS), Wiesława Pęczek (ZU), Witold Słowik (DJ), Maria Wilk (ZR), Edward Woźniak (ZH), Janusz Zborowski (ZG).

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

Jadwiga Augustyn (ZT), Ryszard Babezyk (ZD), Eugeniusz Baran (P96), Stanisław Borgiasz (ZK), Jerzy Borkowski (DW), Bogumił Borowiecki (DE), Czesława Buczek (ZR), Andrzej Cisowski (W97), Andrzej Dobrek (ZD), Jadwiga Duszpanowicz (LO), Jan Jędrzejczyk (P96), Edward Korab (ZB), Stanisław Kozioł (W26), Władysława Kruczek (TD-1), Maria Kurek (LA), Stanisław Lech (DD), Janusz Lemański (ZU), Elżbieta Lyko (P96), Józef Matej (ZZ), Marian Mucha (ZK), Mirosława Nazarkiewicz (ZU), Antoni Noszkowski (ZP), Genowefa Pałeczny (ZE), Wacław Romaniszyn (P96), Piotr Sepielak (ZP), Jerzy Skotnicki (W22), Zygmunt Sokolowski (ZR), Cecylia Swedura (ZW), Krystyna Szalkowska (ZF), Stanisław Szczepaniak (ZK), Zdzisława Trzeciak (LZ), Adela Wilczyńska (DKJ), Irena Wiśniowska (DX), Ryszard Wójcik (ZA), Jerzy Zapala (ZH), Krystyna Zebala (DKJ).

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

Halina Bioniarz (ZE), Leszek Bogusz (W25), Krystyna Dynur (ZO), Ryszard Filipowski (ZR), Barbara Gala (TR), Julian Kasprzyk (ZP), Kazimiera Kościółek (P96), Krzysztof Krzysztofek (DT), Elżbieta Kulacz (LK), Wiesław Kupiec (P96), Maria de Lorme (LK), Stanisław Makula (ZK), Janusz Michalski (LU), Elżbieta Nowak (LK), Anna Olbrycht (ZR), Wanda Olender (ZR), Włodzimierz Pietrzyk (TD-1), Barbara Piotrowska (TE), Janina Skarżyńska (ZK), Anna Skrzypek (ZP), Tomasz Słysz (LP), Andrzej Stankiewicz (TB), Stefan Styczeń (ZZ), Andrzej Szpunar (ZP), Julian Żelazny (ZS).

Na wniosek ministra przemysłu za nieprzerwaną i wyróżniającą się pracę w hutnictwie Rada Państwa przyznała wysokie odznaczenia. Otrzymują je:

ZAKŁAD AUTOMATYZACJI — ZA

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Zbigniew Babezyk, Bogdan Calka, Zenon Ilezuk, Henryk Marzec, Wiesław Nowakowski, Andrzej Rudek, Jan Skowron, Witold Wojdyła.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Ryszard Biesiada, Kazimierz Cygan, Marian Konik, Bogusław Lewiński, Edward Szewczyk, Jan Wiecheć, Halina Żak.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Czesław Jarosiński.

ZAKŁAD WALCOWNI ZIMNYCH BLACH — ZB

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jerzy Bogucki, Tadeusz Cichy, Stanisław Cygal, Stefan Czerniak, Eugeniusz Dorociński, Józef Dudek, Władysław Gulewicz, Julian Gruchala, Zdzisław Jańczak, Stanisław Kalemba, Marian Kawula, Stanisław Kazmierczyk, Jerzy Kulka, Wiesław Lach, Kazimierz Leniart, Karol Luszczyk, Stanisław Mazur, Stanisław Migas, Władysław Petrylak, Lucjan Pilch, Cecylia Płonka, Janusz Pura, Adam Roman, Stanisław Rosa, Leon Rybiński, Franciszek Sadko, Andrzej Skrabalak, Jan Stanisławski, Franciszek Sliwa, Stanisław Tokoń, Zbigniew Wasowski, Ryszard Weron, Stanisław Wilgierz, Jerzy Zarebski, Adam Zieliński, Adam Zych.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Stanisław Chadzak, Zdzisław Grudzień, Tadeusz Kozik, Tadeusz Kwater, Zbigniew Mularczyk, Kazimierz Myszk, Stanisław Onak, Andrzej Skotnicki, Wiesław Snopkowski, Marian Suder, Mieczysław Wawożny, Marian Wojtarowicz, Andrzej Zarska, Tadeusz Zareba, Jan Kordzikowski, Zenon Kulka, Feliks Malicki.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Stanisław Klasa.

ZAKŁAD SIŁOWNIA — ZE

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Stanisław Albin, Julian Caba, Tadeusz Kępca, Marian Satola, Julian Zając, Władysław Żak.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Włodzimierz Bieniecki, Marek Tomczyk, Adam Nogiec.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Anna Bęben, Bolesław Bentkowski, Andrzej Dziura, Józef Fatyga, Krzysztof Kowal, Zbigniew Łaskiewicz, Jan Michałak, Wiesław Migdał, Wiesław Oskarbski, Edward Polak, Edward Stec, Zdzisław Urbaniec.

ZAKŁAD WALCOWNI GORĄCYCH SLABÓW I BLACH — ZG

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jan Blik, Fryderyk Budzeń, Stanisław Budyń, Bogusław Cichy, Ireneusz Drózd, Roman Dulba, Jan Duško, Jan Gruszka, Stanisław Kapera, Edward Krupa, Stanisław Łaszczyk, Antoni Michalski, Stefan Miś, Andrzej Morański, Antoni Mróz, Grzegorz Muszyński, Alina Polak, Józef Sieńko, Stanisław Skowronek, Czesław Smoler, Stanisław Stalmach, Jan Surmański, Jan Wilczyński, Władysław Wilk, Władysław Wołoch.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Ryszard Adamski, Tadeusz Bartkowski, Jan Blaut, Władysław Boksa, Andrzej Dudzie, Andrzej Gzyl, Leszek Kucab, Janusz Lanoszka, Andrzej Łatka, Zdzisław Mazur, Krzysztof Michalik, Andrzej Mislerek, Czesław Pabiś, Wiesław Płoszak, Zbigniew Sukiennik.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Stanisław Bańko, Franciszek Burdolik, Adam Długosz, Jan Dudziak, Bogusław Goleń, Marek Krzen, Marian Lenda, Jerzy Miernik, Ryszard Partyka, Andrzej Rerutko, Stanisław Wójcik, Janusz Bańko.

ZAKŁAD STALOWNICZY — ZH

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jan Bereta, Stanisław Cedro, Jerzy Chowaniec, Bronisław Ciepela, Kazimierz Gaćek, Alfred Koppé, Wiesław Koźnik, Czesław Kozłowski, Michał Krzyk, Jakub Krzyształowski, Henryk Lenda, Karol Laciak, Józef Maciejewski, Wincenty Michalski, Jerzy Mikula, Czesław Mroczek, Mieczysław Nowak, Stefan Pajdo, Józef Pałasz, Jan Patyk, Zbigniew Peter, Jacek Rachtan, Stanisław Skopowski, Marian Szarek, Józef Szczepny, Leon Szezy-piór, Stanisław Wygoda.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Wiesław Bartz, Zygmunt Błady, Zenon Buchal-

ski, Stanisław Gajos, Jan Jacyna, Elżbieta Józefczyk, Józef Kawula, Józef Konstanty, Jerzy Krzak, Antoni Kuklicz, Wiesław Kureleus, Wiesław Mól, Zofia Niemiec, Kazimierz Oleksy, Franciszek Pietrzak, Bronisław Skrzyński, Kazimierz Stalmach, Bogusław Strzesak, Marian Suma, Stanisław Wdaniec, Janina Wiejacha, Władysław Wiśniewski, Jacek Woliński, Włodzimierz Wójcik, Kazimierz Zawadzki.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Zbigniew Bolechowski, Janina Chładzińska, Anna Gonek, Helena Grzesiak, Czesław Guzik, Maria Janik, Jan Jędrzejec, Jerzy Kaczor, Artur Kątniak, Stanisław Kłos, Zbigniew Kozłowski, Stanisław Ledwos, Stefan Lyś, Stanisław Maj, Janusz Orzechowski, Jerzy Orzechowski, Jan Palonek, Mirosław Pasternak, Krzysztof Pogroszewski, Krzysztof Radecki, Stefania Rusek, Marian Siemieniec, Andrzej Siwek, Tadeusz Sowiński, Czesław Stec, Lucjan Szajko, Lesław Szarek, Janusz Śmiaty, Tadeusz Ulatowski, Czesław Wojaś, Tadeusz Wójcik, Jerzy Zachara, Kazimierz Żurek.

ZAKŁAD KOKSOCHEMICZNY — ZK

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Władysław Chachlica, Józef Daniel, Włodzimierz Doniec, Leon Gurgul, Józef Gzyl, Józef Homonick, Andrzej Kuleta, Marek Kościółek, Stanisław Kordzi, Józef Mazgaj, Adam Rutkowiec, Adam Ryszka, Franciszek Wesolowski, Antoni Zółciak.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Tadeusz Bocheński, Edward Drabik, Mieczysław Kaja, Andrzej Kołodziejcki, Eugeniusz Krajewski, Andrzej Kuźma, Andrzej Liszka, Henryk Pletrucha, Jan Skorupa, Tadeusz Socha, Czesław Wojdan, Stanisław Zabdyr.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Stanisław Fafara, Waldemar Jakubowski, Janusz Jędrzejewski, Stanisław Krizar, Krzysztof Kurdziel, Andrzej Michnowski, Janusz Obrzut, Stanisław Porowski, Jacek Spytak, Edward Zamysłowski.

ZAKŁAD MECHANICZNO- ODLEWNICZY — ZM

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jan Bil, Zdzisław Burgiel, Zbigniew Jachym, Michał Karnas, Zbigniew Kozłowski, Stanisław Krasoń, Jan Łączny, Tadeusz Łaziński, Kazimierz Malczewski, Marian Mazur, Tadeusz Parejko, Marian Szeliga.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Tadeusz Głuszek, Ireneusz Hajdas, Wiesław Krzemiński, Paweł Marzec, Marian Miedziński, Marek Myśliński, Adam Natkanić, Jan Piegza, Ryszard Sowa, Stanisław Szoł, Leszek Wątek, Henryk Wawrzyk, Aleksander Zableki.

ZAKŁAD MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH — ZO

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Stanisław Cepuchowicz, Anna Frelek, Władysław Kazeł, Teresa Kucharczyk, Jan Mazgaj, Teresa Mazur, Janina Samek, Edward Świsł, Krystyna Wojtuś.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Barbara Gajoszek, Józefa Gluc, Jan Janeczek, Andrzej Jop, Wiktoria Knapik, Jan Kołodziej, Andrzej Moskal, Adam Nowak, Antonina Majewska.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Roman Antosz, Bogumił Brzozowski, Władysław Bubak, Henryk Gablewski, Mieczysław Gielerski, Edward Klarman, Eugeniusz Michlewicz, Andrzej Pożarycki, Ryszard Sagat, Zbigniew Tolewski, Franciszek Woś.

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA HUTNICZEGO — ZP

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Józef Bajda, Michał Chwalibiński, Eugeniusz Dobrzański, Edward Gałazka, Antoni Grandys, Ireneusz Jajkowiec, Franciszek Jachym, Marian Jezierak, Józef Kania, Zygmunt Kowalski, Stanisław

CIĄG DALSZY NA STR. 6

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA ODZNACZENI ZOSTALI:

CIĄG DALSZY ZE STR. 5

Maciej, Bogdan Michniak, Edward Mielec, Edward Miska, Eugeniusz Moneta, Władysław Nowak, Jan Poradowski, Józef Widelka.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jan Babicz, Ryszard Budyk, Bogusław Dźwigaj, Józef Król, Władysław Kurnik, Leszek Małek, Jerzy Małka, Józef Ossowski, Marek Podczerwiński, Czesław Poloczek, Jerzy Rybniewski, Mieczysław Skoczek, Michał Skowronek, Franciszek Soska, Ryszard Szram, Stanisław Wantrych, Kazimierz Woźniak, Józef Żelichowski.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Edward Drabik, Eugeniusz Duda, Michał Dziadłowicz, Andrzej Galka, Stanisław Górski, Jan Hyty, Bogdan Kleśk, Jerzy Król, Stanisław Lyszczyk, Władysław Lyszczyk, Aleksander Misiakowski, Tadeusz Piekarski, Władysław Piszczyk, Stanisław Płader, Ryszard Plewa, Eugeniusz Powroźnik, Tadeusz Rudnik, Stanisław Skoczek, Roman Staehuma, Tadeusz Zięba.

ZAKŁAD REMONTOWY — ZR

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Edward Bogal, Edward Grzywa, Henryk Leniewski, Kazimierz Praciak, Wiesław Szarek, Tadeusz Wójcik, Zdzisław Zawadzki.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Czesław Bińczycki, Władysław Biskup, Józef Dudek, Ryszard Faustynowicz, Wojciech Gadomski, Stanisław Kotelon, Czesław Król, Leszek Maj, Franciszek Małochleb, Anna Poznańska, Wiesław Wąs, Andrzej Wilkolek, Kazimierz Wójcik, Janina Zięba.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Marek Adamczyk, Krzysztof Bętkowski, Krzysztof Dobosz, Ignacy Dyduch, Stanisław Frys, Grzegorz Gądek, Czesława Lisowska, Edward Orzechowski, Zbigniew Pajor, Adam Karbowski, Krzysztof Puchala, Marek Solarz, Mieczysław Szablowski, Marek Szlachetka, Andrzej Stożek.

ZAKŁAD WIELKOPIECOWY — ZS

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Władysław Bakowski, Kazimierz Bętkowski, Stanisław Bielecki, Władysław Beroń, Andrzej Drodź, Zygmunt Galus, Henryk Jakubowski, Jan Kaczmarski, Władysław Kolodziej, Henryk Kowalczyk, Jerzy Koziński, Franciszek Koziol, Bolesław Krawczyk, Stanisław Krawczyk, Jan Łabęcki, Edward Matyjas, Jan Młynarczyk, Kazimierz Niemiec, Stefan Pęczek, Edward Połetek, Tadeusz Sadłocha, Jan Sowa, Józef Stefaniak, Jerzy Szyfko, Zbigniew Tokarz, Marian Weislo, Leon Wrona, Wacław Wrona, Edward Zajma, Edward Ziąja.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jerzy Chrzan, Zenon Cichowlas, Ryszard Cupiał, Jan Dominik, Antoni Drodź, Stanisław Grzyb, Ryszard Grabowski, Józef Guwa, Józef Kaczmarski, Bronisław Kepa, Wacław Łazowski, Ireneusz Marzuchowski, Stanisław Rzeźnik, Marian Stanuch, Włodzimierz Sojka, Adam Szelowski, Edward Tużyński, Tadeusz Trzos, Mieczysław Wołek.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Andrzej Bukowski, Andrzej Ciejek, Stanisław Dyda, Stanisław Matula, Jan Mieczko, Stanisław Pasek, Mirosław Raduszewski, Ryszard Sulek, Tadeusz Szeligiewicz, Władysław Udziela, Stanisław Wojciechzak.

ZAKŁAD TRANSPORTU — ZT

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Tadeusz Adamski, Andrzej Dyszewski, Krystyna Kasprzyk, Aleksander Kulakowski, Jan Nowak, Bronisław Proniewicz.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Zofia Bober, Karolina Dudziak, Franciszek Forys, Stefan Giełma, Janina Kowacka, Józefa Krawczyk, Tadeusz Miska, Jan Obolewicz, Józef Piłtuch, Wiesław Tysko.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jolanta Jasieniecka, Marian Koczwa, Władysław Morawski, Irena Sroka, Jerzy Włodarczyk.

ZAKŁAD USŁUG SOCJALNYCH — ZU

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Henryk Szarliński.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Edward Bednarz, Marek Bzibziak.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Tadeusz Koń, Andrzej Miniur, Mirosław Nowak, Jerzy Ochekowski, Janusz Olszak.

ZAKŁAD WALCOWNI GORĄCYCH KESISK, PROFILI I TAŚM — ZW

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jerzy Bajor, Stanisław Biechański, Zdzisław Dryja, Zbigniew Frączek, Stanisław Kurbiel, Leszek Matysik, Józef Nędza, Jakub Sarnecki, Józef Syfko, Józef Tomezykiewicz, Ryszard Wójc, Stanisław Zieliński.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Andrzej Koleśnik, Leszek Krysa, Zdzisław Szczyk, Antoni Tomanek, Adam Zarod.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Józef Oreczyk, Adam Rakus.

ZAKŁAD RUR ZGRZEWANYCH — ZZ

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Stanisław Cieśla, Ryszard Fiema, Zdzisław Gierok, Marek Gładysz, Stanisław Grzegorzczak, Marian Kucharski, Stanisław Mars, Władysław Pasek, Krzysztof Partyka, Czesław Piber, Tadeusz Sobociński, Idzi Szczepański.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jerzy Bobrek, Stanisława Czarnecka, Andrzej Klimek, Janusz Koniczny, Józefa Koniewska, Zbigniew Kowalczyk, Ryszard Kowalski, Andrzej Marzec, Tadeusz Mrozek, Wojciech Sikora, Józefa Wilk, Wiesław Wydziałkiewicz.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Władysław Aksamić, Andrzej Czaja, Marianna Ochendusko.

WYDZIAŁ SIECI ELEKTRYCZNYCH — W22

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Marian Gos, Julian Orawczak.

WYDZIAŁ CIEPLNY — W-25

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Zygmunt Bańdo, Edward Broda, Tadeusz Gil, Czesław Kozieja, Ryszard Kasprzyk, Fryderyk Panuś, Antoni Pieprzyca, Jerzy Szulda, Czesław Wilczyński, Stanisław Odrobina.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Waldemar Gięrgielewicz, Wojciech Honkisz, Andrzej Kawula, Piotr Szewczyk.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Józef Marek, Kazimierz Serafin.

WYDZIAŁ GAZOWY — W-26

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Henryk Dukala, Jan Gelonka, Stanisław Kieca, Michał Kowalczyk, Tadeusz Ragan, Marek Rakoczy, Stefan Rypel, Andrzej Sopol, Józef Szydłowski.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Andrzej Gabryś, Marek Kluba, Andrzej Nojciec, Bogdan Persowski, Marek Szydłak.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Kazimierz Bartos, Jacek Czarny, Adam Domagała, Barbara Oleksy, Zbigniew Ulatowski.

WYDZIAŁ WODNY — W-29

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Bogusław Biel, Ryszard Jakubaszek, Adam Łasek.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Ryszard Grzyb.

WYDZIAŁ MAGAZYNÓW — W93

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Zenon Zadara.

WYDZIAŁ TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO — P-96

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Czesław Adamski, Włodzimierz Bartosik, Wojciech Bochenek, Tadeusz Grzęda, Stanisław Harał, Władysław Jaskiewicz, Edward Kalisz, Alojzy Krawczyk, Andrzej Kuś, Józef Łach, Józef Majok, Grzegorz Michalik, Tadeusz Plech, Jan Siwek, Mie-

rosław Sopała, Henryk Stępień, Czesław Wasin, Ryszard Weszelek, Ryszard Woźniak, Jerzy Żurawski.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jakub Cwik, Czesław Grzyb, Antoni Kukla, Zbigniew Łączkowski, Stanisław Oleksy, Jerzy Poswa, Czesław Solarz, Bogusław Sziachta, Tadeusz Szuba, Stanisław Powroźnik.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Henryk Adamczyk, Michał Adamski, Kazimierz Filipiak, Marian Filipiak, Jan Godek, Jerzy Hosaja, Kazimierz Kostucha, Marian Kumorek, Jacek Kurach, Stanisław Labuz, Zdzisław Łach, Jan Muniak, Ryszard Swierczek, Ryszard Turbasa, Jerzy Wątroba, Ryszard Kęsicki.

DZIAŁ KONTROLI JAKOŚCI — DKJ

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Włodzimierz Banasik, Andrzej Dędo, Józef Gusk, Bronisław Krocmał, Alicja Marasik, Bronisław Matiaszek, Julian Mączko, Antoni Ostrowski, Stanisław Pawelek, Józef Plewa, Czesław Rojek, Jan Różycki, Mieczysław Smolaga, Czesław Witek.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Halina Buska, Tadeusz Ciślak, Jerzy Czarnecki, Zofia Dulińska, Jan Figiel, Roman Garncarski, Władysław Tymoteusz Knapik, Barbara Kowalska, Stanisław Korta, Jerzy Marciński, Mirosław Molski, Stefan Policht, Aleksander Wilkosz.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Lesław Bielicz, Jerzy Ciesielski, Kazimiera Drahant, Ewa Maria Dyrđól, Irena Krawczyk, Józefa Klimczyk, Witold Lyko, Tadeusz Wasilewski, Danuta Wojnar, Bogusława Czesława Zapart.

OŚRODEK BADAWCZO- DOŚWIADCZALNY — TD1

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Ryszard Bartosz.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Krzysztof Kopec, Barbara Orlik.

OŚRODEK BADAWCZO- DOŚWIADCZALNY BLACH ELEKTROTECHNICZNYCH — TD-2

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Jan Litwinek, Władysław Wydra.

KONTROLA JAKOŚCI — TKJ

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI:

Czesław Mostowik, Wincenty Wątroba.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Andrzej Ciejek, Janusz Kaczmarski, Jerzy Kosiński, Andrzej Różycki.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

Tadeusz Nowak, Zdzisława Urbańska.

GŁÓWNY ENERGETYK — TE

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

Wacław Sobowski.

CIĄG DALSZY NA STR. 11





W Majowe Święto

Koncert dla ludzi pracy ■ Festyny ■ Imprezy sportowo rekreacyjne

1 MAJA staje się ponownie dniem odpoczynku, relaksu i zabawy.

W Krakowie odbędzie się duży festyn 1-maja w godz. 10-19 na Krakowskich Błoniach, w Parku Jordana i na stadionie „Juwenii”. Podczas festynu czynne będzie wesołe miasteczko. Będzie również zapraszały głodnych i spragnionych uczestników zakłady gastronomiczne (karczmy) oraz punkty handlowe. Odbędzie się liczne imprezy rekreacyjno-sportowe m. in. pokazy: skoków spadochronowych, modeli latających i balonu, jazdy konnej, podnoszenia ciężarów i kulturystyki. Przeprowadzone będą zawody kolarskie, bieg przełajowy, turnieje piłki nożnej, siatkowej, badmintonu, tenisa. Będzie można zobaczyć mecz żywymymi szachami i „Święto latawca”. Na estradzie wystąpią w godz. 10-13 zespoły dziecięce: „Krak”, „Hamernik”, „Jana-S”, „Akrobatki”, „Filipowice” i teatru „Grotoska”. Od godz. 13 do 15 grać będzie wojskowa orkiestra dęta oraz wystąpi zespół estradowy „Czasza”. Następnie do godz. 17 będzie można zobaczyć zespoły folklorystyczne „Słowianki” i „Skalnych”. Potem do godz. 19 posłuchamy muzyki country w wykonaniu zespołów „Coutch” i „Dystans”.

Na estradzie w Parku Jordana dorobek artystyczny prezentować będzie młodzież szkół krakowskich. Na stadionie „Juwenii” imprezy sportowo-rekreacyjne i artystyczne zorganizuje

ZSMP, Komenda Chorągwi ZHP przygotuje biwak harcerski z szeregiem zabaw i imprez kulturalno-rozrywkowych.

W piątek, 28 kwietnia, o godz. 15 odbędzie się uroczysty koncert w hali Wisły dla ludzi pracy. Natomiast 1 maja o godz. 10 przewidywana jest manifestacja pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego Proletariatu Krakowskiego na ul. Daszyńskiego.

Na wszystkie imprezy zaprasza mieszkańców Krakowa i województwa I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, który wystosował okolicznościowy list podkreślający swoisty charakter Święta Pracy w roku, kiedy Polacy pomimo wielu problemów zaczynają się porozumiewać, o czym świadczy rezultat rozmów przy „okrągłym stole”. (P)

PIERWSZOMAJOWA KOMUNIKACJA

Aby ułatwić wszystkim chętnym dojazd na festyn, który odbędzie się w Dniu Święta Pracy na Krakowskich Błoniach, nowohuckie zakłady pracy (KBM, „Budostal-2”, „Mostostal”, „Montin” i KM

HiL) uruchomią tego dnia bezpłatną komunikację autobusową. Pojazdy oznakowane symbolem „Z-1” odjeżdżać będą co dziesięć minut z pl. Centralnego (od strony al. Róż) w godz. 10-18. (ar)

Pochwały dla PGM

— Wyrażam podziękowanie pracownikom Oddziału Obsługi Mieszkańców nr 7 w os. Zgody, a szczególnie kierownikowi Działu Remontów p. Chrzanowi za poważne potraktowanie mnie jako petentki. W marcu br. złożyłam podanie z prośbą o wymianę szyb zbrojeniowych na balkonie. Było to konieczne ze względu na bezpieczeństwo i wygląd estetyczny, gdyż balkon wychodzi na jedną z głównych arterii dzielnicy — al. Róż. Prośbę moją uwzględniono. Osobiście interesował się stanem robót p. kierownik Chrzan. Wszystko zakończono na początku kwietnia.

Myślę, że za PGM-em pójdą i inni naśladowcy, którzy sumiennie i dobrze będą wykonywać zlecane usługi.

Maria ZAGAJEWSKA
os. Urocz. 18/51

Od red. To podziękowanie Czytelniczki drukujemy z największym zadowoleniem.

„PRZECIW «HOSPICIUM»

To nie mieszkańcy os. Bieńczyce

W nr. 16 (1669) z 21 bm. podana została informacja zatytułowana „Przeciw «Hospicjum»”, z której wynika, że pod Urzędem Dzielnicowym protestowała grupa mieszkańców os. Bieńczyce, a tymczasem protest ten zorganizował tamtejszy Komitet Osiedlowy.

Pragniemy wyjaśnić, że na tym terenie działają dwa organy samorządu mieszkańców:

● Komitet Osiedlowy os. Bieńczyce, obejmujący swym zakresem działania budynki jednorodzinne wsi Bieńczyce oraz

● Komitet Osiedlowy ul. Cienistej i Polewki obejmujący swym zakresem działania mieszkańców zamieszkałych w

Śladem naszych publikacji

blokach spółdzielczych administrowanych przez SM „Hutnik”, a położonych przy ww. ulicach.

Jedynym organizatorem i inicjatorem opisanego marszu i protestu przed Urzędem Dzielnicowym, który odbył się 17 bm. w godzinach popołudniowych, był wspomniany wyżej Komitet Osiedlowy ul. Cienistej i Polewki.

Prosimy o umieszczenie tego sprostowania. Pozostałe podane informacje pozostawiamy bez komentarza.

Z poważaniem Przewodniczący Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców os. Bieńczyce mgr inż. Jan KRUPA

KTO TU RZĄDZI?

KLIENTKI punktu naprawy pończoch w „EKSPRESIE”, (w os. Stalowym) nie mają już co do tego wątpliwości. Że nie one — to dała im do zrozumienia pani przyjmująca „rajtki” w okienku, która w sposób delikatnie mówiąc niezbyt grzeczny na zwróconą uwagę, iż rajstopy powinny być przyjmowane od godz.

Punkt „Ekspres” na cenzurowanym

14 do 16 (tak wynika z wywieszonej nad okienkiem kartki), odmówiła usługi, twierdząc, iż „nic ją to nie obchodzi” i „tu rządzi ona”. A była dopiero godz. 15. Nie pierwszy to sygnał, jaki dotarł do nas od klientek korzystających z usług tego punktu, o niesympatycznym zachowaniu się agentki... (krys)

MAŁOPOLSKI KOMITET OBYWATELSKI

Solidarności

ZNAK GRAFICZNY „Solidarności” po siedmiu latach znowu obecny na łamach oficjalnej prasy. Prasy przez lata nam nieprzychylni, by nie powiedzieć wrogiej. Prasy i dziś jeszcze nie naszej. Nasz znak. Niech nie myli, widziany na tych łamach. W trakcie kampanii wyborczej pojawi się i w „Dzienniku Polskim”, i innych zapewne gazetach. To nie nasza prasa. Nasza obecność na tych łamach jest dalszym cią-

giem wyborczego kompromisu. Dzierżawimy to miejsce do 18 czerwca. Małopolski Komitet Obywatelski „SOLIDARNOSĆ” w cotygodniowej kolumnie w „Głosie Nowej Huty” poprowadzi kampanie wyborczą dwóch swoich kandydatów na posłów: Mietka Gila i Edka Nowaka. Od przyszłego tygodnia będzie to już cała, można powiedzieć „suwerenna”, kolumna naszej kampanii wyborczej.

NOWA HUTA

28-29 IV 1989
II WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW

NSZZ
Solidarności
KM HiL

KOMUNIKAT SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „HUTNIK”

ZARZĄD Spółdzielni Mieszkaniowej „HUTNIK” zawiadamia, że zebranie przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „HUTNIK” odbędzie się 29 maja 1989 r. (sobota) o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicowego Kraków — Nowa Huta, os. Zgody 2 — V piętro.

PORZĄDEK OBRAD:

- Otwarcie zebrania i wybór Prezydium
- Przyjęcie porządku obrad i regulaminu zebrania
- Wybór Komisji Zebrania: ♦ mandatowo-skrutacyjnej, ♦ wyborczej, ♦ wniosków
- Przyjęcie protokołu zebrania przedstawicieli z 23 V 1988 r.
- Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej w przedmiocie obecności i uprawnień uczestników zebrania
- Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności XXX kadencji. Podjęcie uchwały o przyjęciu sprawozdania Rady Nadzorczej.
- Przyjęcie oceny lustracji CZSBM i podjęcie uchwały.
- Sprawozdanie Zarządu Spółdzielni z działalności w 1988 roku oraz kierunki działalności Spółdzielni na rok 1989. Podjęcie uchwały o przyjęciu bilansu Spółdzielni za rok 1988. Podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium członkom Zarządu na 1988 rok.
- Sprawozdanie z realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych na zebraniu przedstawicieli 23 maja 1988 r. Podjęcie uchwały o przyjęciu wniosków i postulatów zgłoszonych na zebraniu przedstawicieli 23 maja 1988 r.
- Zmiany do statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „HUTNIK”. Podjęcie uchwały o przyjęciu zmian do statutu SM „HUTNIK”.
- Dyskusja.
- Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej.
- Rozpatrzenie odwołań członków Spółdzielni od decyzji Rady Nadzorczej w sprawie wykluczenia lub wykreślenia z rejestru członków Spółdzielni Mieszkaniowej „HUTNIK”. Podjęcie uchwał w sprawie odwołań.
- Sprawozdanie Komisji Wniosków ze zgłoszonych wniosków i postulatów na zebraniu przedstawicieli. Podjęcie uchwały o przyjęciu wniosków i postulatów.
- Zakończenie obrad.

Protokół z ostatniego zebrania przedstawicieli SM „HUTNIK” (z dnia 23 V 1988 r.), sprawozdanie z realizacji wniosków i postulatów, sprawozdanie roczne łącznie z rachunkiem wyników są wyłożone do wglądu w sekretariacie Zarządu Spółdzielni, os. XX-lecia PR, bl. 13, p. 1.

Uwaga prenumeratorów prasy

RSW „Prasa — Książka — Ruch” Oddział w Nowej Hucie — al. Rewolucji Październikowej 9 — uprzejmie informuje wszystkich klientów — prenumeratorów prasy, którzy dotychczas otrzymywali przesyłki poprzez listonoszy, że z uwagi na nieprzewidzianą i nagłą odmowę wykonywania tej usługi przez pocztę, zmuszeni jesteśmy (do czasu rozwiązania problemu w pełni satysfakcjonującego klientów) — zagwarantować odbiór prasy w wytypowanych placówkach „Ruch”.

Zwracamy się z gorącą prośbą do naszych klientów, aby odbiór prasy w pierwszym tygodniu maja br. następował poprzez te punkty, które wskazane zostały w indywidualnych pismach do prenumeratorów.

Oddział przyjmuje wszelkie propozycje prenumeratorów dot. ewentualnych przesunięć do innych punktów odbioru, które wdrożone zostaną do końca maja br. Za kłopoty, które wynikły nie z naszej winy serdecznie przepraszamy.

OGŁOSZENIA

OKAPY KUCHENNE i nad łamy, zamki patentowe, drzwi hamonijkowe, żaluzje, boazeria z marmurem. „Artifex” tel. 44-60-45.

SKLEP MEBLOWY os. Bohaterów Września (pętla tramwajowa) poleca: mebleścianki, komplety wypoczynkowe, amerykański, kuchnie, biurka, ławostoly oraz boazerię.

SKLEP MOTORYZACYJNY, A. Kotuła os. Bohaterów Września koło bl. 32 (pętla tramwajowa) poleca: tuleje silnikowe benzynowe i Diesla, piścieniowe tłokowe, białcharkę, bagażniki, akcesoria samochodowe.

OSRODEK Nauczania Języków Obcych Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie-Nowej Hucie, pl. Centralny 1, organizuje od 2 maja br. przyspieszone, ostatnie przed wakacjami, kursy języka angielskiego i niemieckiego. Informacja tel. 44-72-69.

- 22 lipca. Czynnem społecznym młodzieży oddano do użytku stadion sportowy na Suchych Stawach.
- 23 listopada. Otwarto Dzielnicową Bibliotekę Publiczną w os. Stalowym w bloku nr 12.
- 3 grudnia. Odbyło się otwarcie Teatru Ludowego. Premierowym spektaklem była sztuka Wojciecha Bogusławskiego „Krakowiacy i Górale” wg inscenizacji Leona Schillera.
- 17 grudnia. Dokonano rozruchu Walcowni Gorącej Blach w HIL.

Rok 1956

- 23 lutego. Z Huty im. Lenina wyruszył pierwszy transport blachy.
- 12 maja. Oddano do użytku kino „Świt” w osiedlu C-1 (Teatralne).
- 14 lipca. Otwarcie nowej kawiarni „Stylowa” (os. Centrum C).
- 22 lipca. Odbyły się I „Dni Młodości Nowej Huty” — wielki festyn młodzieży zorganizowany przez młodzież szkolną i robotniczą.
- 6 sierpnia. Oddano do eksploatacji wstępnej czwarta taśma piekalnicza.
- Październik. Prezydium Rządu podjęło uchwałę o ustanowieniu odznaki „Budowniczy Huty im. Lenina”.
- 27 grudnia. Zakład Koksochemiczny wyprodukował dwumilionową tonę koksu.

Rok 1957

- 1-2 stycznia. Załoga Stalowni Martenowskiej Huty im. Lenina dokonała wytopu milionowej tony stali.
- 3 stycznia. Powstał Związek Młodzieży Socjalistycznej.
- 21 lipca. Oddano do użytku drugie kino w naszej dzielnicy w osiedlu „Na Skarpie”. Kino otrzymało nazwę „Światowid”.
- 22 lipca. Ukazał się pierwszy numer hutniczego tygodnika „Głos Nowej Huty”. Gazeta ta jest kontynuacją pierwszej gazety „Budujemy Socjalizm”. (Wydawanie „Budujemy Socjalizm” rozpoczęło siedem lat wcześniej — 22 lipca 1950 roku).

Rok 1958

- 4-5 lutego. Odbyła się pierwsza krajowa narada młodzieży hutniczej.
- 5 kwietnia. W Hucie im. Lenina przystąpiono do budowy Walcowni Rur Zgrzewanych.
- 15 maja. W Hucie im. Lenina powstała Przychodnia Spółdzielcza Mieszkańcowa „Hutnik”.

KRONIKA 40-LECIA

- 30 listopada. Na sesji Dzielnicowej Rady Narodowej zatwierdzono projekt nazw ulic i osiedli Nowej Huty.
- 18 grudnia. Odbyła się uroczystość przekazania do eksploatacji Wydziału Walcowni Blach na Zimno.

Rok 1959

- 5 czerwca. W Moskwie podpisano porozumienie o udzieleniu przez ZSRR pomocy technicznej w rozbudowie Huty im. Lenina. Rada Ministrów podjęła uchwałę o ustanowieniu odznaki „Budowniczy Nowej Huty”.
- 26 czerwca. Otwarto filię Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy alei Róż.
- 12 września. Odbyła się uroczystość oddania do użytku Cementowni Nowa Huta.
- 30 grudnia. Brygada formierzy z odlewni stali kierowana przez Jana Winiarskiego jako pierwsza w Hucie im. Lenina przystąpiła do współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Rok 1960

- 29 stycznia. Na sesji DRN wręczono nagrody Nowej Huty za wybitne zasługi dla rozwoju kultury w dzielnicy. Otrzymały je między innymi: Jerzy Krasowski — reżyser Teatru Ludowego, Lucjan Mianowski — artysta plastyk, Henryk Makarewicz — za filmy o Nowej Hucie, Jan Kurczab — literat.
- 14 marca. Uruchomiona została nowa linia tramwajowa nr 30 obsługująca trasę Mogiła-Bieńczyce.
- 25 czerwca. Przekazano do produkcji Wydział Rur Zgrzewanych Elektrycznie.
- 11 sierpnia. W Hucie im. Lenina odbyła się konferencja w sprawie dalszej rozbudowy kombinatu do rocznej zdolności produkcyjnej 3,5 miliona ton stali.
- 30 września. W Hucie im. Lenina oddano do produkcji Walcownię Kęsów.
- 6 listopada. W osiedlu Szkolnym otwarto klub Zarządu Dzielnicowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zwany „Trojka”.

Rok 1961

- 31 marca. W HIL rozpoczęła wstępną produkcję Walcownia Profili Drobnych i Drułu.
- 10 czerwca. W HIL oddano do produkcji — 3 miesiące przed terminem — piec martenowski.
- 10 lipca. Z Walcowni Zimnej Blach HIL wyszły pierwsze formy nowego produktu: blachy transformatorowej.
- 12 lipca. Przekazano do eksploatacji Ocynkownię Blach w Walcowni Zimnej.
- 9 sierpnia. Na posiedzeniu Komisji Ekonomicznej Rady Ministrów uchwalono wytyczne do dalszej rozbudowy Huty im. Lenina przewidujące roczną zdolność produkcyjną 9 milionów ton.
- 15 grudnia. Na 16 dni przed terminem zakończono budowę wielkiego pieca nr 4.

Rok 1962

- 1 czerwca. Pracownicy Stalowni HIL — jako pierwsi w woj. krakowskim rozpoczęli pracę systemem 4-brygadowym.
- 14 lipca. Huta im. Lenina opuścił transport wysokogatunkowej blachy — w jednym z wagonów znajdowała się milionowa tona, którą otrzymała Fabryka Samochodów Osobowych na Żyrardzie.
- 22 lipca. Do użytku przekazano hale sportowe KS „Wroclaw”.

W I KWARTALE 1949 r. wróciłem do mego rodzinnego miasta, zapadła bowiem decyzja o budowie nowej wielkiej huty na podkrakowskich polach gminy Mogiła-Pleszów. Ówczesna ekipa dyr. Anioły zainstalowała się w przekazanych jej pomieszczeniach (poprzednio „naftowców”) w Oleandrach, k. Parku dr. Jordana. Stamtąd odbywały się wyjazdy gazikami na przyszyby teren budowy. Przewodnikami dla nas w tych pierwszych „rekonesansach” byli koledzy z ekipy geometrów i geologów, prowadzący już od pewnego czasu pomiary i badania gruntu. Nie ma potrzeby przypominać nastrojów nieufności, zaniepokojenia, a nawet wręcz wrogości licznych mieszkańców tych okolic...

Po kilku tygodniach rozpoczął się zjazd przyszybłych budowniczych Nowej Huty — tą nazwą o-

kreślano wtedy zarówno budowę kombinatu, jak i dzielnicy mieszkaniowej — brygad Powszechnej Organizacji „SŁUŻBA POLSCE”. Miejscem ich zakwaterowania (okres wiosenno-letni), a także robotników, werbowanych przez powstające przedsiębiorstwa dla budowy dzielnicy, były miasteczka namiotów na wykoszonych polach w rejonie Czyżyn oraz adaptowane dla celów kwaterek nowych magazyny zakładów tytoniowych. Ruszała wielka budowa, jak ją wówczas (i wierzę, że słusznie) — nazywaliśmy. Mimo przeznaczania służbowego i prowadzenia prac związanych z organizacyjnym przygotowaniem budowy kombinatu w ekipie współpracowników dyr. Anioły niejednokrotnie miałem możliwość spotkać się z zespołami pierwszych budowniczych dzielnicy — z młodzieżą z „SP”. Ci młodzi chłopcy wówczas z autentycznym entuzjazmem wyśpiewywali w czasie zajęć szkoleniowych dawne, marszowe piosenki, jak np. „...nierozłączne siostry dwie, młodzież i SP!” czy też później (po zorganizowaniu brygad ZMP-owskich) — „My ZMP, reakcji nie boimy się!...”

Dla nich to, przybyłych z przeludnionych, biednych wsi i miasteczek Polski południowej i centralnej, często po paru zaledwie klasach szkoły podstawowej, organizowaliśmy pogadanki obozowe. Wyjaśnialiśmy im cel i znaczenie ich pracy przy budowie Nowej Huty, tłumacząc szansę, jaką w ich życiu stanowi udział i związanie swych dalszych losów z tą budową. Nie było to wtedy propagandą i sloganem bez pokrycia, życie bowiem potwierdziło wizję przedstawioną młodym. Uczestniczenie w budowie Nowej Huty umożliwiło im zdobycie kwalifikacji i zawodu w branży budowlanej, a w niedalekiej perspektywie, uzależnionej zresztą od wyników i tempa własnej pracy, zasadniczą poprawę warunków zakwaterowania (także samodzielnego mieszkania). To był rzeczywiście jedyny w swoim rodzaju awans społeczny wielu tysięcy mło-

dych dziewcząt i chłopców, który oni — w zdecydowanej większości — zrozumieli i docenili. W tej właśnie atmosferze rzeczywistego entuzjazmu i prawdziwego zaangażowania rodziły się pamiętne rekordy trójek murarskich, a autentyczną popularność zdobywali w swych gronach przodownicy pracy, opasani podczas każdej uroczystości czy imprezy szarfą, z dumnie wypisaną liczbą przekroczenia proc. normy... Takie były początki, pierwsze miesiące, a nawet lata budowy „pierwszego socjalistycznego miasta” (czy dzielnicy) Polski Ludowej.

Te historyczne już wydarzenia były tematem dziesiątków i setek publikacji, wspomnień, prac badawczych, utworów literackich, więc nie zamierzam się przy nich dłużej zatrzymywać. Nie chcę wpadać w nutę sentymentalną, a może i melan-

ką zasadniczą i rodziny, po na przyszłość to sami przezeń była jedyną... Tu, w Now... leczność, uży... największy... klasy robotn... nie polemikę... zostaje jedna... 40 lat jest p... kombinatu w... ko taka ma... pracy naszym... względu na o... dzin gospoda

ZAWSZE POZOSTANIE

eholijna... Będąc jednak ich aktywnym uczestnikiem i nadal związanym swą pracą i życiem z kombinatem i Nową Hutą, uważam za niezbędne ich przypomnienie po 40 latach.

Upływ czasu, zasadniczo zmieniona sytuacja społeczno-polityczna, rozwój nauki i kultury dość skutecznie zatępiły historię narodzin naszej dzielnicy. Obecnie wracamy pamięcią do tamtych lat tylko sporadycznie i okazjonalnie. Ale właśnie ten jubileusz stanowi powód do takich refleksji i chwili zadumy.

Będąc od początku związany z kombinatem, jego budową i uruchamianiem, patrzyłem na Nową Hute przez pryzmat kombinatu. W mej świadomości, nawykach myślowych, kombinat i jego dzielnica mieszkaniowa — Nowa Huta — stanowiły nierozłączną całość, jeden organizm. Dlatego dla mnie i zapewne dla wielu kolegów z mego pokolenia, którzy w latach swej młodości przybyli tu, na zew hasła „Buduj z nami Nową Hute!” — była i pozostanie ona zawsze, tak jak kombinat — symbolem zmian i przeobrażeń naszej Ojczyzny. Pozostanie zawsze symbolem rozpoczęcia nowej ery i startu na nową drogę życia. Tego przekonania nie obali słuszny i potrzebny rozrachunek z przeszłością, sięgający właśnie tamtych lat...

Nowa Huta, początkowo zaplanowana jako 100-tys. dzielnica mieszkaniowa przede wszystkim dla pracowników kombinatu i ich rodzin, stopniowo rozrastająca się do dwustu kilkudziesięciotysięcznej dzielnicy (przewyższającej liczbę mieszkańców przedwojennej Krakowa) oznaczała niespotykany w dotychczasowej historii Polski awans, dziesiątków tysięcy młodych w sferze warunków bytowych, kulturalnych, socjalnych. Dziś to pojęcie awansu socjalnego, kulturalnego czy zawodowego jest pozbawione głębszych treści, spowszedniałe, przestało być atrakcyjne. Co ono oznaczało wówczas, ja-

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Młodszy brat pani Reginy to też hutnik z krwi i kości. JANUSZ pracuje ponad 20 lat. Jest operatorem nożyc latającej w walcowni zimnych blach (ZB-1).

— Proszę zaznaczyć, że jest brygadystą. Niech się chłopak cieszy — uśmiecha ANDRZEJ, którego w każdej sytuacji nie opuszcza humor. On sam zauroził się w sąsiedztwie brata. Obsługuje zgrzewarkę liniową w walcowni rur. Zgrzewarka liniowa to główne urządzenie na „Rurach”, trzeba tu refleksu i doświadczenia. Na tym odcinku procesu produkcyjnego przygotowuje się „lupa”. Mnie „lupa” kojarzy się po prostu z normalną lupą. Ale „lupa” tutaj to zgrzewana taśma, wsad do produkcji rur.

Pora przedstawić najmłodszą z rodzeństwa — EWE FIREK. Jest samodzielnym referentem do spraw wczasów i sanatoriów. Jej mąż JERZY od 17 lat pracuje w Zakładzie Mechanicznym. Był traserem, obecnie obsługuje obrabiarkę.

Choć pani Ewa pracuje w Wydziale Wczasów i Kolonii kombinatu i mogłaby mamę wysłać do wód lub w góry, to jednak do tej pory, nie udało się jej nakłonić rodzicielki do tak zorganizowanego wypoczynku. Mama, pani Janina Frajberg, autentycznie zakochana jest w Nowej Hucie. Uważa, że mieszka w wielkim, zielonym parku. Faktycznie, wiosną osiedle Sportowe to kompleks zieleni (drzewa i krzewy) na podwórku. Drzewa w potrzebnych szpalach przed oknami, przy ul. Demakowa. W słońcu te starsze hutnicze osiedla, wiosną wyglądają rzeczywiście pięknie. Zapomina się o górujących nad miastem kombinatach huty, elektrociepłowni. A w

to sobotnie popołudnie, w które gościłem u Frajbergów, było szczególnie ciepło za oknem, i w domu — przy aromatycznej kawie i apetycznym drożdżowym placuku. Pani Janina przedkłada ciasto drożdżowe nad wyszukane, bogate i „tłuste” torty i inne smakołyki z kremami, ozdobami. Jej zresztą całe dotychczasowe życie było proste i skromne.

Adam Frajberg zaczął pracować w Nowej Hucie, a właściwie na terenach, na których miało powstać mia-

„KLAN” Fraj

sto i kombinat, już w 1949 roku, od samego zarania. To on przemierzył pleszowskie i mogiłskie pola wzdłuż i wszerz. W błotnistych wykopach poznał smak ciężkiej pracy i satysfakcji z tego trudu. Najkrócej po latach, już czterdziestu, można powiedzieć budował Nową Hute.

— Ojciec pracował przy budowie szkół, szpitala, bloków mieszkalnych. Te cokoliki, obmurowania przed „naszym” budynkiem — mówią z dumą dzieci — to także robota taty.

— Adam dojeżdżał do pracy. Opo- wiadał dużo o tym, co działo się wów- czas w Hucie. Pewnego dnia obwieścił, że możemy się tam przenieść. Otrzy- maliśmy mieszkanie. Był to rok 1953 — wspomina Janina Frajberg. — Z- ezdórką dzieci jechałam do Huty, z pobliskich Zielonek. Balam się tro-

chę. Nie wiedziałam, jak się w- nowym mieście zamowimy. Tak więc Frajbergowie z czw- dzieci: Regina, Zbigniewem, J- szem i Andrzejem zamieszkali w Sportowym. Do 2-pokojowego m- kania niedługo potem przybyła- cze dwójka najmłodszych: Józef- Ewa. Nie było im ciasno. Dobę- pełniała praca, nauka. Mama skr- latnie przeglądała odzież, przesze- jąc, ocierając... Skrupulatnie też- la pieniądze przymieszane prze-

ca. Nie, biedy nie zaznali, ale k- złotówka musiała być wydana cel- — Ojciec zmarł w 1967 roku, w s- nu. — Astma, wylew krwi do m- To był cioci! Tato miał wówczas- lata, był młodym mężczyzną. — Mama nie pracowała zawod- Cały czas zajmowała się domo- szęściorgiem dzieci miała zajęcie. — Kobieta — uważa pani Janina- powinna głównie pielęgnować- Zarowe, szczęśliwie dzieci to w- najważniejsze. Oczywiście, ojciec- si zarabiał tyle, żeby wystarczył- utrzymanie rodziny. Nieco inny pogląd na pracę z- dową kobiet mają dzieci pani- ny — wszystkie już dorosłe i w- kie pracujące. Biorą pod uwagę- tuacje materialną i wykształcenie- biety, i ambicje. Generalnie je-

zdecy-
i. entuzja-
się pa-
ntyczną
zrodów-
zystości
prze-
oczątki,
„Pierw-
) Polski
ematem
prac
zamie-
ie chce
melan-

ką zasadniczą zmianę warunków życia dla siebie i rodziny, pozycji i sytuacji socjalnej, perspektyw na przyszłość — mogą powiedzieć tylko ci, którzy to sami przeżywali. Również skala tych przeobrażeń była jedyną w swoim rodzaju.

Tu, w Nowej Hucie, kształtowała się nowa społeczność, używając przeżytych określeń, wyrastał największy w kraju oddział wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Nie wdając się w modną obecnie polemikę słuszności takiego sformułowania, pozostaje jednak faktem, że właśnie ta dzielnica od 40 lat jest podstawową bazą mieszkaniową załogi kombinatu wraz z zakładami towarzyszącymi. I jako taka ma też swój ogromny udział w efektach pracy naszych hutników, a tym samym — bez względu na obecne oceny — w rozwoju wielu dziedzin gospodarki naszego państwa. Nie była i nie

40-lecie Nowej Huty

jest, jak niektórzy złośliwi twierdzili, „sypialnią” hutników, lecz na ogół sprawnie zaspokajającym pptrzeby swych mieszkańców organizmem miejskim — oczywiście na poziomie możliwości Krakowa i ogólnopolskich. A że budzą one obecnie uzasadnioną krytykę — to sprawa oddzielna.

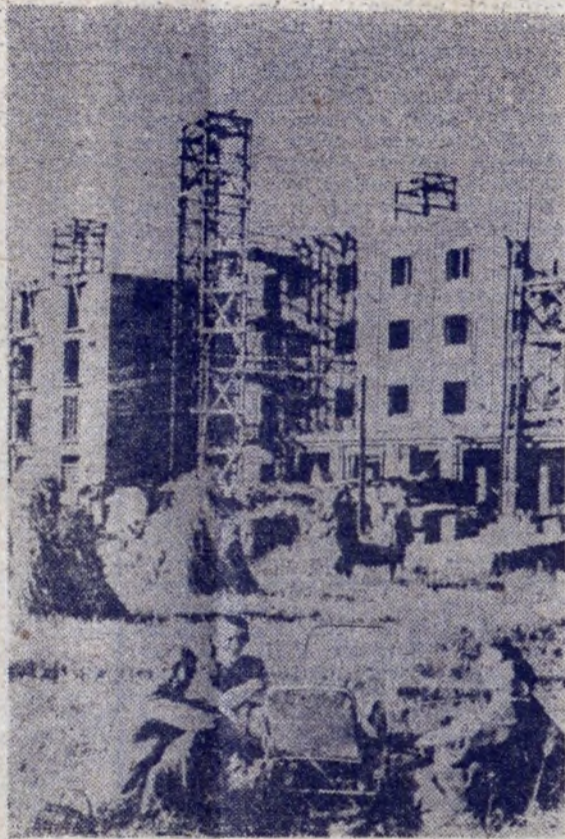
STANIE SYMBOLEM

czestali-
ciem z
czędne

cja spo-
ść sku-
zielnicy.
at tylko
ten ju-
i chwili

em, jego
wła Huc-
domości,
dzielnica
nieroz-
mnie i
nia, kto-
na zew-
i pozom-
bolem
zostanie
i startu
ie obali
cia, sie-

ko 100-
kim dla
opniowo
sięicznej
kańców
otykania
dziesiąt-
towych,
awansu
jest po-
przesta-
zas, ja-



Fot. ARCHIWUM

Mimo bolączek dnia codziennego Nowa Huta ze swoją przestrzenią, licznymi oazami zieleni, terenami zabaw dla najmłodszych, stwarzającą możliwości „szerszego oddechu” swym mieszkańcom, pozostaje nadal atrakcyjną dzielnicą Krakowa. Z pewnością wielu spośród jej mieszkańców, zwłaszcza starszego pokolenia, nie zamieniłoby Nowej Huty na żadną inną dzielnicę, nie tylko Krakowa. My starsi wrosliśmy już w ten pejzaż naszej dzielnicy, czujemy się z nią związani, zwłaszcza więźami wuzucia i przyzwyczajenia.

Dla mnie, jako rodowitego krakowianina, ważne znaczenie ma pełna integracja nowohuckiego społeczeństwa z Krakowem, utożsamianie się z jego tradycjami i wartościami. Mieszkańcy Nowej Huty czują się krakowianami, wrosli też w organizm miejski wielkiego Krakowa. Wnoszą też swój znaczący udział, zwłaszcza młodsze pokolenia, w rozwój tego tradycyjnego ośrodka nauki i kultury polskiej, będącego — już w okresie powojennym — również centrum przemysłowym. I wraz z mieszkańcami pozostałych dzielnic zainteresowani są w tym, aby ich macierzysty kombinat stawał się jak najmniej uciążliwy dla otoczenia.

Z pewnością można wymienić wiele innych pozytywnych faktów i wydarzeń, zrodzonych dzięki powstaniu i rozwojowi naszej dzielnicy. Można też nie szczędzić słów krytyki, na kanwie popełnionych błędów, pomyłek, zaniedbań, jakich, niestety, w historii Nowej Huty nie brakowało.

Gdyby jednak z okazji tego skromnego jubileuszu sporządzić bilans niełatwych przecież minionych lat — jestem głęboko o tym przekonany — wartości dodatnie, humanistyczne zdecydowanie w nim przeważają. Dlatego też nie żał mi tych lat, prawie całego życia w Polsce powojennej — związanego niemal bez reszty z budową i rozwojem kombinatu oraz Nowej Huty!

Jan Maciej CHOMA

wiedziałam, jak się w tym świecie zadomowimy. W Frajbergowie z czwórka Agnina, Zbigniewem, Janu-
ndrzejem zamieszkałi w os. n. Do 2-pokojowego miesz-
łtugo potem przybyła jesz-
a najmłodszych: Józef i
było im ciasno. Dobę wy-
raca, nauka. Mama skrupu-
egładała odzież, przesywa-
ąc... Skrupulatnie też liczy-
ze przemiesłone przez oj-

przytakuja, że mama w dużym stopniu ma rację.

— Nieporozumieniem jest jednak kwestia zatrudnienia kobiet na nocnych zmianach — mocno obstaje przy tym Andrzej. — U nas, w Wydziale Rur, pracuje sporo kobiet. Na suwnicach większość to kobiety. Widzę, jak wracają do domu po nocnej zmianie. To rozpacz. Żal patrzeć na te wymęczone, zniszczone twarze. Często twarz trzydziestokilkuletniej kobiety jest bardziej zmęczona, niż na-

siem dobrze. Teraz jest gorzej. Przychodzi taka godzina w nocy, że człowiek ma oczy otwarte, a niezależnie od sily woli — spi. To taki „zajęczy” sen. Co się zaś tyczy pracy kobiet w nocy — wraca do tematu — to mówi się od lat, by nie zatrudniać ich na nocne zmiany. Myślę, że najużywszy czas, by tę rozsądną myśl związkowcy urzeczywistnili.

— Ciągłe narzekacie — interweniuje mama. — To o pracę wam chodzi, to znowu w grę wchodzi mieszkanie, samochody. Tak dużo chcecie.

— Mama wywodzi się z pokolenia ludzi skromnych. Trudno jej pojąć, że człowiek chce coraz więcej, że każde pokolenie powinno żyć coraz lepiej — córki tłumaczą mamę, której wystarczy ciepło domowego ogniska, świadomość, że dzieci są zdrowe, a wnuki rosną. Mniej zwraca uwagi na dobra materialne, w tej samej spódnicy chodzi lata i uważa, że wciąż modna. Na wczasy nie wyjeżdża, bo nie leży jej leniuchowanie.

— Andrzej — mama znów do syna — ty jako dziecko miałeś tylko łopatkę i wiaderko. A co mają twoje dzieci? Andrzej zbywa tę uwagę kolejną do wciplną ripostą

Przekomarzania, dodatkowe objaśnienia... a wszystkie kierowane do centralnego punktu tego zgromadzenia. Do matki. W jej rozjaśnionym wzroku szukają potwierdzenia, że wszystko w porządku, że są na właściwej drodze.

— Mama nauczyła nas najważniejszego — zabraniało na koniec patetycznie (nawet Andrzej w tej chwili nie przerywa, nie dowiejkuje) — szacunku do pracy i uczciwości. To chyba ten posag, który otrzymaliśmy na dorosłe życie.

Henryka ROSIEK

Frajbergów

biedy nie zaznali, ale każda musiała być wydana celowo. Zmarł w 1967 roku, w styczniu, wylew krwi do mózgu. Tata miał wówczas 44 młodym mężczyzną.

— Nie pracowała zawodowo. Zajmowała się domem. Z młodej dziewczyny...

— uważa pani Janina — głównie pielęgnować dom. Część dzieci to w życiu jęsz. Oczywiście, ojciec musiał być wystarczająco na e rodzinę.

any pogląd na pracę zawo-
let mają dzieci pani Jani-
ystkie już dorosłe i wszy-
stające. Biorą pod uwagę i sy-
terialną i wykształcenie ko-
mbicje. Generalnie jednak

szej mamy, której życiorys jest dwa razy dłuższy i też nie był przepel-
niony różami.

— Nie będę też powtarzał i odkry-
wał Ameryki, że praca w hucie na od-
cinkach produkcyjnych do latwych nie
naależy. A noc absolutnie nie sprzyja
kobietom. Wszystkim nam dokuca
straszliwy huk, nie wiem dokładnie,
ile wynosi, ale z pewnością przekracza
daleko decybelowe normy. — Można
się przyzwyczaić. Ja już tego prawie
nie zauważam, ale w organizmie wszyst-
ko zostaje zakodowane, nie pozostaje
bez skutków. Dużo pracowników ma
nadwzrężony słuch. Są nauszniki, ale
nie spełniają swojej roli. Człowiek w
tym się bardzo poci, nie można nor-
malnie pracować. Ja noszę w uszach
zwykłą watę. Trochę pomaga.

— Co do nocy, to na początku zno-

● 14 września. Inauguracja roku studiów w nowohuckiej filii AGH.

● 9 sierpnia. W HIL oddano do użytku Elektrolytyczną Ocy-nownikę Blach.

Rok 1963

● 19 stycznia. W piecu martenowskim nr 1 w Hucie im. Lenina wytopiono 10 milionową tonę stali.

● 29 stycznia. Bawiący w Polsce uczestnicy Marszu Pokoju z Hiroszimy do Oświęcimia odwiedzili Hute im. Lenina.

● 27 lutego. Kombinatu zwiędziła delegacja KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

● 15 marca. Tytuł mistrza Polski w szachach zdobył Jacek Bednarski z „Hutnika”.

● 30 kwietnia. W osiedlu Centrum B otwarte została Miedzy-
szkolna Przychodnia Specjalistyczna.

● 9 sierpnia. W Hucie im. Lenina oddano do użytku elektro-
lytyczną ocyownikę blach.

● 23 sierpnia. W Hucie im. Lenina oddano do użytku nowy
obiekt przemysłowy — piec przepychowy, jeden z czterech pod-
stawowych zespołów walcowni drutu.

● 2 września. Dla mieszkańców osiedli Na Wągorzach Krze-
sławickich i Na Stoku oddano przychodnię nr 8.

● 10 października. W Grębalowie odbył się pokaz ku smu-
osiemdziesiąci Polaków samorządowców przez ósmopiętne bielo-
rowskiego.

● 26 października. Przekazano do użytku polski obiekt w
Hucie im. Lenina — walcownikę drutu.

● 27 listopada. Jako pierwszy zakład w kraju. Huta im. Len-
ina podpisała umowę z Akademią Medycyny a dotychczasowej Ka-
tedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych.

Rok 1964

● 1 stycznia. Linia autobusowa nr 186 została skrócona. Linia
nr 126 bis obsługująca osiedle na Stoku.

● 18 lutego. Hutnicy przegrali na 1000 przawodniczości
Prezydium Rady Narodowej w Krakowie, 100 tys zł za odnowę
krakowskiego rynku.

● 17 marca. W pawilonie handlowym w osiedlu Koboszarza
otwarty został bar samoobsługowy „Marsien”.

● 25 kwietnia. W Hucie im. Lenina odbyło się XVI posiedze-
nie stałej Komisji Żelaza Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarc-
szej. Obrady trwały 8 dni.

● 1 maja. W Wydziale Wielkich Pieców bezostanowicie został
wprowadzony czterobrygadowy system pracy.

● 8 maja. Rozpoczęły się w dzielnicy IX „Dra Młodości”.

● 16 maja. Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkaniowych

KRONIKA

40-LECIE

otrzymał sztandar za zdobycie 1 miejsca we współzawodnictwie
międzyzakładowym w stali krajowej.

● 17 czerwca. Powstał Społeczny Dzielnicowy Komitet Kul-
tury Fizycznej.

● 28 czerwca. Hucie im. Lenina zwiędził prezydent Jugosławii
Josip Broz Tito.

● 27 lipca. 300 osobowa grupa uczestników Podziemia Przyjaźni
ZSRR przebywała w Nowej Hucie i kombinacie.

● 15 września. Załoga Stalowni Martenowskiej na 1,5 miesią-
ca przed terminem zameldowała o wykonaniu 100-tysięcznej
tony stali.

● 27 września. Dzielnica otrzymała bezpośrednie połączenie
tramwajowe z centrum Krakowa. Linie 8 i 15 zostały przedłu-
żone do dworca kolejowego, a linia 4 do walcowni.

Rok 1965

● 15 stycznia. Przy Hucie im. Lenina powstała Katedra Me-
dycyny Pracy AM pod kierunkiem prof. dr. Leona Cholewy.

● 1 lutego. W salonie wystawowym ZDK HIL rozpoczęto cykl
wystaw indywidualnych pod nazwą „Plastyki Nowej Huty”;
ekspozowano prace Mariana Kruczka.

● 12 marca. W Hucie im. Lenina odbyła się ogólnopolska kon-
ferencja naukowa zorganizowana przez Zakład Socjologii Pra-
cy Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Tematem konferencji
była rola socjologii w przemyśle.

● 29 maja. W Teatrze Ludowym odbyła się premiera sztuki
Jerzego Broszkiewicza „Wesele na osiedlu” o tematyce nowo-
huckiej.

● 21 czerwca. Przekazano do użytku 70-tysięczną izbę miesz-
kalną w osiedlu Na Wągorzach Krzesławickich w bloku nr 75.

● Lipiec. Rozpoczęto betonowanie fundamentów pod Wielki
Piec nr 5.

● 2 sierpnia. Piłkarze „Hutnika” uzyskali awans do II ligi.

● 18 sierpnia. W Hucie im. Lenina rozpoczęto montaż Wiel-
kiego Pieca nr 5.

● 17 września. W kombinacie rozpoczęto budowę nowego
objektu — walcowni slabing.

● 4 października. Powołany został Komitet Koordynacji i Bu-
dowy Parku Kultury. Na jego czele stanął zastępca przewodni-
czącego Prezydium Rady Narodowej w Krakowie — Jan An-
toniszczak.

● 15 października. W hucie im. Lenina rozpoczęto rozruch
Odlewni Wlewnic.

● 6 grudnia. Załoga kombinatu zameldowała o beztermino-
wym wykonaniu Planu 5-letniego.

Rok 1966

● 3 stycznia. W os. Sportowym oddano do użytku świetlicę
młodzieżową.

● 6 stycznia. Rozpoczął się rozruch Wydziału Wlewnic w
Hucie im. Lenina.

● 10 stycznia. W salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięk-
nych otwarty wystawę szopek krakowskich oraz reprodukcji o-
brazów wydanych przez UNESCO, a obejmujących malarstwo
polskie z XV wieku.

● 18 lutego. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaakcen-
tował wnioski Komisji Rządowej, zatwierdzając dalszą rozbu-
dowę huty do zdolności produkcyjnej 5,5 mln ton stali rocznie.

● 19 lutego. W Hucie im. Lenina przekazana została do eks-
ploatacji Stalownia Konwertorowo-Tlenowa — pierwsza w kra-
ju.

CIĄG DALSZY NA STR. 10

- 28 marca. Technikum Elektryczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa odznaczone zostały odznaką „Budowniczy Nowej Huty”.
- 21 kwietnia. Na konferencji Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa powołano Komitet Organizacyjny budowy „Domu Młodości” w Nowej Hucie. Przewodniczącym został dyrektor nowohuckiego PBM — Kazimierz Morawski. Na konferencji dyskutowano nad założeniami projektowymi.
- 4 maja. W Radzie Zakładowej Huty im. Lenina odbyła się uroczystość przekazania 15 sierotom dzieciom pracowników HIL książeczek mieszkaniowych PKO.
- Maj. W osiedlu Górali otwarty został Klub Przyjaciół Starszego Człowieka.
- 9 lipca. Ukazał się 500. numer „Głosu Nowej Huty”.
- 1 października. W Bieńczykach uroczystość przekazano do użytku trzy nowe szkoły i przedszkola.
- 6 grudnia. W Hucie im. Lenina uruchomiono czwartą taśmę w Aglomerowni nr 2.
- 10 grudnia. Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego Nowa Huta wykonało roczny plan, przekazując mieszkańcom 5742 izby.
- 21 grudnia. W Hucie im. Lenina odbył się pierwszy próbny spust surówki z Wielkiego Pięca nr 5.

Rok 1967

- 1 stycznia. Trasę linii autobusowej nr 125 przedłużono z placu Centralnego do Rynku Podgórskiego.
- 8 stycznia. W os. Bieńczyce oddano do użytku nowa przychodnię rejonowa.
- 11 stycznia. Odbyła się uroczystość zakończenia drugiego etapu budowy HIL. Huta osiągnęła zdolność produkcyjną 3,7 mln ton stali. Koszt dotychczasowej budowy wyniósł 32 mld zł.
- 12 lutego. Oddano do użytku nową linię autobusową nr 131 na trasie Cementownia — Branice.
- 31 marca. Przedsiębiorstwo Państwowe Budowy Huty im. Lenina otrzymało złotą odznakę „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”.
- 9 maja. W hali garaży miało miejsce spotkanie budowniczych Nowej Huty byłych działaczy ZMW, ZMP, SP.
- 14 maja. Stalownia Konwertorowo-Tlenowa wyprodukowała milionową tonę stali.
- 19 maja. Na posiedzeniu KERM podjęto uchwałę w sprawie realizacji I etapu Walcowni Slabing.

KRONIKA 40-LECIA

- 3 czerwca. Otwarto Dom Dziecka im. Marii Konopnickiej.
- 1 lipca. Uruchomiono nową linię autobusową nr 132 na trasie Kleparz — Nowa Huta.
- 31 sierpnia. W Krzesławicach odsłonięto pomnik ku czci rozstrzelanych przez hitlerowców zakładników więzienia Montelupich.
- 8 września. Nową Hutę zwiedził prezydent Francji Charles de Gaulle.
- 26 października. Na sesji DRN zapadła decyzja dotycząca koncepcji budowy Domu Młodości w os. Na Skarpie.
- 21 listopada. W nowohuckim Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się pierwsza tego rodzaju uroczystość w Krakowie nadania imion dzieciom — Małgorzacie Jolancie, córce Teresy i Mariany Droby oraz Andrzejowi Robertowi, synowi Haliny i Kazimierza Skatłyby.
- 1 grudnia. W Zakładach Leczniczo-Zapobiegawczych HIL otwarto Klinikę Chorób Zawodowych AM.
- 17 grudnia. „Hutnik” zdobył tytuł mistrza Polski w boksie.
- 28 grudnia. Odbyła się uroczystość przekazania 100-tysięcznej izby wybudowanej przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego.

Rok 1968

- 26 lutego. Zakładowy Dom Kultury HIL wystąpił z inicjatywą zbiórki funduszy na budowę Centrum Zdrowia Dziecka, organizując koncert zespołu „Skaldowie” i przeznaczając cały dochód na powyższy cel.
- 29 lutego. Przekazano do użytku nową linię tramwajową nr 5 i 5 „bis” na trasie Wzgórza Krzesławickie — Centrum Administracyjne HIL.
- 25 marca. Załoga Wydziału Walcownie Wstępne HIL pobiła rekord, dając największą w historii wydzieloną produkcję dobową. Wykonano 10.104 tony kęsisk, podczas gdy plan na ten dzień wynosił 8250 ton.
- 3 maja. Załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej HIL wyprodukowała 2-milionową tonę stali.
- 30 maja. W Walcowni Slabing na 11 dni przed terminem przewalcowano stalowy wlewek.
- 7 czerwca. Podsumowano wyniki VI Olimpiady Kulturalnej HIL. Zwycięzcą został Zakład Materiałów Ogniotrwałych.
- 17 lipca. W Hucie im. Lenina odbyła się uroczystość oficjalnej przekazania do eksploatacji Walcowni Slabing. Najbardziej zasłużeni pracownicy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.
- 6 października. Hufcowi ZHP w Nowej Hucie nadano imię Związku Młodych Polaków. Przekazano też sztandar ufundowany przez Radę Dzielnicową Przyjaciół Harcerstwa.
- 10 października. Przed budynkiem Technikum Budowlanego odsłonięty został pomnik generała Świerczewskiego, którego imię przybrała szkoła.
- 18 października. W Hucie im. Lenina gościł były dowódca I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, gen. broni Zygmunt Berling. Gość spotkał się również z byłymi żołnierzami I DP w Klubie ZBoWiD.
- 8 listopada. Z marteny nr 6 spłynęła 25-milionowa tona stali.
- 4 grudnia. Wydział Rur Zgrzewanych HIL wykonał jako pierwszy na 27 dni przed terminem roczny plan produkcji.
- 27 grudnia. Huta całocisłowo wykonała roczne zadania produkcyjne.

Klucz do demokracji?

Ciąg dalszy ze str. 1

możliwość 10-procentowego (tj. 46 posłów) wybierania w tej formie. Będą tak wylaniani posłowie z szerokiej koalicji, zapewne reprezentanci jej władz. Pozostali stoczą pełniejszą walkę wyborczą, rywalizując z kontrkandydatami. Z tym że i tu wybory są z góry ustalone jako niekonfrontacyjne, zapewniające przewagę w przyszłym Sejmie partiom koalicji. Zgodnie z zawartymi porozumieniami podział mandatów wygląda następująco: (w nawiasach podaje stan z początku IX kadencji) z 460 posłów 60 proc. (83,8 proc.) mandatów przypadnie koalicji PZPR — 156 (245), ZSL — 67 (106) i SD — 24 (35). 5 proc. otrzymają PAX — 7 (9), UChS — 6 (dawniej ChSS — 7) i PZKS — 4 (5). 35 procent, tj. 161 mandatów, zagwarantowano posłom bezpartyjnym, których było w obecnej kadencji 74 łącznie z wyżej wymienionymi stowarzyszeniami.

Tak przedstawia się podział mandatów do Sejmu X kadencji, gdzie walka wyborcza toczyć się będzie nie między siłami politycznymi, lecz między konkretnymi kandydatami zgłaszającymi do rozdzielonych wcześniej w wyniku porozumień mandatów.

W województwie krakowskim ustalono 3 okręgi wyborcze. 48. — obejmujący dzielnicę Śródmieście oraz miejscowości w zach. części województwa, w którym będzie wybieranych 2 członków PZPR, 1 — ZSL i 1 bezpartyjny. Okręg 49. to dzielnica Nowa Huta i przyległe miejscowości. W naszym okręgu będziemy wybierać 2 bezpartyjnych i po 1 członku z PZPR, ZSL i PAX. W okręgu 50. obejmującym Podgórze i kilka okolicznych miast i gmin, będzie się wybierać 2 członków PZPR, po 1 z SD, z UChS oraz 1 bezpartyjnego.

Generalny podział, który nastąpił, nie jest zapisany w tekście ordynacji do Sejmu, jednak dokument ten w art. 39 wyraźnie odwołuje się do obrad „okrągłego stołu”. Ma to o tyle przełomowe znaczenie, że po pierwsze dowodzi postępującej jawności, a po drugie, automatycznie eliminuje istnienie konwentów wyborczych, które często posądzano o manipulację. W związku z tym dwa kolejne rozdziały ordynacji do Sejmu „komisje wyborcze”, a szczególnie „zgłaszanych kandydatów na posłów” są korzystne z punktu widzenia wyborców.

Krąg podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów został rozszerzony. Poza naczelnymi i wojewódzkimi władzami PZPR, ZSL i SD oraz PAX, UChS, PZKS mają obecnie takie prawo grupy obywateli (przynajmniej 3 tysiące wyborców z danego okręgu), a także naczelne i wojewódzkie władze organizacji społecznych i zawodowych o zasięgu krajowym (również z podpisami minimum 3 tysięcy osób). Ordynacja nie stawia żadnych ograniczeń jeśli chodzi o miejsce zbierania podpisów oraz formę, w jakiej mają być zebrane (a więc w zeszytach, na osobnych kartkach). Ważne jest natomiast to, że składający podpis wyborcy (z danego okręgu) może zgłosić jednego kandydata do każdego z mandatów w tym okręgu. Zgłaszający musi przy tym podać czytelnie swoje imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania oraz numer dowodu osobistego.

Kandydaci są zgłaszani bezpośrednio do okręgowych komisji wyborczych, które alfa-

betycznie rejestrują kandydatów do każdego mandatu (może ich być nieograniczona liczba). Zadaniem tych komisji będzie sprawdzenie prawidłowości zgłoszeń (przydałyby się komputery), jak również czuwanie nad przestrzeganiem przepisów prawa wyborczego. Obwodowe komisje wyborcze przeprowadzą głosowanie i ustalą jego wyniki.

Żeby zostać wybranym, kandydat musi uzyskać więcej niż 50 proc. ważnych głosów. W przeciwnym razie przeprowadza się ponowne głosowanie w 14 dni po pierwszym głosowaniu, tj. 18 czerwca. Uczestniczyć w nim mogą już tylko dwaj pierwsi kandydaci, którzy w pierwszej turze uzyskali największą liczbę ważnych głosów. Pozostali automatycznie odpadają. W ponownym głosowaniu będzie decydować już zwykła większość ważnie oddanych głosów.

Zapisy nowej ordynacji wyborczej do Sejmu wykorzystują częściowo rozwiązania ubiegłorocznych wyborów do Rad Narodowych. Jest to kolejny krok w demokratyzowaniu prawa wyborczego. Jeszcze dalej idą rozwiązania ordynacji wyborczej do Senatu, dając nam przedsmak przyszłości, bo aktualnie obowiązująca ordynacja do Sejmu dotyczy tylko kadencji X na lata 1989—1993 i zapowiada się już jej zmianę. Ordynacja do Senatu nie przewiduje listy krajowej. Nie ma więc uprzywilejowania nawet części kandydatów. Co ważniejsze, nie ma z góry określonego podziału mandatów między siłami politycznymi, a prawa organizacji i obywateli do zgłaszania kandydatów na senatorów formalnie się wyrównują. Zarówno bowiem wyborcy z danego okręgu, jak i naczelne i wojewódzkie władze polityczne, społeczne i zawodowe o zasięgu ogólnokrajowym muszą zebrać 3 tysiące podpisów jeśli chcą wysunąć swojego kandydata. Żeby zostać wybranym, będzie on musiał bezwzględnie uzyskać więcej niż połowę ważnych głosów. Rejestr kandydatów do Senatu będzie jeden, a nazwiska wpisywane alfabetycznie.

Czerwcowe wybory będą ostatnimi, które zarządziła Rada Państwa, organ ten w myśl przepisów znowelizowanej z 7 kwietnia konstytucji działa tylko do dnia objęcia urzędu przez Prezydenta wybranego przez Sejm i Senat połączone w Zgromadzenie Narodowe.

Od 27 kwietnia rozpoczęła się kolejna faza kampanii polegająca na zgłaszaniu kandydatów do komisji wyborczych, która trwać będzie do 10 maja. Trwa kampania propagandowa prezentująca sylwetki ewentualnych przyszłych posłów i senatorów. Do 20 maja muszą być podane wyborcom dane o tych kandydatach.

Gdy piszę ten artykuł, znam jedynie kilka zgłoszonych kandydatów. Jak będzie przebiegała reklama wyborcza? Jakimi metodami będzie prowadzona? Kto ją sfinansuje? O tym i ewentualnie o innych sprawach, które, mam nadzieję, zainteresują Czytelników postaram się napisać w następnej publikacji. Czekamy w redakcji na listy zawierające pytania i wypowiedzi. W dotychczas stworzonych ordynacjach zawsze posługiwaliśmy się różnymi kluczami. Obecnie mimo postępowych zmian czynimy to również. Czy tym razem będzie to klucz do pełniejszej demokracji?

Sławomir PIETRZYK

OBWIESZCZENIA

PRAWOMOCNYM wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa — Nowej Huty w Krakowie, Wydział II Karny z dnia 20.07.1987 r., Sygn. IIK 1071/85/N zostali skazani: Józef Chochorowski, s. Józefa i Ireny z d. Długosza, ur. 15 marca 1953 r. w Krakowie na karę łączną 8 lat pozbawienia wolności i 620.000 zł grzywny, Edward Żurad, s. Edwarda i Zofii z d. Mars, ur. 14.01.1967 r. w Krakowie na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 250.000 zł grzywny za to, że; działając wspólnie i w porozumieniu w czasie od 23.VIII.1985 do 31.VIII.1985 r. włamali się do 3 sklepów handlu, uspołecznionego, zabierając stamtąd w celu przywłaszczenia różne towary o łącznej wartości ok. 146.400 zł, przy czym J. Chochorowski działał jako wielokrotny recydywista, a Józef Chochorowski tak, że za to, że w nocy z 12/13.XI.84 r. włamał się do sklepu cukierniczego PSS „Spolem” zabierając stamtąd kawę naturalną i wyrobki cukiernicze o wartości ok. 153.628 zł, a w czasie od 4.VI.1985 do 2.VII.1985 r. włamał się do 3 sklepów różnych branż zabierając towary o łącznej wartości ok. 226.000 zł, to jest za występki z art. 208 k.k.

PRAWOMOCNYM wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa — Nowej Huty, Wydział II Karny z dnia 20.01.1988 r., Sygn. IIK 505/87/N Rudolf Harkaj, ur. 21.08.1958 r. w Lubowie, s. Rudolfa i Bieruty z d. Baniewiczucie został skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę dodatkową konfiskaty mienia w całości, za to, że; w dniu 14.II.87 r. w Krakowie — Nowej Hucie ukradł J.G. 30.000 zł i kartki zaopatrzeniowe na mięso, a kiedy pokrzywdzony chciał mu odebrać skradzione mienie, zagroził mu pobicie rozbitą butelką, tj. za występki z art. 209 k.k.

OGŁOSZENIA

RYSZARD LEKKI, zam. os. Strusia 6/364, zgubił prawo jazdy kat. BC nr 51427/85.

POGOTOWIE „MEDICAT”

(wizyty internistów, kardiologów, pediatrów, laryngologów) — tel. 37-73-81, (14—20), sob. niedz., święta (10—18).

Spotkajmy się 7 maja w „Minodze” — proponuje KOMISJA TURYSTYKI PIESZEJ Oddziału PTTK KM HIL, która jest organizatorem 24. Wiosennego Złotu Turystów Pieszych.

Celem złotu jest nie tylko podziwianie wiosennych uroków przyrody, aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu, lecz też uczczenie 50. rocznicy Polskiego Września.

Piechotą do... wiosny

Moga wziąć w nim udział uczestnicy zgłoszeni przez zakład pracy, organizacje młodzieżowe i społeczne oraz turyści indywidualni. Zgłoszenia należy nadsyłać do 3 maja pod adresem: Oddział PTTK KM HIL, Komisja Turystyki Pieszej skr. poczt. 44/45, 30-969 Kraków lub osobiście w Biuro Oddziału PTTK w KM HIL, bud. „S”. „Wpisowe” na złot wynosi tylko 100 zł. Konto Oddziału PTTK w KM HIL Bank Przemysłowo-Handlowy V o. Kraków-N. Huta nr 323428-2626-132 z dopiskiem „24 Wiosenny Złot”.

Wyjazd na trasę nastąpi 7 maja o godz. 8 z placu przed NCK — plac Centralny w N. Hucie. Zakończenie Złotu o godz. 16. (krys)

Uchwałę Rady Pracowniczej KM HiL odznaczeni zostali:

CIĄG DALSZY ZE STR. 6

Odznaka

„Zasłużony dla KM HiL”

ZŁOTA:

Wiesław Kaszewski (ZB), Tadeusz Węgrzyn (ZG), Stanisław Malczewski (ZH), Piotr Woźniak (ZK), Franciszek Guzik (ZM), Marian Świder (ZO), Jan Cepak (ZP), Władysław Burnetko (ZR), Zbigniew Jaskulski (ZS), Kazimierz Kikła (ZT), Józef Bukowiec (ZU), Jacek Czyżewicz (ZW), Ryszard Szumowski (ZZ), Piotr Kowalski (W22), Czesław Najberg (W26), Zygmunt Lech (DX), Władysław Gebauer (LE), Stanisław Kalman (LE), Zygmunt Klasa (LE), Józef Nowicki (LE), Władysław Władarczyk (LE).

SREBRNA:

Jan Korta (ZA), Józef Proszowski (ZA), Wacław Berniak (ZB), Józef Ciepela (ZB), Henryk Głosny (ZB), Kazimierz Kaczor (ZB), Artur Pazera (ZB), Adolf Sroka (ZB), Józef Synowiec (ZB), Władysław Trzepla (ZB), Antoni Widurski (ZB), Stanisław Pająk (ZD), Adam Gawor (ZE), Tadeusz Masur (ZE), Julian Zajac (ZE), Jan Bańbuła (ZG), Leszek Czupka (ZG), Józef Klimkiewicz (ZG), Jan Nowak (ZG), Krystyna Oleksiak (ZG), Kazimierz Gach (ZH), Marian Gajewski (ZH), Stanisław Kalita (ZH), Edward Kobylarz (ZH), Władysław Kwiatkowski (ZH), Stanisław Krzykawski (ZH), Krzysztof Marzec (ZH), Józef Skóra (ZH), Stanisław Zieliński (ZH), Władysław Miko (ZK), Edmund Wojtacha (ZK), Elżbieta Kwiecień (ZK), Adam Jajnog (ZK), Jan Michalik (ZK), Władysław Seweryn (ZK), Fryderyk Biełkowski (ZM), Jan Figura (ZM), Zygmunt Misiński (ZM), Kazimierz Porębski (ZM), Władysław Prokocki (ZM), Władysław Rusek (ZM), Janusz Sarga (ZM), Barbara Szylko (ZM), Stanisław Ciasłoń (ZO), Jan Dziura (ZO), Tadeusz Kowalski (ZO), Jan Lipczyński (ZO), Irena Nawrocka (ZO), Zygmunt Dudziak (ZP), Antoni Jawień (ZP), Józef Kieca (ZP), Józef Kolarz (ZP), Stanisław Mardosz (ZP), Augustyn Nowak (ZP), Franciszek Pączek (ZP), Halina Plachta (ZP), Marek Sokalski (ZP), Zdzisław Czaja (ZR), Andrzej Mukomilow (ZR), Ryszard Nowak (ZR), Stanisław Sowula (ZR), Władysław Dobrek (ZS), Wacław Rakowski (ZS), Karol Witek (ZS), Tadeusz Wydziałkiewicz (ZS), Edward Zębala (ZS), Aleksander Grabek (ZT), Krystyna Kasprzyk (ZT), Zdzisław Kruc (ZT), Zdzisław Kotas (ZT), Tadeusz Kowalski (ZT), Stanisław Nowak (ZT), Janina Kowalska (ZU), Jadwiga Leśniowska (ZU), Irena Niczyperowicz (ZU), Zofia Sep (ZU), Maria Żmudzka (ZU), Józef Czeplak (ZU), Władysław Helema (ZW), Leszek Matysik (ZW), Roman Milewski (ZW), Janina Natkaniec (ZW), Jan Warien (ZW), Grażyna Gołda (ZZ), Józef Maksa (ZZ), Janina Patura (ZZ), Andrzej Marszałek (P96), Jerzy Sarewicz (P96), Stanisław Ulmaniec (P96), Józef Hyla (W22), Stanisław Dzedzie (W25), Stanisław Dobrowolski (W26), Stanisław Michalec (W26), Tadeusz Handziak (DKJ), Ryszard Wojtas (DKJ), Leszek Bartosik (W29), Franciszek Zydorek (W29), Tadeusz Chamera (DT-TH), Bożena Konieczniak (TD1), Andrzej Stabrawa (TD-2), Jan Nowak (TP), Józef Czerwiński (DI), Ewa Kołodziej (DE-EP), Władysław Piekarczyk (DX), Krystyna Kozłowska (DL), Czesława Nalepka (DL-LA), Zbigniew Stalmachowski (DL-LK), Maria Kruk (DR), Tomasz Buła (LE), Stanisław Habenke (LE), Stanisław Kapuśniak (LE), Stanisław Kępczyński (LE), Stanisław Korabłowski (LE), Jan Kuk (LE), Mieczysław Lorek (LE), Antoni Moskal (LE), Eugeniusz Romanek (LE), Marian Woźny (LE).

JUBILEUSZ 35-LECIA DZIAŁALNOŚCI ZR-R2:

ZŁOTA:

Marian Barański, Stanisław Czarnota, Zdzisław Głuszek, Józef Grzech, Marian Kot.

JUBILACI

PRACOWNICY KOMBINATU, KTÓRYM W ROKU 1968

PRYZNANO NAGRODY JUBILEUSZOWE
ZA 50, 45 I 40 LAT PRACY ZAWODOWEJ:

50-LECIE:

Stanisław Tokarz (ZH).

45-LECIE:

Zdzisław Kotarha (ZB), Emil Klamra (ZH), Alina Żurek (ZK), Mieczysław Przyborowski (ZS), Roman Habas (KJ), Jan Marczewski (ZU), Ryszard Sulik (ZZ), Jan Niesporek (ZW), Józef Cygan (ZW), Bolesław Sysło (ZT), Tadeusz Płaszewski (WP), Jan Ksieniewicz (PD), Emil Baranowski (XZ), Kazimierz Golemo (LO), Stanisław Szeleznik (EM), Stanisław Tomczykiewicz (TM), Henryk Goździela (TB), Witold Künstler (ER), Julian Olszowski (DN), Henryk Koszowski (DI), Kazimierz Tyka (DI), Piotr Borek (ZP).

SREBRNA:

Henryk Grochowski, Bolesław Haloń, Roman Kieliba, Marian Makiela, Antoni Pieczyrak, Bronisław Pięta, Zdzisław Raj, Helena Traos, Antoni Woźniak, Jan Wójcik.

JUBILEUSZ 35-LECIA DZIAŁALNOŚCI ZAKŁADU KOKSOCHIMICZNEGO ZK:

ZŁOTA:

Władysław Adamczyk (ZK-K2), Marian Fortuna (ZK-KTE), Bolesław Matyjanek (ZK-K1), Jan Nowicki (ZK-K8), Bogdan Pronobis (ZK-K8), Edward Szczępaniak (ZK-KTM), Władysław Trojan (ZK-K1), Jan Warzecha (ZK-K1), Lucjan Ziółkowski (ZK-K3), Kazimierz Zierkowski (ZK-K3).

SREBRNA:

Edward Belski (ZK-K2), Stanisław Cmielowiec (ZK-K2), Jan Chrzęszcz (ZK-K2), Jerzy Doliwa (ZK-K3), Wiesław Drożdż (ZK-K1), Władysław Dymacz (ZK-KTE), Hieronim Gasentzer (ZK-KTM), Kazimierz Gustap (ZK-K8), Elżbieta Jackiewicz (ZK-K1), Zbigniew Kaczmarek (ZK-K3), Jan Lantos (ZK-K1), Edward Lech (ZK-K3), Stanisław Miśhalce (ZK-K2), Bonifacy Nowak (ZK-K3), Bronisław Srebrny (ZK-K2), Leopold Sarek (ZK-K3), Jan Skorupa (ZK-K8), Stanisław Włoch (ZK-KTM), Józef Zajac (ZK-KK2), Emil Żyła (ZK-K1).

JUBILEUSZ 35-LECIA DZIAŁALNOŚCI ZAKŁADU SIŁOWNIA ZE:

ZŁOTA:

Józef Dryja, Maria Głowacka, Juliusz Góra, Mieczysław Grobelny, Marian Popczyk.

SREBRNA:

Stanisław Bąk, Franciszek Brańko, Mieczysław Grochala, Adam Kubik, Edward Litwin, Jerzy Maj, Stanisław Majcherczyk, Eugeniusz Topolski, Ryszard Wolczyk, Tadeusz Zalesny.

MATKI HUTNIKÓW, KTÓRYCH CO NAJMNIEJ CZWORO DZIECI JEST ZATRUDNIONYCH W KOMBINACIE:

ZŁOTA:

Krystyna Jach (Jerzy Jach ZK-K6, Krzysztof Jach P96, Halina Jach ZR-R3, Bogusława Jach DR8, Barbara Łudzik ZO).

Stefania Stec (Jan Stec ZM-M1, Krzysztof Stec ZM-M1, Maksymilian Stec ZM-M1, Mariusz Stec ZM-M1, Andrzej Stec ZB).

Maria Kwaśniewska (Alicja Kwaśniewska ZT, Jacek Kwaśniewski ZO, Lech Kwaśniewski ZB, Krzysztof Kwaśniewski ZZ, Zbigniew Kwaśniewski ZZ).

Katarzyna Stalmach (Franciszek Stalmach ZB, Kazimiera Stalmach ZH, Marian Stalmach ZP, Stanisław Stalmach ZB).

Anna Konik (Władysław Konik ZW, Zygmunt Konik ZW, Anna Kozuch ZW, Marian Konik ZA).

Stanisława Oraczewska (Tadeusz Oraczewski ZH, Stanisław Oraczewski ZK, Zdzisław Oraczewski ZM-M4, Edward Oraczewski ZB).

Maria Gorczyńska (Marian Gorczyński ZH, Emilia Kędzior ZH, Ewa Bajer ZH, Stanisława Sroka ZK).

Maria Kokoszka (Ryszard Kokoszka TA, Czesława Szczytyk XS, Eugenia Malec ZH, Halina Kole rencistka).

CZŁONKOWIE ZBoWiD:

ZŁOTA:

Kazimierz Bochenek, Zbigniew Dudzikowski, Alojzy Miszta, Henryk Kowalski, Józef Tutajowski, Adam Pietrzyk, Marian Sobolewski, Połkarp Ściechowski, Stefan Włoch.

SREBRNA:

Jan Ciarkowski, Zofia Czyż, Mieczysław Klimczyk, Zofia Wejman, Władysław Zawartka.

40-LECIE:

Kazimierz Adamczyk (ZB), Witold Bujak (ZB), Stefan Cwikła (ZB), Mieczysław Grudzień (ZB), Stanisław Kołodziej (ZB), Edmund Tkaczyk (ZB), Ludwik Galka (ZM), Franciszek Nogiec (ZM), Adam Znaj (ZM), Henryk Białko (ZM), Zdzisław Winiarski (ZM), Józef Czachura (ZM), Józef Dereń (ZM), Franciszek Mytnik (ZM), Franciszek Gelata (ZM), Franciszek Pabijan (ZH), Zygmunt Świerczewski (ZH), Józef Ziemia (ZH), Tadeusz Fłasz (ZH), Franciszek Marzec (ZH), Marian Bracławik (ZH), Stefan Zawadowski (ZR), Józef Boduch (ZR), Edward Ciupek (ZR), Zygmunt Gawlik (ZR), Stanisław Jaworski (ZR), Julian Kołodziej (ZR), Franciszek Gnutek (ZK), Kazimierz Łęcki (ZK), Józef Curyło (ZK), Stefan Limanówka (ZK), Franciszek Gruszkowski (ZK), Jan Ablewicz (ZS), Tadeusz Chalaburda (ZS), Czesław Florek (ZS), Tadeusz Kaliński (ZS), Jan Łabęcki (ZS), Zygmunt Skrzypkowski (ZS), Stanisław Smolik (ZS), Stanisław Smuga (ZS), Teodor Godawa (ZD), Andrzej Kolański (ZD), Marian Szczepanik (ZD), Zygmunt Zak (ZD), Zdzisław Małycki (P96), Antoni Gaska (P96), Józef Grzegorzeczyk (W29), Władysław Kuchta (W29).

PRACOWNICY ZU-U-4

- BUDOWA PAVILONU DLA JUNAKÓW OOC PRZY KM HiL:

ZŁOTA:

Józef Tomala.

SREBRNA:

Jerzy Jeneski, Józef Jędraszczyk.

NSZZ PRACOWNIKÓW KM HiL:

ZŁOTA:

Karolina Bugajska (ZM), Franciszek Sęga (ZG), Jan Tyrka (wiceprzew. NSZZ).

SREBRNA:

Kazimierz Kinal (ZO), Elżbieta Piechocha (LA), Mirosław Rygielski (ZU-U1), Antoni Tomaszek (ZW), Antoni Wlosiak (ZM).

PZOZ - NOWA HUTA:

ZŁOTA:

Maria Drabik, Jerzy Lewicki, Irena Woronicka.

SREBRNA:

Władysława Fus, Krystyna Kłapkowska-Błońska, Ireneusz Kościelny, Halina Lenartowicz-Węgrzyn, Janina Spiecha, Anna Wróbel.

WNOSKOWANI DO NADANIA ODZNAK „ZASŁUŻONY DLA KM HiL”

W ZWIĄZKU Z PRZEDTERMINOWYM ODDANIEM DO EKSPLOATACJI OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW PRZY KANAŁE POŁUDNIOWYM:

ZŁOTA:

Józef Sady (PBP „Budostal-1”), Jerzy Pomorski (BPSWS „Prosan”).

SREBRNA:

Tadeusz Kubas (PBP „Budostal-1”), Józef Ralski (PBP „Budostal-1”), Kazimierz Bieniek (DI-II), Roman Malawski (DI-II).

PRACOWNICY, KTÓRY PRZESZLI NA EMERYTURĘ DO KOŃCA MARCA 1969 R.:

ZŁOTA:

Józef Broś (ZT), Tadeusz Głażewski (LK), Teofil Goliński (ZW), Józef Jewuła (ZO), Franciszek Kanik (ZT), Teresa Karamara (ZT), Halina Kwietniewska (TH), Genowefa Leszczyńska (TD-I), Józef Lorek (W22), Jan Molga (ZT), Stanisław Muszyk (ZK), Stanisław Nowak (ZH), Władysław Obrzut (ZH), Stanisław Ochyl (ZK), Henryk Sikora (W22), Tadeusz Skolik (DI), Stanisław Smolik (ZS), Janina Solak (ZW), Ferdynand Stelmachowski (ZH), Wiesław Was (ZS), Tadeusz Zębala (ZH), Irena Ziomek (TD-1).

„Złota Księga”

PRACOWNICY, KTÓRY ZOSTALI WPISANI DO „ZŁOTEJ KSIĘGI SZCZEGÓLNIIE ZASŁUŻONYCH DLA KM HiL”:

Henryk Kucharski (ZE), Józef Kowalczyk (ZG), Marian Piórkowski (ZH), Marian Kosiński (ZK), Józef Lesiak (ZM), Władysław Kaim (ZP), Marian Woźniak (ZR), Józef Kawula (ZR), Stanisław Raźny (ZS), Zenon Majka (ZT), Edward Nycz (ZW), Antoni Gaska (P96), Stefan Kwiecień (W25), Jan Maciej Choma (NI), Stanisław Korzeń (KF PZPR), Kazimierz Klarman (ZS - NSZZ).

Marian Kutek (W29), Czesław Piecok (DKJ), Józef Skibiński (ZU), Jadwiga Zaranek (ZU), Roman Kotarba (ZA), Henryk Wydrych (ZA), Edward Pęczak (ZA), Aleksander Kieć (W22), Marian Piechnik (W22), Henryk Sikora (W22), Edward Wajda (W22), Stanisław Wójcik (W22), Mieczysław Flak (W25), Mieczysław Grochala (ZE), Bogusław Kochański (ZG), Feliks Machalski (ZG), Apolinary Polak (ZG), Mirosław Wituszyński (ZG), Tadeusz Warmuziński (ZG), Stanisław Strójwąg (ZG), Bogdan Zakrocki (ZG), Mieczysław Zdebski (ZG), Władysław Flis (ZG), Stanisław Mjchno (ZZ), Stefan Olech (ZZ), Szczepan Damijan (ZW), Jan Kuder (ZW), Tadeusz Niedopyłalski (ZW), Józef Kuliga (ZW), Julian Konderek (ZW), Celina Zapart (ZW), Eugeniusz Lobos (W26), Henryk Matyjas (W26), Leon Kuźma (ZT), Aleksander Ścibalo (ZT), Stanisław Sysło (ZT), Jan Molga (ZT), Tadeusz Cywicki (ZT), Kazimierz Badylak (ZT), Jan Mikrut (ZT), Zdzisław Chruszcz (ZO), Stefan Górka (ZO), Antoni Janicki (WP), Tadeusz Głażewski (LK), Stanisław Szymański (LE), Ireneusz Grela (DI), Zbigniew Czołowski (W90), Józef Skórski (TR), Tadeusz Stich (DI), Jan Piwowarek (DI), Antoni Nowak (TT).

„DNI NOWEJ HUTY '89” „DZIEŃ HUTNIKA

**KALENDARZ
IMPREZ**

Imprezy artystyczne

- 30 kwietnia, godz. 15, NCK — „Kabaret Pana Bazarza” — bajka teatralna dla dzieci.
- 1 maja, godz. 14.30, NCK — „Jubileusz słodkiej pastylki” — kabaret „Drops”.
- 1 maja, godz. 16.30, NCK — koncert zespołu folklorystycznego „Jadowniczenie”.
- 1 maja, godz. 17.30, NCK — kabaret Tadeusza Zięby „A to co”.
- 1 maja, godz. 18.30, NCK — koncert zespołu Elektryczny Pastuch.
- 3 maja, godz. 11 i 12.30, NCK — „Chłopiec i ptak” — spektakl teatralny dla dzieci w wykonaniu Teatru „Banialuka” (słowa Jacek Cygan i Agnieszka Osiecka, muzyka Jan Kanty Pawluśkiewicz).
- 4 maja, godz. 14, Szkoła Podstawowa nr 80 (os. Na Skarpie) — finał olimpiady „Czy znasz historię swojej dzielnicy — Nowej Huty?” (organizator — ZD ZSMP).
- 4 maja, godz. 15—19, Klub „Centrum” (os. Kościuszkowskie) — „Najpiękniejsza jest moja dzielnica”, w programie m.in. konkurs rysunku na asfalcie dla dzieci, projekcje filmów, spektakl teatru „Rabcio Zdrowotek” (organizator — ZM „Hutnik”).
- 4 maja, godz. 18, Nowohuckie Centrum Kultury (sala estradowa) — program folklorystyczny z udziałem kapel i solistów ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski — uczestników II Spotkań Kapel Górach Karpackich „Wierchowe nuty '89” (organizator — Ośrodek Kultury KM HiL).
- 4—5 maja — kino „Sfinks” (ul. Majakowskiego 2) — filmy „Portret ludzi i miasta” — przegląd filmów fabularnych i dokumentalnych o Nowej Hucie z okazji 40-lecia dzielnicy (organizator — Ośrodek Kultury KM HiL).
- 5 maja, godz. 14, Szkoła Podstawowa nr 104 (os. Wysokie) — „Dzień ekologii” — konkursy, quizy (organizator — Wydział Oświaty i Wychowania UD Nowa Huta).
- 5 maja, godz. 15, osiedla: Tysiąclecia, Na Stoku, Zgody — osiedlowe „Korowody młodości” (organizator — Wydział Oświaty i Wychowania UD Nowa Huta).
- 5 maja, godz. 16—19, osiedla Nowej Huty — dziecięcy teatrzyk na platformie (organizator — Wydział Oświaty i Wychowania UD Nowa Huta).
- 5 maja, godz. 17 i 20, Nowohuckie Centrum Kultury (sala estradowa) — „Koncert gwiazd” — udział wezmą: m.in. Agnieszka Fatyga, Roman Wilhelm, Wanda Kwietniewska, grupa „Vox”, kabaret „Czerwony tulipan”. Prowadzenie koncertu — Krystyna Loska (organizator — Nowohuckie Centrum Kultury).
- 5 maja, godz. 19, Nowohuckie Centrum Kultury (sala 203) — Harcerska giełda piosenki autorskiej „Koncert dla przyjaciół” (organizator — Komenda Hufca ZHP).
- 6 maja, godz. 11—18, Klub „Centrum” (os. Kościuszkowskie) — festyn folklorystyczny — w programie występ kapel i śpiewaków ludowych „Mydlniczanie”, „Krakusy”, zespołów ludowych „Lubniczanie”, „Rabczanie”, kiermasz sztuki ludowej (organizator — SM „Hutnik”).
- 6 maja, godz. 11—14, osiedla Nowej Huty — dziecięcy teatrzyk na platformie (organizator — Wydział Oświaty i Wychowania UD Nowa Huta).
- 6 maja, godz. 11, Nowohuckie Centrum Kultury (sala estradowa) — koncert „Dzieci dzieciom” (organizator — Wydział Oświaty i Wychowania).
- 6 maja, godz. 16, Szkoła Podstawowa nr 52 (os. Dywizjonu 303) — konkurs piosenki przedszkolnej dla dzieci w wieku 6—7 lat (organizator SM „Czyżyny”).
- 6 maja, godz. 16, Państwowa Szkoła Muzyczna im. M. Karłowicza (os. Na Skarpie) — koncert laureatów starszoharcerskich prezentacji muzycznych „Chrypa” Harcerskiego Przeglądu Piosenki, Siedlce (organizator — Komenda Hufca ZHP).
- 6 maja, godz. 19, Państwowa Szkoła Muzyczna im. M. Karłowicza (os. Na Skarpie) — „Koncert Piosenki Żeglarskiej” (organizator — Komenda Hufca ZHP).
- 6 maja, godz. 18—19, Klub „Kuźnia” (os. Złotego Wieku) — koncert galowy z okazji 40-lecia Nowej Huty „Andrzej Rosiewicz show i Jego goście” (organizator — Nowohuckie Centrum Kultury).
- 6 maja, godz. 17, Nowohuckie Centrum Kultury — „Super Fakt Rock” — koncert zespołów rockowych (organizator — Nowohuckie Centrum Kultury).
- 6—7 maja, godz. 9—18, Szkoła Podstawowa nr 52 (os. Dywizjonu 303) — osiedlowy festyn „Święto szkoły” (organizator — Wydział Oświaty i Wychowania UD Nowa Huta).
- 6 maja, godz. 16—19, Klub „Kuźnia” (os. Złotego Wieku) — koncert plenerowy z udziałem kapel podwórkowych i grup folklorystycznych, połączony z aukcją sztuki nieprofesjonalnej (organizator — Ośrodek Kultury KM HiL).
- 6—7 maja, teren nad Zalewem: godz. 12—14 — „Wioska Indiańska: godz. 12—17 — „Zuchowe Bractwo Kukielkowe” — prezentacje Związku

- Historycznego i Ekologicznego (organizator — Komenda Hufca ZHP).
- 7 maja, godz. 17 i 20, hala KS Hutnik (ul. Ptaszyckiego 4) — koncerty galowe z okazji 40-lecia Nowej Huty „Andrzej Rosiewicz show i Jego goście” (organizator — Nowohuckie Centrum Kultury).
- 7 maja, godz. 16, al. Róż — koncert Orkiestry Dętej Kombinatu Metalurgicznego HiL (organizator — Ośrodek Kultury KM HiL).
- 7 maja, godz. 12—22, plener wokół Nowohuckiego Centrum Kultury — „Majowy festyn na 13 uśmiechów”, w programie: występy grup dziecięcych i teatrów zawodowych, mikrofon dla wszystkich, baśniowe spotkanie, sport, rekreacja, 15 torów sprawnościowych, przejażdżki konne, taneczny kolorowy krąg dla dzieci, poczta harcerska, wizyta gości z ZOO, pokaz mody, taneczno-muzyczny cocktail, aukcja na 13 uśmiechów, pokazy Aeroklubu Krakowskiego i pokaz ogni sztucznych (organizator — Nowohuckie Centrum Kultury).
- 6 i 7 maja, godz. 10—18, tereny wokół Nowohuckiego Centrum Kultury — kiermasz książek organizowany przez PP „Dom Książki”.

Wystawy

- 3 maja, godz. 18, Ośrodek Kultury KM HiL (ul. Majakowskiego 2) — otwarcie wystawy malarstwa Jadwigi Godzik, członka Hutniczego Klubu Plastyków Nieprofesjonalnych.
- 4 maja, godz. 17, salon TPSP (al. Róż) — „Malarstwo — Rzeźba — Grafika” — wystawa zbiorowa prac krakowskich artystów plastyków, stypendystów KM HiL w latach 1986—88.
- 4 maja, godz. 17.30, galeria „Centrum” (Nowohuckie Centrum Kultury) — poplenerowa wystawa fotograficzna „Nowa Huta — miasto i okolice”.
- 4—5 maja, godz. 16—19, Klub Seniora „Uśmiech” (os. Dywizjonu 303, bl. 14) — rękodzieła artystyczne — haft, dziewiarstwo, rzeźba.
- 5 maja, godz. 18, Galeria „M”, klub „Kuźnia” (os. Złotego Wieku) — otwarcie wystawy malarstwa Zdzisława Pytko.
- maj — Galeria Plakatu SM „Hutnik” — plakat Janusza Trzebiatowskiego.
- maj, Nowohuckie Centrum Kultury, bud. A — wystawa grupy amatorów „Faktura”.
- maj, Nowohuckie Centrum Kultury (sala 211) — malarstwo Jerzego Banasika.
- 4—7 maja, godz. 10—17, Nowohuckie Centrum Kultury — wystawa Zdzisława Furgala „Nowa Huta w filatelistyce”.

Imprezy sportowo-rekreacyjne

- 6 maja, godz. 9, hala BKS Wanda, ul. Odmogile 1b — Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego.
- 6 maja, godz. 10—17, tereny nad Zalewem (ul. Bulwarowa) — festyn sportowo-rekreacyjny dla dzieci i młodzieży, pracowników KM HiL i mieszkańców Nowej Huty. W programie:
 - biegi przełajowe
 - wyścig kajaków dwójek
 - wyścigi rowerów
 - dwubój kulturystyczny mężczyźni
 - podnoszenie ciężarka (mężczyźni)
 - rzuty do tarczy (kobiety, mężczyźni, dzieci)
 - siałom rowerowy dzieci
 - tor przeszkód dla dzieci
 - rzuty do puszek (kobiety, mężczyźni i dzieci)
 - turniej tenisa stołowego (kobiety i mężczyźni)
 - turniej badmintonu (kobiety i mężczyźni)
 - strzelanie (kobiety i mężczyźni)
 - hydronetka (kobiety i mężczyźni)
 - turniej piłki nożnej (drużyny 5-osobowe)
 - turniej siatkówki mężczyźni
 - rzut kółkiem ringo do krzyżaka (wszyscy)
 - tor przeszkód „ścieżka indiańska”.
- 7 maja, godz. 17, parking przed Nowohuckim Centrum Kultury — Ogólnopolskie Zawody Motocyklowe.
- 7 maja, godz. 15, stadion AWF (al. Planu 6-letniego) — Ogólnopolski Mityng Lekkoatletyczny.
- 12 maja, godz. 12, hala KS Hutnik — Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Młodzików o puchar prezesa KS Hutnik.
- 13 maja, godz. 9—13 i 15.30—18, sala Szkoły Pods. nr 87 (os. Teatralne) — ed. Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Siatkowej Młodzików.
- 12, 13, 14 maja, godz. 16—18 i 10—12, hala KS Hutnik — Międzynarodowy Turniej Piłki Koszykowej Dziewcząt o puchar „Dnia Hutnika”.

KONCERTY, FESTYNY I BAL

JAK CO ROKU organizatorzy przygotowali na „DNI NOWEJ HUTY” sporo propozycji imprez artystycznych, sportowych i rekreacyjnych. Naszym zdaniem pięć z nich zdecydowanie się facyzwiście pod różnym względem wyróżnia.

„KONCERT GWIAZD” odbędzie się w piątek, 5 maja, o godz. 17 i 20 w Nowohuckim Centrum Kultury. Wystarczy powiedzieć, że wystąpią w nim m. in. Agnieszka Fatyga, Roman Wilhelm i Wanda Kwietniewska a także grupa VOX a całość poprowadzi Krystyna Loska, aby było to wystarczającą zachętą do kupienia biletu.

6 i 7 maja, o godz. 16.30 i 20 zobaczymy z kolei w hali „Hutnika” koncert „Rosiewicz Show”, czyli występ Andrzeja Rosiewicza i jego gości. Z pewnością usłyszymy słynne nowe przeboje największego showmana naszej estrady.

W sobotę, 6 maja wśród wielu ciekawych imprez wokół NCK (będą także kiermasze) polecamy (ze względu

protekcji) jubileuszowy Koncert „Pogłosów”, które ukazują się w naszym tygodniku już od pięciu lat. W maju pojawi się w druku 250. wydanie tej rubryki muzycznej. Z tej właśnie okazji odbędzie się koncert, w którym swój udział zapowiedziały zespoły: Chłopcy z Placu Boni, Dzieci i Vavel Underground.

Majowy festyn na 13 uśmiechów, dedykowany wszystkim dzieciom i ich rodzicom, odbędzie się obok NCK w niedzielę, 7 maja, w godz. 12—21. W programie — dziecięcy fryzjer, polowy instytut fizjologii sportu, tory sprawnościowe (m. in. dla 4-latków), taneczny kolorowy krąg dla dzieci, występy teatralne i artystyczne, poczta harcerska, przejażdżki konne i pokazy aeroklubu oraz wesoła loteria.

W sobotę, 13 maja, a więc jakby na podsumowanie święta dzielnicy, proponujemy całonocny, wielki BAL „13” w NCK. Rezerwacja i sprzedaż kart wstępu prowadzona jest w pok. 013, tel. 44-24-81. Jeżeli dodamy, że swój udział w balu zapowiedziały krakowska „Wesła” z niespodziankami, to oznacza to, że na tym balu trzeba być!



Fot. ARCHIWUM

POGŁOSY

PRAWIE dwa lata po światowej premierze, ale jest! W polskich sklepach muzycznych można kupić pierwszy solowy longplay George'a Michaela pt. „FAITH”. Niektórzy mogą się krzywić, że dopiero po dwóch latach od wydania, ale biorąc pod uwagę dotychczasową praktykę rodzinnych potentatów fonograficznych, trzeba przyznać, że oczekiwanie na tę płytę trwało tylko (!) dwa lata. Podobnie zresztą jak i na płyty Michaela Jacksona, Madonny, i kilku innych. Rekord ustanowiła tylko „Dark side of the Moon” zespołu Pink Floyd, która ukazała się dokładnie 15 lat po premierze. Ponieważ jednak jest to płyta-legenda, temat ten trzeba potraktować zupełnie oddzielnie.

„Faith”, „Father figure”, „I want your sex”, „One more try”, „Hard day”, „Hand to mouth”, „Look at your hands”, „Monkey” i „Kissing a fool” to dziewięć utworów, które wypełniają płytę „FAITH”. Większość z nich (na pewno pięć) jest wam pewnie doskonale znana, choćby dzięki telewizyjnym videoclipom. Każdy kto zna zawartość tego albumu, ma swoich faworytów. Różnym osobom podobają się różne piosenki. Ja gdybym musiał wskazać tylko ten jeden numer, który chciałbym zostawić dla siebie z całej płyty, wskazałbym z pewnością na „Kissing a fool”. To naprawdę przepiękna ballada. Leniwy fortepian działa na mnie kojąco, a zmiewająca dźwięki basu i „zamiatanie” po perkusji wprawia mnie za każdym razem w pie-

ny, błogi stan. Te płyty warto kupić nawet dla tego jednego numeru, chociaż oczywiście udanych piosenek na nim nie brakuje. No, ale przecież George Michael nie

FAITH GEORGE MICHAEL

jest nowicjuszem i parę dobrych numerów już w swoim życiu skomponował. „Faith” to kolejny już udany strzał „Polskich nagrań”,

które wydały ten album na licencji firmy „Epic”. Płyta kosztuje 3 tysiące zł, czyli tyle, ile inne dobre płyty licencyjne i niewiele więcej (jakis tysiąc z groszami) od krążków polskich zespołów rockowych. Jeśli będziecie mieli kłopoty z kupieniem tej płyty, to radzę wam odwiedzić „Pop Magic” przy ul. Karmelickiej 7. Krzysztof Kownacki pierwszy sprowadził tę płytę do Krakowa i po raz kolejny udowodnił, że jeśli się chce kupować nowości, to przede wszystkim trzeba odwiedzać jego sklep.

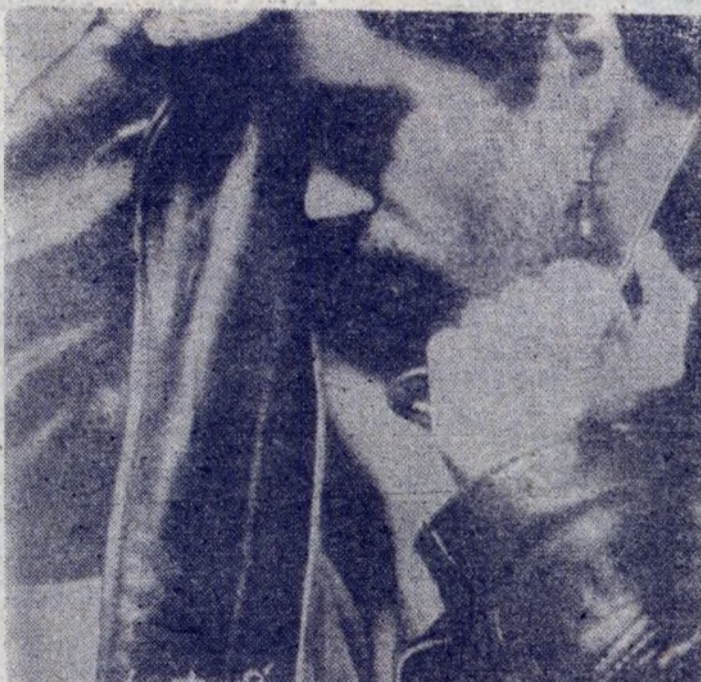
Nie wiem, czy się ze mną zgodzicie, ale uważam, że George Michael jest swoistym fenomenem. Otóż, przepadają za nim młode panienki na całym prawie świecie, nie przeklinają go wcale także chłopcy, a do tego wszystkiego jego muzyka nie jest powszechnie negowana przez pokolenie rodziców, i to zaró-

wno tych młodszych, jak i tych starszych. Poza tym George Michael ma jeszcze jedną dość sporą zaletę. Jest obecnie bodaj jedynym Europejczykiem, który może z powodzeniem konkurować z amerykańskimi megagwiazdami, takimi jak Michael Jackson, Madonna, Whitney Houston czy Bruce Springsteen.

Pisząc o „Faith” zastanawiam się równocześnie, czy nie usłyszymy jeszcze w tym roku nowych nagrań tej autora. Powoli przecież piosenki z pierwszej płyty Michaela znikają z radiowej anteny, co raz rzadziej pojawiają się w telewizji (oczywiście niekoniecznie naszej) jego videoclipy. Czas najwyższy dostarczyć światu kolejną porcję muzyki, miejmy nadzieję, że na równie wysokim poziomie, o ile jeszcze nie wyższym. Jeżeli tak się stanie, to kto wie, może za jakieś dwa lata kupimy w polskich sklepach drugi longplay tego zdolnego Brytyjczyka...

Jacek KRĄG

repr. Krzysztof KAROLCZYK



W POPRZEDNIM odcinku, omawiając bliżej dwa wyrazy pochodzenia łacińskiego, które załomowały się w polszczyźnie w nie zmienionej postaci: **plenum**, **forum**, napisałem, że od obydwu należy tworzyć liczbę mnogą i odmieniać według wzorca: **plena, fora; plenów, forów; plenom, forom** itd.

Odezwał się p. Andrzej Szczepaniec, zgłaszając pewne zastrzeżenia co do odmienności wyrazu **forum** (z racji wykonywanego zawodu p. Andrzeja dość często przychodzi posługiwać się wyrazami **plenum**, **forum** itp.). Otóż o ile nie kwestionuje tworzenia w języku polskim liczby mnogiej od wyrazu **plenum** (**plena, plenów, na plenach** — są to formy przydatne, np. mówimy i piszemy: odbyły się **plena KZ PZPR**; Występował z ciekawymi przemówieniami na wielu **plenach**), o tyle nie zetknął się jeszcze nasz Czytelnik z formami liczby mnogiej od wyrazu **forum** i ich odmianą (a więc: **forów, forom** itd.) podaną przeze mnie w ub. tygodniu. Dodał, że można to sprawdzić w **Słowniku języka polskiego i Słowniku poprawnej polszczyzny** pod redakcją prof. Witolda Doroszewskiego.

Bije się w piersi. Rzeczywiście, w obu słownikach, a także w trzytomowym pod redakcją prof. Mieczysława Szymczaka jest napisane: **FORUM, rzeczownik rodzaju nijakiego, VI deklinacji, blm (czyli: bez liczby mnogiej)**. Tak więc pospieszyłem się trochę, podając jako obowiązującą formę liczby mnogiej: **fora** i jej odmianę. Oparłem się bowiem na najnowszych źródłach (ale nie wydanych jeszcze), w których

MÓWIAMY PO POLSKU

lansowana jest teza, że winno się dążyć w języku polskim do odmieniania wszelkich wyrazów pochodzenia obcego, jeżeli tylko można znaleźć właściwy dla nich wzorzec deklinacyjny. Rzeczownik **forum** należy do tej samej grupy wyrazów zakończonych na — um, co: **muzeum, liceum, technikum, centrum, monstrum**. Wszystkie one otrzymały liczbę mnogą i podlegają odmianie (**muzea, muzeów, muzeom; licea, liceów, liceom; centra, centrów, centrom; monstra, monstrów, monstrum**). Winno się więc tak samo postąpić z rzeczownikiem **forum**.

Sądzę, że prawdopodobnie niezbyt udane brzmienie form tego wyrazu w liczbie mnogiej (**fora, forów, forom** itd.), które kojarzone są z **forami** (np. **mieć u kogoś fory; dawać komuś fory**), powstrzymuje jeszcze językoznawców przed uznaniem rzeczownika **forum** za odmienny. Znany z telewizji (program „Ojczyzna-polszczyzna”) prof. Jan Miodek w swoim poradniku „Rzecz o języku”, wyd. w 1983 r. przez „Ossolineum” twierdzi np., że formy: **fora, forów, forom, fori, foraini** i **forach**, nie winny wzbudzać żadnych sprzeciwów, aczkolwiek również opowiada się na razie za pozostawieniem **forum** w postaci mianownikowej. Z kolei Władysław Kopaliński w „Słowniku mitów i tradycji kultury” posługuje się określeniem **fora cesarskie** (monumentalne place reprezentacyjne zbudowane na północ od Forum Romanum i Kapitolu).

Maciej MALINOWSKI

Lidii Wilk

teatralne widzenie świata

JUŻ PO RAZ dziewiąty w piwnicze Klubu Literatów przy ul. Kanoniczej 7 w niedzielę, 23 bm., odbyło się przedstawienie monodramu Lidii WILK „LITANIA Z LANCKORONY”. Autorka scenariusza i zarazem jego wykonawczynią stworzyła ten spektakl zupełnie sama. Ta mieszkanka Nowej Huty była już Czytelnikiem „Głosu” przedstawiana kiedyś jako malarka. Teraz przy ul. Kanoniczej jawi się autorka, aktorka, reżyserka, scenografka, opracowująca muzykę, a także odzwiernia i sprzątaczką.

„Litania z Lanckorony” to autobiograficzne przeżycia i przemyślenia — historia miłości do wielkiego artysty, ale zarazem miłości do teatru i sztuki. Historia uczucia nie do końca odwzajemnionego. Miłości, która może przetrwać się w nienawiść.

Przyjęta konwencja pisania listów, która nigdy do wybranego nie trafiają, wspomnienia młodości emulujące się w lanckorońskim domu „za kościołem” i „pod murkiem” ukazują zatęszynowaną sztuką kobietę.

Monodram Lidii Wilk, amatorki — jak sama siebie nazywa, jest przygotowany z wielkim smaczkowym smakiem. Ambitniejsza jest więc tutaj sztywna kokieteryja.

Jeżeli Pani Lidii wystarczy jeszcze pieniędzy finansuje wszystko sama — wstęp na przedstawienie jest wolny i o! (prawie półtoragodzinny spektakl wymaga także niebywalej kondycji fizycznej) i pojawi się informacja, że na Kanoniczej 7 można obejrzeć „Litania z Lanckorony”, warto skorzystać z tego zaproszenia i przedstawienie to obejrzeć.

(Rw)

PROPONUJEMY

KINA

SWIT godz. 16.45 „Stowarzyszenie złoczyńców” prod. francuskiej, od 15 lat, godz. 18.00 „Superglina” prod. USA, od 18 lat, godz. 20.00 „Oszolomienie” prod. polskiej, od 18 lat, PORANEK 30 bm, godz. 13.45 „E.T.” prod. USA, b.o.

ŚWIATOWID godz. 16.00 i 20.00 „Piłkarski poker” prod. polskiej, od 15 lat, godz. 18.00 „Lubelski śpiew” prod. polskiej od 15 lat, PORANEK 30 bm

godz. 14.00 „Mitose, szmaragd i krokodyl” prod. USA, od 12 lat.

SPINKS 38 bm, godz. 18.00 i 20.30 DKF KROPKA cykl: „Literatura i ekran”, 39 bm, godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „F/X” prod. USA, od 15 lat, 39 bm, godz. 11.00 i 12.00 PORANEK (bajki prod. polskiej b.o.), godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „F/X”, 1 maja br, godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „F/X”.

TEATR LUDOWY

Od 28 do 1 maja br, godz. 17.00 „Historia o chwalebnyu smartwychwstaniu pańskim” godz. 19.15 (Scena NURT) „Teatrzyk Zielona Geś”, 1 maja teatr nieczynny 2 maja godz. 18.00 „Beztałanna” tea-

scynny występ teatru ze Lwowa, godz. 19.30 (Scena NURT) „Teatrzyk Zielona Geś”, 3 i 4 maja godz. 18.00 „Otello” w wykonaniu teatru lwowskiego, godz. 18.30 „Teatrzyk Zielona Geś”.

2, 3, 4, 5 i 7 maja na scenie w „Ludowym”

Występy Teatru Dramatycznego ze Lwowa

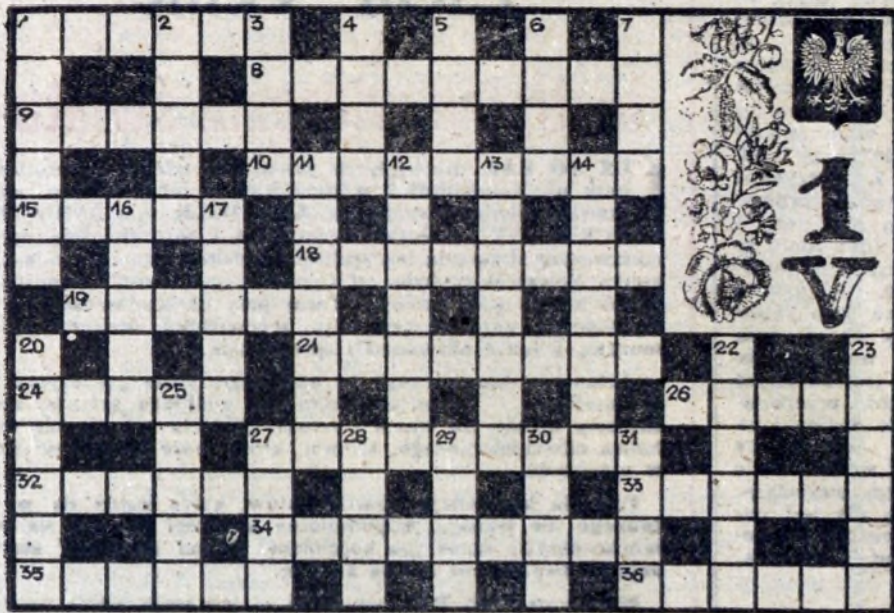
W dniach 2—7 maja br. Teatr Ludowy gościć będzie zespół akademickiego ukraińskiego Teatru Dramatycznego im. Marii Zankowickiej ze Lwowa. Wyzta ta stanowiąc będzie jeden z elementów podjętej w październiku ubiegłego roku współpracy kulturalnej między obydwoma teatrami (Teatr Ludowy w styczniu bieżącego roku z obywatelami powołaniem przedstawił we Lwowie „Zemstę” Aleksandra Fredry i „Bellejem polskie” Lucjana Rydla). Lwowscy goście pokazali krakowskiej publiczności trzy spektakle:

3 i 4 maja o godz. 18 — „OTELLA” Wiktoria Szekspiera (reżyseria — A. Babenko, scenografia Miron Kipriani);

2 i 7 maja o godz. 18 — „NIESZCZESNA” — klasyczny melodramat autorstwa dziewiętnastowiecznego dramaturga ukraińskiego Iwana Karpenki-Karego (reżyseria — Fiodor Strigun, scenografia — Miron Kipriani);

5 maja o godz. 18 — „PRZYWTAJ MNIE, MOJA UKRAINO” (według scenariusza i w reżyserii Fiodora Striguna, ze scenografią Mirona Kipriana), spektakl poświęcony życiu i twórczości narodowego poety ukraińskiego Tarasa Szewczenki, którego 175. rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku. (W związku z tym bieżący rok został ogłoszony przez UNESCO rokiem Tarasa Szewczenki.)

Przedstawienia odbywać się będą na scenie Teatru Ludowego. Bilety do nabycia w kasie i Organizacji Widowni Teatru, tel. 43-71-01, 44-27-86.



POZIOMO: 1. wylot komina wulkanicznego, 8. przywilej dyplomaty, 9. poseł desperat (1773 r.), 10. wśród zakładów przemysłowych, 15. np. przeciętny nakład pracy w produkcji, 18. pseudonim włoskiego aktora i dramaturga Angelo Beolco (1502-42), 19. wierzchnie okrycie Indian Pld. Ameryki, 21. daje polsk na drewnie, 24. też broszka, 26. ubiór liturgiczny, 27. duże morskie taje, 32. prosek, który „sam pierze”, 33. stopień wojskowy, 34. inaczej dyspozytor, 35. dział, 36. stłuczka.

PIONOWO: 1. minerał twardy prawie jak diament, 2. przedmiot otaczany kultem w pierwotnych religiach, 3. też scena, 4. maź, 5. uraza, 6. składnik USA, 7. europejski wulkan, 11. cenne greckie ruiny, 12. roślinna przyprawowa, 13. np. Ewa w Świerku, 14. dochodowe przedsięwzięcie, 16. na niej dwie elektrownie w Gruzji, 17. przystąpienie do dzieła, 20. osłania tkanek, 22. wydaje ją PZU, 23. ojczyzna dla Hiszpana lub willa Kiepur, 25. zakładka przy spódnicy, 27. góry na Antypodach, 28. instrument muzyczny, 29. składnik powietrza, 30. graniczna rzeka, 31. Nowy w USA. Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do 4 maja br.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

POZIOMO: 5. jaszczurka, 8. Piza, 9. wygod, 10. wampir, 12. Jogi, 14. Branice, 15. antrakt, 16. wrak, 18. laktoza, 21. Paczków, 23. rycina, 24. strug, 25. sport, 27. Opania, 29. Rubikon, 32. żeglarz, 35. stal, 37. adopcja, 38. eternit, 39. targ, 40. Kielce, 41. ataman, 42. Lwów, 43. woltżerka. **PIONOWO:** 1. Karłowicz, 2. Czajajew, 3. kujawiak, 4. aksamitka, 6. brylant, 7. spinacz, 11. obraz, 13. strój, 17. ryczałt, 19.

obrok, 20. argon, 21. pasaż, 22. czoig, 28. tunak, 28. wrota, 30. Iwonice, 31. oscylator, 33. elegantka, 34. landara, 35. satelita, 36. legawiec.

NAGRODY książkowe za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 15 numerze wylosowali: **Jadwiga Horecka**, 31-623 Kraków, os. Piastów 19/17, **Norbert Szatkowski**, 31-953 Kraków, os. Urocz 11/60, **Jerzy Ładyga**, 31-931 Kraków, os. Centrum C, bl. 6/57.

UWAGA. Nagrody wysłamy pocztą.

PIĄTEK — 28 IV

PROGRAM I

- 15.50 Program dnia i DT
- 15.55 „Intersygnal”
- 16.25 „Rambit”
- 16.50 „Okienko Pankracego”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio sport
- 18.10 „Skarbiec”
- 18.50 Dobranoc „Sąsiedzi”
- 19.00 „10 minut”
- 19.10 „Monitor rządowy”
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.05 Kino muzyczne Kydryńskiego, „Gigi” — film muzyczny
- 21.50 Kto, jak, kiedy, dlaczego?
- 22.00 „Czas” — magazyn publicystyczny
- 22.35 „Szkoła mistrzów” — Kazimierz Kutz
- 22.55 DT — echa dnia
- 23.10 „Superwizja”

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (55)
- 17.30 „Wzroczkowa lista przebojów”
- 18.00 Kronika
- 18.30 Magazyn „102”
- 18.50 Polska Kronika Filmowa
- 19.00 „W labiryncie” (17) — serial TP
- 19.30 „Dookoła świata”
- 20.00 „Piątek” — krakowski przekładaniec kulturalny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Malarstwo jest radością” — w pracowni Barbary Szubińskiej
- 22.00 Filmy Johna Hustona — „Skarb Sierra Madre” — film produkcji USA

SOBOTA — 29 IV

PROGRAM I

- 9.00 „Drops”
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.40 „Stare, nowe, najnowsze”
- 11.25 „Kołobrzeg zaprasza” — program rozrywkowy
- 11.55 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.25 „Gra o milion” (1)
- 12.45 Wędrowni dalekie i bliskie
- 13.25 „Gra o milion” (2)
- 13.55 Telewizyjny teatr prozy — Krystyna Wiłuska „Mój piękny dzień urodzin”
- 15.00 „Gra o milion” (3)
- 15.35 Komedia, komedia, komedia... „Poszukiwany — poszukiwana”
- 17.05 Losowanie Dużego Lotka
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Portrety” — Maria Rutkiewicz
- 18.30 „Butik”
- 19.00 Dobranoc
- 19.10 „Z kamerą wśród zwierząt”
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.05 „Słodko — gorzko” — film fabularny prod. francuskiej
- 21.45 „Tydzień w polityce”
- 21.55 Telewizyjny przegląd sportowy
- 22.30 Międzynarodowa gala taneczna
- 23.15 DT — wiadomości
- 23.25 Kino sensacji: „Znikają-

cy punkt” — film prod. amerykańsko-angielskiej

PROGRAM II

- 10.00—13.00 Tele-9
- 14.30 „W świecie ciszy”
- 14.55 Program dnia
- 15.00 „Ordy” — serial dok.
- 15.25 „Gra w inteligencję” (1)
- 15.35 Historia bomby „A”
- 15.45 „Super — komputery”
- 15.50 „Spotkanie z Maciejem Howieckim”
- 16.05 Dlaczego Deyna strzelał „rogale”?
- 16.15 „Inteligentne rośliny”
- 16.25 „Gra w inteligencję” (2)
- 16.30 „Tajniki przyrody” (5) — serial przyrodniczy
- 17.00 „Tancerz”
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Szansa” — teleturniej
- 19.30 „Alfa i omega”
- 20.00 Studio sport
- 21.00 „Kuba — Hawana” — reportaż
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Chłopczyca” (2) — film fab. prod. francuskiej
- 23.15 Komentarz dnia
- 23.20 „W labiryncie” (17) — serial TP

NIEDZIELA — 30 IV

PROGRAM I

- 9.00 Teleranek
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.35 „Opowieści Puszczy Augustowskiej”
- 11.00 „Kraj za miastem”
- 11.30 „Jak się robi — obrazki z planu zdjęciowego”
- 12.10 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.55 „Sto lat temu” — z dziejów święta 1 Maja
- 13.15 Teatr młodego widza: Janusz A. Zajdel „Kontakt”
- 13.55 „Ogniem i mieczem” — program poświęcony realizacji filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”
- 14.25 „Morze”
- 14.50 „Marek Sierocki zaprasza”
- 15.10 „Ogniem i mieczem” (2)
- 15.40 „Katarzyna” (5) — serial kostiumowy
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Gdzie są taśmy z tamtych lat”
- 18.00 „Ogniem i mieczem” (3)
- 18.40 „Antena”
- 19.00 Wieczorynka: „Smurfy”
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.05 „Hoover przeciw Kennedym” (2) — serial
- 21.05 „Raport — 7 dni”
- 21.15 Sportowa niedziela
- 22.15 „Sławne kobiety i ich czasy” (1) — „Josephine Baker” — film dokumentalny prod. francuskiej
- 23.15 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 9.50 Film dla niesłyszących: „Hoover przeciw Kennedym” (2) — serial
- 10.50 „Od Bałtyku do Tatr” — wojskowy program dokumentalny
- 11.20 Lokalny koncert życzeń
- 11.45 „Jutro poniedziałek”
- 12.20 Kino rodzinne: „Powrót na wyspę skarbów” (2)



- 13.15 „100 pytań do...”
- 13.55 „Polacy” — film dok.
- 14.40 Podróże w czasie i przestrzeni
- 15.35 „Jerzy Maksymiuk, Romeo i trzy Julie” — reportaż
- 15.55 Gawędy prof. Wiktora Zina
- 16.10 „Kino — Oko”
- 17.10 „Aktualność kulturalna”
- 17.30 „Blżej świata”
- 19.00 Program publicystyki kulturalnej
- 19.30 Galeria „Dwójki” — Jacek Baszkowski
- 20.00 Studio sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie
- 21.00 „Piwnica pod Baranami” (1) — wieczór kompozytorów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wichry wojny” (7) — serial prod. USA
- 22.35 „Piwnica pod Baranami” (2) — Piotr Skrzynecki zaprasza do teatru „STU”
- 23.05 Komentarz dnia
- 23.10 Dobranoc dla dorosłych „Żywoty kurtyzan”

PONIEDZIAŁEK — 1 V

PROGRAM I

- 7.50 Program dnia
- 8.00 Transmisja uroczystości 1-majowych w Moskwie
- 9.00 Transmisja uroczystości 1-majowych w Warszawie
- 11.00 „Z polskiej fonoteki”
- 11.35 „Tadeusz Trepcowski” — film dok.
- 12.00 Teatr dla dzieci — Aleksander Czekanowski, Maciej Kosiński „Raz swawolny Tadeuszek”
- 13.00 „Świat cyrku '89”
- 14.25 „Bobek — czyli jedenastcie wcieleń Bogumila Kobieli”
- 15.50 Studio sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Małżeństwo z rozsądku” — komedia prod. polskiej
- 19.00 Wieczorynka: „Wani miedzianej góry”
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.30 Teatr telewizyjny — Jan Potocki — „Parady”
- 21.30 Studio sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — mecz finałowy

PROGRAM II

- 12.30 Studio sport — puchar wiosny w akrobatyce sportowej
- 13.10 „Pociąg poza rozkładem” — film prod. radzieckiej
- 14.25 „Konkurs” — reportaż z konkursu na spikerkę
- 14.40 „Dziki i piękny” — film dok.
- 16.05 „Wspomnienie” — Leopold Staff

- 16.40 „Czarno na białym”
- 17.20 Koncert muzyki rockowej
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Hot and neon” — program rozrywkowy
- 19.30 „Krakowie prastary...” — program o odnowie zabytków Krakowa
- 20.00 „Uwaga, dokument”
- 20.45 „Z batutą i z humorem”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Biografie: „Emil Zola, czyli ludzkie sumienie” (5) — serial prod. francuskiej
- 22.35 Komentarz dnia

WTOREK — 2 V

PROGRAM I

- 9.40 „Synowie i córki Jakuba Szklarza” (5)
- 16.00 Program dnia i DT
- 16.05 „Wspólna Polska, wspólne sprawy”
- 16.25 Dla dzieci: „Tik — Tak”
- 16.50 Kino Tik — Taka: „Cudowna podróż” (29)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Następny proszę” (1) — serial obyczajowy prod. angielskiej
- 18.30 „Klinika zdrowego człowieka”
- 18.50 Dobranoc: „Dwa małe trzmielce”
- 19.00 „10 minut”
- 19.10 „W — jak waluta” — program publicystyczny
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.05 „Synowie i córki Jakuba Szklarza” (5) — serial obyczajowy prod. CSRS
- 21.00 „Kto, jak, kiedy, dlaczego?”
- 21.10 Konferencja prasowa rzecznika rządu
- 21.35 „Flesk” (2) — program o balecie, tańcu dyskotekowym i tańcu towarzyskim
- 22.10 „Wielki statysta” (1) — dokument fabularyzowany o Hugo Kołłątaja
- 23.05 DT — echa dnia
- 23.25 Język angielski (26)

PROGRAM II

- 10.00—12.00 Tele-9
- 16.55 Język angielski (26)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 „Szokujące nowości” — serial dok.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Non stop kolor” — „Rolling Stones — dwadzieścia lat rock and rolla”
- 19.30 Studio sport — magazyn alpinistyczny
- 20.00 „Epopeja Czerwonego Krzyża” (4 — ost.) — serial dok. prod. szwajcarsko-francuskiej
- 21.00 „Powtórka z historii” — Wanda Wasilewska
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Krew i honor” (3) — serial obyczajowy prod. RFN
- 22.45 Komentarz dnia

SRODA — 3 V

PROGRAM I

- 9.25 „Łabędzi śpiew” — film fab. prod. węgierskiej

- 16.10 Program dnia i DT
- 16.15 Losowanie Express i Super Lotka
- 16.25 „Scena TDC” — reportaż
- 16.50 „Cojak”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Spojrzenia” — program publicystyczny
- 17.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy
- 18.10 „Mazurek Dąbrowskiego” — film dok.
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 „10 minut”
- 19.10 Program publicystyczny
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.05 „Z soboty na poniedziałek” — film fabularny
- 21.00 „Kto, jak, kiedy, dlaczego?”
- 21.10 „Raport”
- 21.40 „Wielki statysta” (2) — dokument fabularyzowany o Hugo Kołłątaja

PROGRAM II

- 17.25 Program dnia
- 17.30 Program publicystyki kulturalnej
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Szlakami Króla Stasia”
- 19.30 „Dom Rogo” — reportaż
- 20.00 „Nie tylko muzyka”
- 21.00 „Mój teatr” — portret aktorki Ireny Jun
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „07 zgłoś się” (7) — serial kryminalny
- 22.55 „Telewizja nocą”
- 23.40 Komentarz dnia

CZWARTEK — 4 V

PROGRAM I

- 9.25 „Pechowy portfel” — film prod. CSRS
- 16.00 Program dnia i DT
- 16.05 „Polskie zdroje” — Rabka
- 16.25 Dla młodych widzów
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Patrol”
- 17.55 „Warszawskie Towarzystwo Cyklistów” (1) — film dokumentalny
- 18.20 „Sonda”
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 „10 minut”
- 19.10 „Teraz” — tygodnik gospodarczy
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.05 „Słynna sprawa” — film fabularny prod. ang.
- 21.55 „Kto, jak, kiedy, dlaczego?”
- 22.05 „Pegaz”
- 22.55 DT — echa dnia

PROGRAM II

- 10.00—12.00 Tele-9
- 17.30 „Rodzice i dzieci”
- 18.00 Kronika
- 18.30 Magazyn „102”
- 19.00 „Strachy na lachy” — serial animowany
- 19.30 „Puls”
- 20.00 „Krajobraz rozbity na syntezę” — reportaż
- 20.20 „Świat kubańskiej Zarzuell” — program muzyczny
- 21.00 „Ekspres reporterów”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Studio teatralne „Dwójki” — Larry Kramer
- 23.55 Komentarz dnia



Szkoda porażki z Pogonią w Szczecinie...

PO ŚWIETNYM występie przed dwoma tygodniami w meczu we własnej hali z Poznanią (jak pamiętamy wygrany w rekordowym stosunku 40-29), a dzień wcześniej z Chrobrym Głogów, w kolejnej serii rozgrywek I ligi nie udało się przywieźć szczyptornistom Hutnika żadnego punktu z potyczek w Szczecinie i Gdańsku. Realnie oceniając umiejętności obydwu przeciwników, byliśmy przekonani, że nasz zespół będzie stał na pokonanie Pogoni, o sukcesie w meczu z Wybrzeżem nie było raczej mowy, bo to zdecydowanie najlepsza drużyna w kraju.

Niestety, nie doczekaliśmy się wygranej w Szczecinie, ponieważ Hutnik zagrał tam o wiele słabiej niż np. z Poznanią. Nieoczekiwanie wyraźną zmianę formy zanotowali gospodarze, którzy nie mając nic do stracenia, zagrali bez obciążeń. Jedynie w pierwszych minutach widać było, że szczecinianie czują respekt przed rutynowanym rywalem. W tym czasie hutnicy pokazali naprawdę bardzo dobrą piłkę ręczną (świetnie bronili Ciałowicz, b. dobrze funkcjonował szybki atak), obejmując wysokie prowadzenie 8-4. Wystarczyło jednak kilka nie wykorzystanych szans (rzuty z nie przygotowanych pozycji, przestrelkiwianie sytuacji „sam na sam”), by miejscowi doprowadzili do wyrównania, a nawet do przerwy objęli prowadzenie jedną bramką. Nie po raz pierwszy nasi zawodnicy „udowodnili”, że nie wolno im za wysoko prowadzić ze słabym rywalem, bo wtedy „odpuszczają” grę, komplikując sobie żywot.

Po przerwie zrobił się niezwykle gęsty, nerwowy (chyba niepotrzebnie) mecz, gdyż gospodarze, bojowo nastawieni w przerwie przez wytrawnego taktyka Zenona Łakomego, rzucili się jeszcze bardziej do ataku, zaczęli im też „łapać” bramkarz. Wprowadziło to zdenerwowanie i zamieszanie w naszym zespole. Po kolejnej stracie bramki hutnicy chcieli jak najszybciej wyrównać, stąd niepotrzebne i nieskuteczne rzuty, po których następowały kontry szczecinian zakończone powodzeniem. Dotyczy to w dużej mierze Mularczyka, który choć zdobył najwięcej bramek (bo aż 6), przynajmniej drugie tyle... zmarnował. Zresztą w ogóle w II połowie w Hutniku szwankowało rozegranie ataku pozycyjnego, na co z pewnością spory wpływ miała agresywna obrona gospodarzy i indywidualne zapiekowanie się Obrusikiem.

W niedzielę w Gdańsku cudów nie było. Zdaniem trenera Stanisława Rysia Wybrzeże to naprawdę znakomity zespół prawie pewny kandydat do mistrzowskiego tytułu i chyba już do końca sezonu nikt z nim nie wygra. Gdańszczanie pokazali naprawdę wspaniałą szczyptornię, a wręcz klasą dla siebie był Wenta, który strzelał jak chciał i kiedy chciał. Ku zaskoczeniu wszystkich obserwatorów przez 20 minut trwał jednak zacięty wyrównany bój, nasi zawodnicy dorównywali kroku potentatom (przewaga wynosiła nie więcej niż 2-3 gole). Świetnie bronili Kośmider, a wiadomo, że jak dobrze gra bramkarz, wtedy Hutnik wykorzystuje szybki atak. Dopiero pod koniec pierwszej połowy Wybrzeże przyspieszyło (Wenta wspólnie z Plechociem wzięli się poważniej do roboty) i objęło prowadzenie 7 golami.

Pe przerwie spotkanie miało już jednostronny przebieg, gdańszczanie grali momentami z naszym zespołem w „dziada”, ale nie jest to, broń Boże, zarzut pod adresem nowohucian. Po prostu dziesięć Wybrzeże to europejska klasa. Mimo wszystko Hutnik zebrał wiele pochwał i zgodnie stwierdzono, że pokazał się najlepiej z wszystkich drużyn I-ligowych występujących w Gdańsku na wiosnę.

Podopieczni J.W. Gmyrka i S. Rysia powrócili więc z wyprawą nad morze bez punktów, ale nie stracili szans, by na zakończenie zasadniczej części rozgrywek zająć, nawet wysokie 4 miejsce w tabeli (to, że uplasują się w „ósemce”, jest chyba pewne). Jutro i pojutrze we własnej hali spotkają się z Górnikiem Sosnowiec (godz. 17) i Pogonią Zabrze (godz. 11), a we czwartek, 4 maja, z Koroną Kielce (godz. 17). Teoretycznie są w stanie zdobyć komplet punktów (czyli 6). Wiele będzie jednak zależało także od wyników uzyskanych przez Poznanię, Koronę i Anilaną. Czwarta lokata jest o tyle istotna, że podczas czterech turniejów, które pozostaną „ósemce” do rozegrania (nie licząc samych finałów), gospodarzami są zespoły, które zajmują w tabeli miejsca 1,2,3, i 4. (mm)

Pogoń Sz. — Hutnik 30—26 (13—12)
Wybrzeże Gd. — Hutnik 35—28 (19—12)
Hutnik: Ciałowicz, Kośmider — Skalski 4 i 10, Prószyński 4 i 7, Obrusik 2 i 5, Mularczyk 6 i 1, Cwik 4 i 0, Tomaszewski 2 i 1, Pater 2 i 1, Kopeczyński 2 i 0, Łukasiewicz — i 2.

Przewodniczący Komitetu os. Młodzieży i Kultury Fizycznej ob. ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI Warszawa

W sprawie decyzji PZKosz.

Stanowisko Zarządu KS „Hutnik“

Zarząd Klubu Sportowego HUTNIK Kraków zwraca się do Obywatela Przewodniczącego z prośbą o rozpatrzenie zasadności decyzji Zarządu PZKosz. z 13 kwietnia br. w sprawie weryfikacji wyników turnieju barażowego w koszykówce mężczyzn, który odbył się w Radomiu (17—19. 03.).

Decyzja PZKosz., opublikowana za pośrednictwem PAP oraz w komunikacie WGID PZKosz. nr 20/89 przyjęta została przez członków naszego klubu, a także załogę Kombinat Metalurgicznego HIL i liczne grono sympatyków

sportu w naszym mieście z dużym rozczarowaniem. Trudno zrozumieć — stanowisko PZKosz. zatwierdzające wynik meczu Spartakus Jelenia Góra — Stal Bobrek Bytom w sytuacji, gdy komisarz zawodów oraz grupa obserwatorów zgłosili zastrzeżenia co do sportowej postawy niektórych zawodników Stali Bobrek. Jak wiadomo wynik ww. meczu decydował o końcowym układzie tabeli turnieju, a tym samym o kwestii prawa gry w I lidze koszykówki. Naszym zdaniem PZKosz. zbyt powierzchownie ustosunkował się do stanowiska komisarza zawodów i okoliczności związanych z ostatnim meczem

barażowym. Podjęcie takiej decyzji — w naszym przekonaniu — było najłatwiejszym rozwiązaniem dla Zarządu PZKosz., ale nie świadczącym o dopiętym i obiektywnym podejściu do tej kontrowersyjnej sprawy. Biorąc pod uwagę powyższe, prosimy Obywatela Przewodniczącego o powołanie niezależnej komisji w celu zbadania całości sytuacji przedmiotowej sprawy. W przekonaniu o słuszności naszego wystąpienia zwracamy się uprzejmie o pozytywne ustosunkowanie się do naszej prośby.

Prezes KS Hutnik mgr inż. STEFAN NIZIOLEK

SPORT SPORT SPORT

GKS BELCHATÓW — HUTNIK 2—1 (1—0)

Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Drapiński w 25 min. (z wolnego) oraz Sławuta w 90 min. dla Hutnika — Zajac w 64 min. Hutnik: Kwiatkowski 6 — Walankiewicz 6, Kot 6, Węgrzyn 6, Tyrka 6 — Kowalik 5 (od 80 min. Góra nie sklasyfik.), Sermak 2, Bukalski 6 (od 86 min. Gierk nie sklasyfik.), Kraekiewicz 6 — Kasztelan 7, Zajac 6.

— Panie trenerze, drużyna przegrywa 4. spotkanie, twój cały dorobek, a pan wystawia poszczególnym zawodnikom za mecz w Belchatowie stosunkowo b. wysokie noty: 6, 7, a nawet 8... — z tym pytaniem zwracam się do trenera ANDRZEJA BIELENDY.

— W pełni na takie oceny zasłużyli, ponieważ rozegrali b. dobre spotkanie i nie powinni przegrać. Decydującego gola stracili w ostatniej sekundzie gry...

sal, iż sytuacja z 25 min. była jedyną akcją i jedynym strzałem, jakie wypracowali sobie gospodarze, a sam gol należał do tych, które bardzo rzadko ogląda się na naszych stadionach (z 25 m w same „okienko”). Przez cały czas kontrolowaliśmy przebieg meczu, graliśmy rozsądnie, mądrzej i to raczej my winniśmy objąć prowadzenie po kapitalnym uderzeniu z rzutu wolnego Sermaka w 9 min. Przynadkowo obronił ten strzał bramkarz miejscowych. Po

Mimo porażki dobry występ Hutnika w Belchatowie



KIBICE nie uwierzą...

— Zdegustowani wynikiem całej rundy wiosennej, kibice nie uwierzą, że drużyna grała dobrze...

— Nie jestem w stanie nikogo przekonać...

— Jak można dopuścić do sytuacji, że traci się prawie pewny remis w 90 min.?! Ma pan przecież w swoim zespole rutynowanych graczy!

— W końcówce dokonałem dwóch zmian, najpierw wpuszczam na boisko Górę, a w 83 min. Gierka m. in. po to, by wzmocnić II linię i utrzymać remis. Niestety, właśnie Gierka stracił piłkę w środku pola, „poszedł” kontratak, przetrwany wprowadzając wybiegiem piłki poza boisko przez Kraekiewicza, ale za chwile gospodarze wykonywali wyrzut z autu, nastąpiło długie podanie na głowę zawodnika stojącego blisko naszej bramki, który błyskawicznie przedłużył do następnego i stało się nieszczęście. Sławuta z 2 metrów trafił do siatki...

— Gdzie byli nasi obrońcy i bramkarz?

— Wszystko działo się naprawdę szybko...

— Jak wyglądał mecz? „Dziennik Polski” napisał, że w I połowie GKS miał zdecydowaną przewagę, co uwiecznił pięknym golem. Pan twierdzi, że zespół rozegrał b. dobre spotkanie...

— Szkoda, że wysłannik na mecz do Belchatowa nie napi-

przerwie mieliśmy tak zdecydowaną przewagę i parę okazji do zdobycia gola, że do głowy mi nie przyszło, iż możemy spotkanie przegrać. Belchatowianie wyraźnie „siedli”, broniąc korzystnego dla nich remisu.

— W jakich okolicznościach zdobyliście wyrównującą bramkę?

— Było to w 65 min. Kowalik odważnie „poszedł” prawą stroną, zagrał prostopadłe do Kasztelana, który po krótkim udanym dryblingu spod linii końcowej boiska idealnie wycofał piłkę do nadbiegającego Zajaca. Jarek zachował się b. przytomnie i z kilku metrów „chytrą” główką strzelił celnie do siatki.

— A zatem to nie Kraekiewicz wyrównał? Tak podały niektóre gazety.

— Nie, gola zdobył Zajac.

— Kogo szczególnie wyróżniły pan w tym pechowym meczu?

— Sermaka i Kasztelana.

— Przed jutrzejszym spotkaniem z Zagłębiem to chyba pocieszające. Kiedy „gra” Sermak, wówczas dobrze idzie całemu zespołowi... Jakie nastroje?

— Nie ukrywam, że wszyscy po meczu w Belchatowie byliśmy załamani. Zespół walczył, dając z siebie wszystko, a nie wychodził. Jakież fatum ciąży nad Hutnikiem od początku rundy, ale kiedyś musi przecież zniknąć... (mm)

Karateka A. Pierzchała jedzie na ME

Z TKKF do reprezentacji...

— Jak trafiłeś do karate?
— Wciągnął mnie starszy brat. Wcześniej przez 5 lat grałem w piłkę nożną w „Wandzie”.
— Jakimi cechami winien odznaczać się dobry karateka?
— Powinien być sprawny fizycznie, opanowany, mieć silną wolę, charakter...
— Co daje ci uprawianie karate?
— Pozwala mi wyzwolić agresję, którą posiadam w sobie, w szlachetnej rywalizacji, treningu. Mogę też doskonalić się charakteru, woli, cechy umysłu. Ten sport sprawia mi również przyjemność. Kiedy byłem w wojsku, w desancie, uczestniczyłem w przeróżnych pokazach (także na stadionie Hutnika), brałem udział w Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu.
— Jakie masz szanse na mistrzostwach w Budapeszcie?
— Przyjadą wszyscy najlepsi, więc konkurencja będzie wielka. Chciałbym się po prostu dobrze zaprezentować.
— Życzę powodzenia. (mm)



PIŁKA RĘCZNA
(I liga mężczyzn)

29. 04. (sobota) godz. 17
Hutnik — Górnik Sosnowiec

30. 04. (niedziela) godz. 11
Hutnik — Pogoń Zabrze

4. 05. (czwartek) godz. 17
Hutnik — Korona Kielce

PIŁKA NOŻNA
(II liga)

29. 04. (sobota) godz. 18
Hutnik — Zagłębie Sosnowiec

(turniej 1-majowy trampkarzy)

1. 05. (poniedziałek) godz. 10—16
Udział biorą: Stal M., Unia T., GKS K., KSZO Ostrowiec i Hutnik

OGNISKO TKKF „Borsuczek” organizuje (od 15 maja) I mistrzostwa „piątek” piłkarskich woj. krakowskiego. W turnieju mogą wziąć udział zawodnicy powyżej 16 roku życia („dziki drużyny”, drużyny klubowe, oldboje, juniorzy, drużyny zakładowe i ogniska TKKF).

Zgłoszenia przyjmuje ognisko „Borsuczek”, ul. Borsucza 12, tel. 66-87-42 w pon., środy i piątki w godz. 15—19 do 6 maja br.

KONCERT ŻYCZEN



Marzenie Piszczyk
zam. ul. Stare Wiślicko 3
z okazji imienin i urodzin wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia oraz sukcesów w nauce, powodzenia w życiu osobistym życzy
siostra **DOROTA**
z mężem **JANUSZEM**.

Kochanemu Tatusiowi i Mężowi
Stanisławowi Antoszewskiemu

zam. Sulchów 43
z okazji 34. urodzin i imienin dużo zdrowia, uśmiechu na co dzień i samych radosnych dni w dalszym życiu, życzy
żona **KRYSTYNA**,
syn **PIOTRUS**
i córka **IZUNIA**.

Najdroższemu Synowi, Bratu, Siostrzeńcowi i Kuzynowi

Bogumiłowi Cmilowowi

zam. os. XX-lecia PRL 17/1

w piękną 18. rocznicę urodzin dużo zdrowia (bo to najważniejsze), dużo szczęścia (bo to najpiękniejsze), jeszcze lepszych wyników w nauce i aby wszystkie marzenia stały się rzeczywistością życzy

RODZICE, RODZENSTWO, CIOCIA = WUKIEM i KUZYN.

ZAGADKA

Dzisiaj we środę, patrzę na kalendarz i stwierdzam, że tylko w sobotę w nazwie dni tygodnia nie występuje litera „r”. Tak, to nie pomyłka. Pomyślcie dobrze, a przyznacie mi rację.

Mysł tygodnia

Postępuj zawsze tak, jakby to, co czynisz, miało być twoim ostatnim uczynkiem.

Elias CANETTI

ODPOWIEDZ:

Praktyczne „rady” mistrza Idefonsa

DZIURY NA SPODNIACH

Dziurawe spodnie najlepiej wyrzucić. Gdyby w związku z tym zaistniała całkowita niemożność wyjścia na miasto z uwagi na moralność publiczności, wiedzę, że wielomiesięczne przebywanie w domu wyjdzie ci tylko na dobre. Ciszaj i słodziej, ukochaj cię, przyjazny stosunek domowników szybko pozwoli ci zapomnieć, że chodzisz tylko w marynarce. Czas zużyjesz na na sanokształcenie i przebudowę swojego charakteru oraz ustrzeżesz się od różnych pokus, od których aż roi się świat dzisiejszy. Nabołałe dziurami spodnie można również zostawić samym sobie. Czas — najlepszy lekarz.

SUSZONE SŁIWKI

Suszone sliwki należy najprzód namoczyć, po namoczeniu wysuszyć, po czym

znowu namoczyć i tak mniej więcej do stu razy. Zajęcie to nikomu ani ujmę, ani krzywdy nie przynosi, a nawet powiedziałbym — kształci wolę...

CHWIEJĄCE SIĘ NOGI PRZY STOŁACH

Odrzyńd lub odtamywaj. Podtrzymywanie chwijące się stołu ręką lub brzochem wyrabia cierpliwość i mięśnie.

TUBKA PASTY DO ZĘBÓW

Jeżeli nakrętka nie poddaje się naszej woli odkręcania, należy spokojnie, z pokolenia na pokolenie, czekać na cud, a może to się odkręci samo. Spiewanie „Bogurodzicy” i wygłaszanie aforyzmów o Sobieskim, który ocalił Zachód, nie są wskazane.

„Listy z Jorkiem”
M. i G. GALCZYŃSKI

FRIDERYK (z łacyńskich germańskich) — „władca pokoju”. Często imię dynastyczne wśród rodów niemieckich, w Polsce znane od XIII w., dziś występuje sporadycznie. Nadawane, zdaje się, na cześć Fryderyka Chopina, gdyż dwóch małych krakowian, których nazwano tym imieniem, przyszło na świat w czasie trwania konkursu chopinowskiego i pochodzi z rodzin muzycznych. Imieniny: 5 III, 29 XI.

CZY ZNASZ TWJE IMIĘ?

GABRIEL (z hebrajskiego) „mąż boży” albo „Bóg jest moim męstwem”. Imię znane na naszych ziemiach od XIII w., pobytując od ubiegłego stulecia i występując w formie żeńskiej **GABRIELA**. Ostatnio jak gdyby staje się znowu modne. W minionych dwóch latach wśród dzieci urodzonych w Krakowie siedem dziewczynek i czterech chłopców nazwano tym imieniem. Imieniny: 27 II, 24 III.

GRAZYNA — jest to imię literackie, a jego powstanie zawdzięczamy Adamowi Mickiewiczowi, który swój poemat zatytułował „Grażyna”. Źródłem imienia jest niemieckie słowo „gräuz” — piękny. Zaczęli je nawać dziewczynkom w latach 30. minionego stulecia rozmówcami w twórczości wieszczą rodzice. Dość znaczną popularność Grażyna zdobyła sobie w latach 40. i 50., kiedy znalazła się w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion żeńskich wpisywanych do ksiąg metrykalnych. Imieniny: 1 IV.

KOMBINATOR EK

Tak już przez Boga stworzon człek, że do dowcipu trzeba dwóch. Zapewne tego, co go rzekł, lecz także tego, co ma słuch...

(JAN IZYDOR SZTAUDYNGER)

Dwoje ludzi żyje ze sobą bez ślubu już kilkadziesiąt lat. Pewnego dnia mężczyzna mówi do swej partnerki:

— Wiesz kochanie, zbliża się starość. Tak sobie myślę, że może dyśmy zmienili jednak stan cywilny...

— A myślisz, że nas jeszcze będzie ktoś chciał?

Na biurku pewnego dygnitarza odzywa się telefon. Dygnitarz podnosi słuchawkę i słyszy głos:

— Pan jest duren i złodziej. — Co?! — woła wzburzony dygnitarz. — Kto mówi? — Wszyscy mówią...

Pewien stary zalotnik spytał dziewczynę, ile ma lat.

— Osiemnaście — odpowiedziała.

Musił od niej odjechać, chcąc zdobyć fortunę. Wrócił po dwóch latach i straciwszy część swego kapitału, znowu spytał dziewczynę, ile ma lat. Ta, nie pamiętając swej pierwszej odpowiedzi, szepnęła:

— Siedemnaście.

Wtedy mężczyzna gorzko zapłakał. Zaniepokojona dziewczyna spytała o przyczynę jego łez.

— Twój wiek jest jak mój interes: ciągle się kurczy...

Pijakowi udało się, że trzyma w ręku dzban nie ograniczonego wina. Już chciał kazać je ogrzać, kiedy się nagle obudził.

— Cholera, trzeba je było wypić na zimno — pomyślał z zalem...

Pełen bogactw wszedł do Herizta:

— Słuchaj, Hersel, jeśli po-

wiesz mi bez zastanowienia kłamstwo, dam ci rubla.

— Jak to rubla? — odpowiedział Hersel. — Przecież obiecałeś dwa.

Do bankiera, który slynął z ciętego dowcipu, podszedł na giełdzie pewien prowincjonalny makler i spytał półgłosem:

— Proszę pana, gdzie tu jest ubikacja?

— Tu nie ma ubikacji — odburknął bankier. — Tu jeden obs... drugiego!

Rok 1931. Ogólny kryzys pogłębia się. Sklep Kona zamknięty na cztery spusty, a na

drzwiach wisi tabliczka: „Zamknięte z powodu śmierci”.

Grun spotyka Kona i pyta ze współczuciem:

— Kto panu umarł?

— Jak to kto! Klientela...

Stawny sportowiec przepłynął kanał La Manche. Na brzegu wzywają tłumy. Wśród entuzjastów tego wyczynu znalazł się również przyjezdny Żyd z Galicji. Z trudem przeciskając się przez tłum, podchodził do pływaków i zadaje rzeczowe pytanie:

— Ja pana bardzo przepraszam, to pan nie wleciał, że na tej linii kursuje stale parowiec?

...ŚWIADOM, BŁĘDÓW, ZANIEDBAN, STRAT I NIEDOPATRZEN PROSZĘ O NATYCHMIASTOWE PRZEMIESIENIE NA PLACONKĘ.



Z kalendarza „Studenta”
Rys. Henryk Sawka

Śakta sprawy...

Są książki, których posiadanie nie jest konieczne, są też wydawnictwa, które po jednym przeczytaniu trafiają na półkę, nigdy jej nie opuszczając. Do pozycji, których obecność w domowej bibliotece jest niemal konieczna i użyteczna, należą przeróżne słowniki, albumy oraz encyklopedie. Tak zwana mała „Encyklopedia powszechna” to dla wielu z nas kompendium wiedzy o otaczającym nas świecie i zachodzących w nim zjawiskach.

Podobne zapatrywanie na te sprawy miała jedna z mieszkanek naszej dzielnicy, niejaka Monika B. Młoda, nigdzie niepracująca dziewczętnastolatka postanowiła pewnego dnia wzbogacić swoją wiedzę ogólną, stwierdzając u siebie wiele braków edukacyjnych. Doszła do wniosku, że najlepszym na to sposobem będzie lektura encyklopedii. Ponieważ sama takiej nie posiadała, zdecydowała się pozyczyć ją od uczynnych znajomych. Wertując wieczorem tę dość obfita książkę, czytając poszczególne hasła, nasza Monika wymyśliła, co jest czymś wręcz chwalebny i zrozumiałym podczas takiej właśnie lektury, coś, co nie tylko

„Encyklopedystka”

wzbogaci jej możliwości intelektualne, ale także te najzupełniej przyziemne, czyli finansowe. Nie zastanawiając się odłożyła pożyczoną encyklopedię na półkę i odwiedziła kolejnych przyjaciół, pożyczając tę samą pozycję, twierdząc przy tym, iż jest ona jej niezbędna podczas zbliżających się wielkimi krokami egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Młoda dziewczyna na tym oczywiście nie poprzestała. Kraj jej przyjaciół był na tyle duży, że jeszcze kilka osób posiadało tę trudno dostępną w handlu i dość drogą książkę.

Patrząc na leżące przed sobą grube tomiska, Monika B. porzucając myśli o wzbogaceniu swej wiedzy ogólnej, kierując się pobudkami typowo merkantylnymi spakowała pożyczoną encyklopedię do torby i udała się na niedzielną, książkową giełdę pod halą targową. Potem odwiedziła jeszcze kilka antykwariatów, z zadowoleniem stwierdzając, że nadmiar wiadomości, także tych nie swoich, można doskonale spieniężyć. Zarobione w ten sposób środki nie zostały przeznaczone na akademickie podręczniki i korepetycje, Monika B. wykorzystała je raczej na rozrywki życia doczesnego. Uzyskane w ten sposób kilkadziesiąt tysięcy złotych rozeszło się dość szybko, a właściciele pożyczonych pozycji zaczęli zabiegać o swoje prawa. Kiedy po kilku sygnałach od poszkodowanych Monikę B. wezwano do DUSW, od razu przyznała się do zarzucanego jej czynu, czyli przywłaszczenia i sprzedaży z zyskiem cudzego mienia. Młoda „encyklopedystka”, której sprawa po pewnym czasie trafiła do Sądu Rejonowego dla dzielnicy Nowa Huta, skazana została na 2 lata ograniczenia wolności z obowiązkiem podjęcia pracy w jednostce gospodarki społecznej i z potrąceniem 15 proc. pensji. Sąd rozpatrzył także powództwo adhezyjne, na mocy którego Monika B. została zobowiązana do zwrotu poszkodowanym pieniędzy za sprzedane encyklopedie...

(MARK)

GŁOS NOWEJ HUTY

tygodnik KOMBINATU METALURGICZNEGO HUTA im. LENINA. Redaguje KOLEGIUM: Sławomir PIETRZYK (redaktor naczelny, tel. 44-28-99), Henryka ROSIEK (zastępca redaktora naczelnego, tel. 44-64-58), Maciej MALINOWSKI (sekretarz odpowiedzialny redakcji, tel. 44-28-99), ZESPÓŁ (tel. 44-44-96): Marek Debicki, Janina Dziuro (kierownik działu publicystyki), Stanisław Gawliński (fotoreporter), Romuald Jarecka-Nowak, Violetta Kalużyńska, Jacek Kraj, Krystyna Lenarzewska, Zdzisław Pietruszka (redaktor techniczny), ADRES REDAKCJI: 81 969 Kraków Huta im. Lenina Centrum Administracyjne bud. „B” klatka „B” i piętro pok. 113 TELEFONY WNETRZNE (przez centralę HIL): 44-46-64 44-95-00 44-98-66; 45-11 i 58-18 — redaktor naczelny 62-97 i 44-88 — zastępca redaktora naczelnego 47-69 i 45-11 — sekretariat odpowiedzialny 44-83 47-89 i 62-97 — reporterzy i publicyści WYDAWCA Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie al. Pokoju 3. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian tytułów materiałów nadesłanych i zakwalifikowanych do druku. Jednocześnie redakcja informuje, że nie zwraca materiałów nie zamówionych.